

Cracow Research Institute
for Security & Defence Skills APEIRON
MONOGRAFIA NAUKOWA

Juliusz Piwowarski

FENOMEN BEZPIECZEŃSTWA.
POMIĘDZY ZAGROŻENIEM
A KULTURĄ BEZPIECZEŃSTWA

Kraków 2015

Juliusz Piwowarski

FENOMEN BEZPIECZEŃSTWA. POMIĘDZY ZAGROŻENIEM
A KULTURĄ BEZPIECZEŃSTWA

Copyright © by Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa
Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, 2015

Recenzenci:

Prof. dr hab. Piotr Kołakowski

Dr hab. Antoni Olak

Doc. Vasyl Zaplatynskiy, SCs.

Opracowanie redakcyjne, korekta:
Radosława Rodasik

Przygotowanie do druku:
Jarosław Dziubiński

ISBN: 978-83-64035-40-1

8 arkuszy wydawniczych

II wydanie

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego
i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie
ul. Krupnicza 3 31-123 Kraków
Tel. 12 422 30 68; Fax. 12 421 67 25
e-mail: science@apeiron.edu.pl;
www.apeiron-wydawnictwo.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
I. POMIĘDZY ZAGROŻENIEM A BEZPIECZEŃSTWEM	11
1.1. Autonomia nauk o bezpieczeństwie	11
1.2. Pojęcie (i termin) bezpieczeństwo	13
Wąskie – <i>negatywne</i> – rozumienie <i>bezpieczeństwa</i>	18
Szeroka – <i>pozytywna</i> – formuła pojęcia <i>bezpieczeństwo</i>	18
Dobro prawne a bezpieczeństwo	19
1.3. Zagrożenie	21
1.4. Bezpieczeństwo	23
1.5. Idee – znaczenie dla bezpieczeństwa	26
1.6. Instytucje i systemy zabezpieczające	26
System – definicja	27
Instytucja – definicja	27
1.7. Ciągłość przekazu kulturowego	31
1.8. Formalne uznanie dyscypliny nauki o bezpieczeństwie	34
Bibliografia	38
II. KULTURA BEZPIECZEŃSTWA I SAMOOBRONNOŚCI	41
2.1. Ontologiczne aspekty bezpieczeństwa	41
2.2. Kultura bezpieczeństwa – koncepcja Cieślarczyka	45

2.3. Kultura bezpieczeństwa, zarządzanie bezpieczeństwem	45
Kultura bezpieczeństwa – definicja	46
2.4. Holizm i równowaga trzech wymiarów kultury bezpieczeństwa	47
2.5. Zarządzanie i bezpieczeństwo	50
Zarządzanie – definicja	50
Bezpieczeństwo – definicja	50
Profesjonał – efekt metamorfozy amatora w zawodowca	65
2.6. Od ontycznych do aksjologicznych aspektów bezpieczeństwa	66
Kusząca Droga zła	69
2.7. Bezpieczeństwo jako wartość	73
2.8. Bezpieczeństwo a nauki humanistyczne i prawne	80
Podsumowanie	86
Bibliografia	89
III. GRUPY DYSPOZYCYJNE SPOŁECZEŃSTWA	95
3.1. Wprowadzenie – „w grupie różnie”	95
Grupa dyspozycyjna – definicja	97
3.2. Cechy charakterystyczne dla członków grupy dyspozycyjnej	98
3.3. Świadomość społeczna	99
3.4. Grupy dyspozycyjne – koncepcja Maciejewskiego	100
3.5. Wzory społeczne. Wzorce osobowe	105
3.6. Historyczne wzory społeczne wojownika. Wzór osobowy ...	107
3.7. Wzór osobowy	110
3.8. Oddziały specjalne	112
3.9. Własności członków oddziału specjalnego	113
Bibliografia	114

IV. SOCJOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA. JAPOŃSKA IDEA:	
UCZENIE SIĘ CAŁYM CIAŁEM	117
4.1. Uczenie się Całym Ciałem.....	121
4.2. Prestiż społeczny.....	123
4.3. Status społeczny	123
Podsumowanie	128
Kultura bezpieczeństwa spec-oddziałów.....	128
Bibliografia.....	145
V. DALEKOWSCHODNIE ASPEKTY	
W ZARZĄDZANIU BEZPIECZEŃSTWEM	149
Bibliografia.....	167
VI. I FILAR KULTURY BEZPIECZEŃSTWA.....	171
6.1. Kapitał ludzki <i>kontra</i> kapitał społeczny.	
Dylemat sekuritologiczny	171
Kapitał ludzki	171
Kapitał społeczny.....	176
Wspólnotowość versus biurokracyzm.....	182
6.2. Siła moralna a kultura bezpieczeństwa. Słów kilka jeszcze o polskich i japońskich koncepcjach rewitalizacji siły zachodu.....	183
Definicja	185
Bibliografia.....	198
ZAKOŃCZENIE	201
Bibliografia.....	207

WSTĘP

Bezpieczeństwo stanowi w egzystencji człowieka ekwiwalent *szczęścia*. Nie zawsze jednak człowiek jest w pełni świadom aspektów istnienia owego *szczęścia* oraz faktu, że jak mówi porzekadło – *szczęściu trzeba pomóc*. Ta nieświadomość występuje wtedy, gdy indywidualny lub grupowy *podmiot bezpieczeństwa* właśnie doświadcza bycia bezpiecznym. Podobnie, nie zawsze na czas potrafi on przez swoje działania skutecznie zapobiec procesom dezintegrującym „struktury *szczęścia*” będące *de facto* tym, co najcenniejsze dla ludzkich zbiorowości – *kulturą bezpieczeństwa*.

- „Według ocen ekspertów niemieckich żaden termin polityczny nie zrobił takiej międzynarodowej kariery, jak *bezpieczeństwo*, szczególnie po uderzeniach Al.-Kaidy, wykonanych 11 września 2001 roku”¹. Ta zuchwała barbarzyńska i na swój sposób – udana (jako operacja spełniła cele napastników) napaść mocno zachwiała spokojem społeczeństw Zachodu i przyniosła szereg różnych pytań i wątpliwości. Dotyczą te kwestie poziomu posiadanej przez te narody *kultury bezpieczeństwa*.

¹ R. Fücks, K. Milke, *Zur Lage in der Welt 2005*, Worldwatch Institute (HRSG), Berlin 2005.

- *Kultura bezpieczeństwa* jest to szczególne zjawisko, wciąż nie do końca poznane naukowo i kryjące w sobie zapewne jeszcze wiele zagadek, których rozwiązanie może przynosić człowiekowi nowe, wielce pomocne możliwości, służące mu do umacniania współczesnego *środowiska bezpieczeństwa*.
- „*Środowisko bezpieczeństwa*, to system, na który wpływ wywierają dynamiczne interakcje wielu czynników. Jest to powodem, dla którego definiowanie bezpieczeństwa nie powinno ograniczać się do skupienia na jednym czynniku lub na wymienieniu wielu czynników, z pominięciem zachodzących między nimi interakcji”².

Książka ta jest naukową próbą odpowiedzi na kilka istotnych pytań.

Są to pytania, które można uznać za bazowe dla pojmowania natury, percypowania oraz kreowania niezwykłego fenomenu, od którego w życiu człowieka zależy dosłownie wszystko – jest nim *bezpieczeństwo*.

1. Po pierwsze: chcąc badać tę tematykę, należy wciąż wracać do fundamentu, który pozwala właściwie zidentyfikować problematykę *bezpieczeństwa* już u samych jej podstaw.
2. Po wtóre: należy sobie odpowiedzieć jasno na pytanie o *bezpieczeństwo* – jako szczególną wartość dla człowieka – czy jest ono wartością autoteliczną czy też ma istotę innego rodzaju; jeżeli to drugie – to jaki jest to rodzaj wartości?
3. Po trzecie: czy *bezpieczeństwo* można uznać za rodzaj zjawiska podstawowego, czy jest ono wtórne i jakie to pociąga za sobą konsekwencje dla jego kreowania?
4. Po czwarte: czym jest i jak jest skonstruowany fenomen określany jako *kultura bezpieczeństwa*?

² S. Tang, *A Systemic Theory of Security Environment*, “The Journal of Strategic Studies” 2004, Vol. 27, March 2004.

5. Po piąte: jaki wybrany przykład, rodzaj eksperymentu *ex post facto* pozytywnego społecznego wpływu na *kulturę bezpieczeństwa* można uznać za inspirację godną dalszych badań i implementacji?
6. Po szóste: jak przedstawia się aktywny i pasywny udział elementu ludzkiego w utrzymywaniu właściwego poziomu *bezpieczeństwa* i które czynniki uznać za decydujące?

Badania dotyczące przedmiotowej problematyki, oparto na *metodzie triangulacyjnej* z przewagą metody *monograficznej*. Praca złożona jest z czterech części; przebadano 158 pozycji bibliograficznych.

I Część zawiera rozważania o pojmowaniu i definiowaniu kategorii badawczej określonej jako *zagrożenie* oraz kategorii badawczej – *bezpieczeństwo*. Dostrzega też i wyjaśnia formalne uznanie *nauk o bezpieczeństwie* jako nowej dyscypliny naukowej.

II Część omawia ontologiczne ujęcie fenomenu *bezpieczeństwa*, wprowadza też termin *kultura bezpieczeństwa* (kb.). Omówiono podstawy koncepcji lidera polskich badaczy problemów *kultury bezpieczeństwa*, którym jest Marian Cieślarczyk i relacje aktywnej formy kb. jaką jest *zarządzanie bezpieczeństwem* z trzema *filarami kultury bezpieczeństwa*: mentalnym, organizacyjnym i materialnym. Zakończenie II części akcentuje konstytutywny charakter etyczności i to, że stanowi ona *warunek konieczny* do konstruowania *kultury bezpieczeństwa* i zyskiwania przez nią dużej mocy oddziaływania.

III Część rozprawy to prolegomena do socjologicznej analizy funkcjonowania zjawiska grup dyspozycyjnych ale prowadzonej ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki *oddziałów specjalnych*, *special response units* (np. kontrterrorystycznych).

IV Część poświęcono na omówienie socjologicznego, przy tym dotyczącego *kultury bezpieczeństwa* formacji mundurowych experiment *ex post facto*, polegający na ukazaniu specyfiki i genezy japońskiej, wojskowej *kultury bezpieczeństwa*, zawierającej wychowawczo-szkoleniową koncepcję *karada de oboeru* (*uczenie się całym ciałem*) ważną dla dyspozycyjności i poziomu *kultury bezpieczeństwa* członków każdej *jednostki specjalnej* na świecie.

W badaniach zastosowano *triangulację teoretyczną* (analizy oparte na teoretycznych źródłach) i *triangulację metodologiczną*³. Ta druga kompiluje różne metody naukowo-badawcze, przy czym tutaj pierwszeństwo uzyskała metoda monograficzna, potem zaś fenomenologiczna. Metoda monograficzna pozwoliła na opis centralnego zagadnienia dzięki wszechstronnej interpretacji źródeł.

³ K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 44.

I. POMIĘDZY ZAGROŻENIEM A BEZPIECZEŃSTWEM

1.1. AUTONOMIA NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

W drugiej dekadzie XXI wieku rozpoczyna się w Polsce nowy etap, bardzo ważny dla ewolucji i rozwoju *nauk o bezpieczeństwie*. Potrzebuje on uważnego podejścia do problematyki tożsamości tej dziedziny wiedzy. Uchwała Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych z 28 stycznia 2011 r. stawia *nauki o bezpieczeństwie* jako odrębną dyscyplinę naukową w rzędzie innych dyscyplin należących do obszaru nauk społecznych.

Jak podaje Sławomir Zalewski – powoduje to bez wątpienia coraz szerszy odzew w piśmiennictwie polskim⁴, a nie inaczej rzecz ma się z rozwojem międzynarodowego piśmiennictwa, które dotyczy interdyscyplinarnej problematyki dotyczącej zakresu *security studies*.

⁴ S. Zalewski, *W poszukiwaniu tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, tom III, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012, s. 31.

Security Studies i przedstawiciele tej dyscypliny badają pod wieloma kątami sposoby funkcjonowania oraz kreowania skutecznych metod kontroli nad fascynującą dla człowieka od tysięcy lat dychotomią *zagrożenie – bezpieczeństwo*.

Zdaniem badaczki Karin Fierke „kontrolowanie czegoś jest aktem powołującym do istnienia motyw czy przedmiot, który bez niego by nie istniał”⁵.

Idąc tropem powyższego rozumowania dochodzimy do wniosku, że *bezpieczeństwo* posiada swój „rewers”, za który należy uznać potencjał podmiotu stanowiący dla niego, jego *autonomiczną obronność – samoobronność podmiotu bezpieczeństwa*.

Obronność ta, jeżeli ma mieć *autonomiczny* charakter, nie tylko w wymiarze narodowym ale przede wszystkim jeżeli ma ona funkcjonować już od poziomu skali *personalnej*, to musi ona być rozumiana znacznie szerzej niż miało to miejsce dotąd, to znaczy wyłącznie w militarnym znaczeniu tego terminu.

W sytuacji zarezerwowania przez badaczy-sekurytologów kategorii *obronność* dla problematyki militarnej, proponuję – w celu uniknięcia terminologicznych nieporozumień – ekwiwalentne stosowanie takich terminów jak *obronność autonomiczna* albo *samoobronność* dla określenia osobistego potencjału, jaki podmiot bezpieczeństwa jest w stanie uruchomić po to, by przeciwstawić się napotykanym zagrożeniom.

„Bezpieczeństwo bywa pojmowane – przykładowo – jako ochrona podstawowych wartości jakiejś grupy”⁶ – tymi słowami podsumowuje Karin Fierke ten kierunek rozumowania, który stanął pod koniec XX wieku u podstaw redefinicji wiel-

⁵ K. Fierke, *Changing Games Changing Strategies: Critical Investigations in Security*, Manchester University Press 1998, s. 56.

⁶ *Ibidem*.

kich sekuritologicznych fenomenów, takich jak *bezpieczeństwo* oraz *samoobronność podmiotu bezpieczeństwa*.

1.2. POJĘCIE (I TERMIN) BEZPIECZEŃSTWO

Termin *bezpieczeństwo*⁷ oraz drugie pojęcie, które jest do niego przeciwstawne to znaczy *niebezpieczeństwo*, inaczej – *zagrożenie* pojawiły się wtedy, gdy człowiek nie tylko zaczął wokół siebie dostrzegać i wyróżniać wszelkiego rodzaju zagrożenia ze strony innych ludzi i sił przyrody, ale ponadto uświadomił sobie potrzebę radzenia sobie z zagrożeniami, oraz istnienia możliwości, które pozwalają na unikanie rozlicznych zagrożeń oraz skuteczne przeciwdziałanie im.

Pozwalało to człowiekowi wpływać na polepszenie aktualnego oraz przyszłego bytu własnego oraz tych, z którymi utożsamiał się, osób, z którymi współegzystował i współdziałał.

Istnienie u człowieka poczucia lęku przed pojawieniem się jakiegoś *niebezpieczeństwa* oraz jednocześnie, bardzo silnie odczuwanej potrzeby uzyskania i podtrzymywania stanu *bezpieczeństwa*, znalazły swe odbicie zarówno w wydarzeniach utrwalonych w Biblii, w objawionych tekstach innych niż w zachodniej cywilizacji, jak również w znanym do dziś dorobku najwcześniejszych filozofów⁸.

Gdy groźnemu dla człowieka zjawisku, kategoryzowanemu jako *niebezpieczeństwo* przeciwstawiamy z całą ludzką mocą *bezpieczeństwo*, łatwo jest zauważyć, że to drugie pojęcie jest bardzo ściśle i bezpośrednio powiązane z sytuacją nacechowaną brakiem pojawiania się u człowieka obaw o możliwość doznania szkody, bycia pokrzywdzonym w wymiarze

⁷ Łac. *securitas* (*se* – bez, *icura* obawa).

⁸ Nieco szerzej na ten temat vide A. Wawrzusiszyn, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa*, [w:] *Zrządzenie kryzysowe*, WSP, Szczytno 2011, s. 9–11.

jednostkowym czy grupowym, niezależnie od tego, czy zagrożenie ma swe źródło w działaniach innych ludzi, czy wywołane zostało przez siły przyrody bądź zjawiska, których źródłem są przedmioty i urządzenia zaliczane do obszaru określanego jako *sfera technogenna* działań ludzkich.

Sfera ta w obecnym kształcie, jest obszarem całkowicie nowym w historii świata, nienależącym już do natury lecz do kultury materialnej, której twórcą a zarazem użytkownikiem i niekiedy również ofiarą – jest człowiek.

Niebezpieczeństwo wyzwoliło zatem u człowieka silną potrzebę poczucia bezpieczeństwa. To ostatnie zaś z czasem stało się jedną z podstawowych, a zarazem najważniejszych potrzeb człowieka. Jej zaspokojenie umożliwia bowiem prawidłowe biopsychiczne oraz społeczne funkcjonowanie tak jednostkowych, jak również zbiorowych podmiotów bezpieczeństwa oraz ich wszechstronnemu rozwojowi.

W piśmiennictwie podkreśla się, że brak poczucia bezpieczeństwa wpływa na podmioty bezpieczeństwa negatywnie. Powoduje to między innymi u tych podmiotów zmniejszenie życiowych aspiracji, szans zawodowych, paraliżuje normalne funkcjonowanie, zmienia postawy na takie, które idą w kierunku wycofywania się z życia zbiorowego i negatywnej percepcji rzeczywistości, prowadzi do zaburzeń emocjonalnych mających charakter lękowy, a nawet, poprzez stres może wpływać negatywnie na system immunologiczny człowieka. Jednym słowem *zagrożenie* to zjawisko, które może poważnie obniżać jakość ludzkiego życia⁹.

Współcześnie, wystąpienie *poczucia zagrożenia* u zdrowego, to znaczy nieobarczonego chorobliwymi lękami czło-

⁹ Por. J. Aleksandrowicz, *Zaburzenia nerwicowe*, PZWL, Warszawa 1998, s. 6; A. Kossowska, *Refleksje na temat niektórych problemów kryminologii. Zaproszenie do dyskusji*, „Archiwum Kryminologii”, nr 26 (2001–2002), s. 7–16.

wieka, powstaje w ekstremalnych sytuacjach, w których doświadczający *podmiot* znajduje bezpośrednie odniesienia do siebie lub innych osób.

Pojawia się u człowieka ten lęk (czy obawa) zazwyczaj sporadycznie ale za to niespodziewanie. Nierzadko dzieje się to spontanicznie, w obliczu spektakularnych doniesień prasowych o mających miejsce drastycznych (a zatem uwielbianych niestety przez dzisiejsze skomercjalizowane media) przypadkach poruszających wyobraźnię i pozostających w opozycji do powszechnie akceptowanych etycznych i prawnych ram postępowania ludzkiego.

Na ogół dopiero wówczas występuje potrzeba myślenia czy dyskusowania (czy aby tylko z należyтым dystansem oraz merytorycznym przygotowaniem?) na tematy należące do problematyki *bezpieczeństwa*. Często jednak przemyślenia te, dyskusja oraz towarzyszące im działania są ułomne, między innymi dlatego, że w stosunku do usytuowania zagrożenia na osi czasu są nierzadko działaniami opóźnionymi. *Zagrożenie* najczęściej zaskakuje tych, których wyobraźnia osłabła, którzy z tego powodu są na wiele możliwych (także i pozytywnych) zdarzeń nieprzygotowani.

- *Podmiot bezpieczeństwa* ma możliwość wyczuwania, że nadchodzi niebezpieczeństwo w sposób intuicyjny i wie kiedy czuje się bezpieczny albo odnosi wrażenie, że ma taką wiedzę.
- Kiedy *podmiot* odczuwa, że jest bezpieczny, wtedy często jego myślenie o *niebezpieczeństwie* oraz działania wyprzedzające prawdopodobne zagrożenia są odsuwane na dalszy plan. Jednym z powodów tego w gruncie rzeczy nierozsądnego podejścia do bezpieczeństwa jest to, że podmiotowi wydaje się, iż egzystencja prowadzona w poczuciu strachu byłaby nie do zniesienia.

- Wystarczyłoby jednak aby określony *podmiot bezpieczeństwa* zachowywał należytą ostrożność, ćwicząc swą czujność bez popadania w przysłowiową histerię, ale też bez zbędnej nonszalancji, oraz by był on przewidujący i mądrze odważny.
- Gdy ta pożądana postawa ustępuje na rzecz bagatelizowania *zagrożenia* i bezmyślnego dopuszczania do tego, że może ono zaistnieć i rozwinąć się, stajemy wobec bolesnych i kosztownych skutków niedoceniaania bezpieczeństwa, mimo, że jest ono tak bardzo potrzebnym człowiekowi dobrem.
- Specyficzne dla egzystencji człowieka dobro, znamienne tym, że pojawia się ono na każdym poziomie hierarchii indywidualnych i społecznych wartości ludzkich¹⁰, gdy jest bagatelizowane, wtedy zachodzą rozmaite negatywne zdarzenia czy procesy, które utrudniają harmonijny rozwój człowieka i jego spokojną osobistą oraz społeczną egzystencję.

Człowiek bezustannie odczuwa to, że bardzo potrzebuje *bezpieczeństwa* (i poczucia bezpieczeństwa), które polega na świadomości, że subiektywnie i fakcie, że obiektywnie jest on realnie wolny od wszelkich zagrożeń, od strachu, wolny od niepokoju, od zaburzeń pochodzących z braków występujących w systemach leżących u podstaw ładu i porządku publicznego. W tym kontekście *bezpieczeństwo* jawi się nam jako *wartość*¹¹, dobro niezbędne zarówno indywidualnie jak

¹⁰ C. P. Alderfer, *Improving organizational communication through long-term intergroup intervention*, "Journal of Applied Behavioral Science", 1977, 13, 193–210.

¹¹ *Wartość jest sprecyzowaną lub dającą się wywnioskować koncepcją tego, co godne pożądania, charakterystyczną dla jednostki lub grupy* – tak definiuje pojęcie wartości C. Kluckholm, *Values and Value – Orientations in the Theory of Action. An Exploration in Definition and Classification* [w:] *Toward a General Theory of Action*, T. Parsons, E. A. Shils (ed.), New York 1962, p. 395, podają za: L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty, modele, metafory*, PWN, Warszawa 1999, s. 199.

i społecznie, wymagające świadomej dbałości człowieka o nie, w tym także stosownej ochrony prawnej¹².

Należy jednak pamiętać, że nawet najlepiej organizowane *bezpieczeństwo* nie wyeliminuje całkowicie z ludzkiego życia tak zwanego ryzyka dnia codziennego, które aparat państwowy i rozmaite instytucje społeczne mogą tylko skutecznie ograniczać realizując swoje prawne czy statutowe zadania.

Jak widać *bezpieczeństwo* i bliskoznaczne do niego pojęcie – *porządek publiczny* – oraz *niebezpieczeństwo* – jako zaprzeczenie stanu braku zagrożenia, są to kategorie znaczeniowe silnie związane z jakością życia *podmiotów bezpieczeństwa*¹³ i stanowią one osnowę dla prowadzenia rozważań z zakresu *nauk o bezpieczeństwie*. Wiąże się je z przemyśleniami i praktyczną likwidacją poczucia „zagrożenia ze strony niestabilnego porządku, w którym żyjemy”¹⁴.

Zagadnienia te pozostają w zainteresowaniu poszukujących *stanu niezagrożenia*, spokoju, pewności¹⁵, badaczy wielu dziedzin nauki, między innymi filozofii, ze szczególnym uwzględnieniem etyki, antropologii, kryminologii, kryminalistyki, wiktymologii, politologii i stosunków międzynarodowych, socjologii, psychologii, pedagogiki, ekologii, urbanistyki i architektury oraz, różnych dziedzin prawa,

¹² W. Czajkowski, J. Piwowarski, S. Kočan, B. Soliński, *Aksjologiczno-psychologiczna interpretacja pierwszego filaru japońskiej kultury bezpieczeństwa*. „The Polish Journal of the Arts and Culture” 2013, 7(4/2013), 55-77.

¹³ W. Czajkowski, J. Piwowarski, *Administrowanie jakością życia*, „IDO – Ruch dla kultury”, 2010, nr 10, s. 17–23.

¹⁴ J.C. Garnett, *Introduction*, [w:] *Theories of Peace and Security*, London 1970, s. 31, za: J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, PAN, Warszawa 1996, s. 16.

¹⁵ *Słownik Języka Polskiego*, S. Skorupka, H. Auderska (red.), PWN, Warszawa 1968, s. 40; podobnie *Słownik Języka Polskiego* PWN, PWN, Warszawa 1978, s. 147 oraz *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego* PWN, S. Dubisz (red.), PWN, Warszawa 2003, t. I, s. 234.

dypłomatycznego, konstytucyjnego, karnego oraz administracyjnego, polemologii i irenologii – nauk o wojnie i pokoju oraz nauk o obronności i nauk o bezpieczeństwie.

WĄSKIE – NEGATYWNE – ROZUMIENIE BEZPIECZEŃSTWA

W potocznym odbiorze *bezpieczeństwo* jest rozumiane jako wolność od strachu, przymuszenia, zniewolenia, groźby wszelkiego zła oraz pokrzywdzenia fizycznego bądź moralnego (psychicznego), poczucie nienaruszalności posiadanego statusu społecznego oraz materialnego.

„*Bezpieczeństwo* jest wartością, którą można rozmaicie rozumieć i w różnym stopniu określać jej rolę we współczesnym świecie. Jest ona nieodłączną częścią zbioru wartości cenionych zarówno przez indywidualnego człowieka, jak i naród oraz szeroko rozumianą społeczność międzynarodową¹⁶.”

SZEROKA – POZYTYWNA – FORMUŁA POJĘCIA BEZPIECZEŃSTWA

W znaczeniu szerokim terminem *bezpieczeństwo* określamy możliwości do zaspokajania różnych potrzeb jakie mają indywidualne i grupowe *podmioty bezpieczeństwa*; na czele tych potrzeb lokuje się *potrzeba rozwoju podmiotu bezpieczeństwa*.

Bezpieczeństwo danego podmiotu można ująć jako pożądaną *stan* odnoszący się do poziomu skuteczności kontroli wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń dla tego obiektu, oraz jako taką instrumentalną *wartość*¹⁷, która umożliwi realizację wszystkich innych potrzeb i korelujących z nimi wartości, od podstawowych, po najwyższą jaką jest samorealizacja, lub jako *proces* albo funkcję, wpływającą na swobodę rozwoju danego obiektu badań, a wreszcie jako taki *konstrukt społeczny*,

¹⁶ J. Stańczyk, *op. cit.*, s. 9.

¹⁷ J. Piwowarski, *Paradygmat kultury bezpieczeństwa – prolegomena*, „Security Economy & Law”, nr 2, Kraków 2013, s. 10–11.

który spełnia powyższe warunki dla egzystencji jednostkowego lub kolektywnego podmiotu.

DOBRO PRAWNE A BEZPIECZEŃSTWO

Język prawny termin *bezpieczeństwo* ujmuje wężej odnosząc je do dóbr chronionych prawem, które w prawie karnym nazywane są *dobro prawne* i stanowią przedmiot zamachu ze strony sprawcy przestępstwa albo wykroczenia.

Zarówno współczesny język prawny, język prawniczy (używany przez prawników w procesie stosowania prawa), jak i potoczny zaczynają zakreślać znacznie szersze niż dotychczas pole znaczeniowe dla omawianego pojęcia, przy czym do języka potocznego przedostaje się coraz więcej elementów zaliczanych do języka prawnego i prawniczego.

Jak już zauważono w obszar desygnatów pojęcia *bezpieczeństwo* wchodzi już nie tylko bezpieczeństwo ludzi występujących pojedynczo, czy w strukturach grupowych (rodzina, wspólnota lokalna, naród, narody i państwa sojusznicze). Mamy na uwadze również *bezpieczeństwo publiczne* rozumiane jako brak zagrożenia porządku prawnego w życiu zbiorowości ludzkich oraz poszczególnych osób, uzyskiwany jako efekt skutecznego przeciwdziałania różnorodnym zagrożeniom społeczeństwa i jego obywateli, prowadzonego przez instytucje państwowe oraz inne podmioty działające na podstawie prawa, oraz podejmowania działań powstrzymujących czyny godzące w dobro państwa, jego porządek publiczny, życie i zdrowie obywateli oraz ich mienie¹⁸. Jed-

¹⁸ Vide M. Gęsiński, *Mały Leksykon Prawniczy*, Difin, Warszawa 1997, s. 23; vide też do przepisów części szczególnej Kodeksu karnego, mówiących o ochronie *bezp.* ludzkości, Rzeczypospolitej, życia i zdrowia ludzkiego, rodziny, środowiska, instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, informacji, praw osób wykonujących pracę zarobkową, mienia, obrotu gospodarczego, obrotu pieniędzmi i papierami wartościowymi,

nocześnie, warstwa semantyczna obejmuje tu bezpieczeństwo świata zwierząt, bezpieczeństwo przedmiotów oraz urządzeń, a nawet pewnych stanów, sytuacji czy wydarzeń, które dokonują się z udziałem ludzi. Mówi się o dobrostanie człowieka czyli o bezpieczeństwie ludzkim, a także o dobrostanie (bezpieczeństwie) zwierząt (chodzi o ich ochronę i humanitarne traktowanie)¹⁹.

Ekonomiści i finansiści są zaangażowani w problematykę dotyczącą kategorii bezpiecznego pieniądza. Pamiętamy też o bezpieczeństwie produktów²⁰, bezpieczeństwie

albo, które nie tylko ze względu na swą treść, ale także przez intytucję poszczególnych rozdziałów zwracają uwagę na objęcie ochroną konkretnej sfery *bezp.*: *bezp. powszechnego* (R. XX), *bezp.* W komunikacji (R. XXI); podobnie kwestia ta jest rozwiązana w części szczególnej Kodeksu wykroczeń, gdzie są przepisy mające zapewnić ochronę tzn. *bezp.* (na niższym poziomie odpowiedzialności niż w Kodeksie karnym) dla dóbr: *porządek i spokój publiczny, bezp.* instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, interesów konsumentów, urządzeń użytku publicznego, lasów, pól i ogrodów; w odniesieniu do *osób i mienia*, termin *bezp.* ustawodawca zamieścił w tytule R. X; w tytule R. XI przewidziano wprost ochronę bezpieczeństwa w komunikacji, podkreślając tym, że bezpieczeństwo jako takie jest w wymienionych przypadkach dobrem chronionym prawnie obok porządku w komunikacji. Należy też zauważyć, że poza materialno-prawną ochroną osób i mienia, uregulowaną w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń, o ile poza powszechną ich wartością, ogólnie ujmując, dobra te mają szczególne znaczenie dla obronności, interesów gospodarczych, bezpieczeństwa publicznego itp., ochronę ich uregulowano w przepisach o charakterze administracyjnym, w ustawie z dnia 22 sierpnia 1997. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 2005 r. Nr 245, poz. 1221 ze zm.) i przepisach wykonawczych do tej ustawy; osobne znaczenie dla *bezpieczeństwa* mają przepisy dot. usług detektywistycznych, ustawa z dnia 6 lipca 2001. o usługach detektywistycznych (Dz. U. z 2012 r. Nr 12, poz. 110 z późn. zm.).

¹⁹ Por. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 ze zm.).

²⁰ *Produkt bezpieczny* to produkt, który w zwykłych warunkach nie stwarza zagrożenia dla konsumenta. Szerzej pod hasłem „bezpieczeństwo produk-

obrotu prawnego, obrotu gospodarczego, bezpieczeństwie imprez masowych²¹.

Jakość naszej egzystencji określa bezpieczeństwo ekologiczne²² i stanowiącym jego elementem bezpieczeństwo chemiczne, a także bezpieczeństwo i higiena pracy²³, bezpieczeństwo ruchu drogowego²⁴, żeglugi.

Pamiętamy również o takich elementach powszechnego użytku, jak wentyl czy zawór bezpieczeństwa, kłapa bezpieczeństwa, kaftan bezpieczeństwa, pasy bezpieczeństwa czy hamulec bezpieczeństwa, margines bezpieczeństwa, pamiętamy także o bezpieczniku (w wielu różnych konfiguracjach: np. uzbrojenie, elektryczność), o współczynniku bezpieczeństwa, o zachowaniu bezpiecznej odległości, bezpiecznym zapasie, bezpiecznej przyszłości, o bezpiecznym schronieniu, o ćwiczeniach bezpiecznego upadania (w judo), o bezpiecznym seksie, o bezpiecznym miejscu, ubezpieczeniach społecznych, itd.

1.3. ZAGROŻENIE

Jak już wspomniano, w egzystencji jaką wiedzie człowiek, manifestują się dwa wyraźnie przeciwstawne zjawiska. Jest

tów”, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, B. Hołyst (red.), Prawo i Praktyka Gospodarcza, Warszawa 2005, s. 62.

²¹ Por. Ustawa z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 62, poz. 504 ze zm.)

²² Polska ustawa dot. ochrony środowiska to *Prawo ochrony środowiska* dn. 27.04.2001. Ustawę wielokrotnie nowelizowano. Ostatnia zmiana ustawy – 7.03.2013.

²³ Przepisy z zakresu BHP.

²⁴ Vide Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) i Rozdział XXI Kodeksu karnego: przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz Rozdział XI Kodeksu wykroczeń – wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.

to z jednej strony *sytuacja niebezpieczna*, która określana jest także jako *stan zagrożenia*, natomiast z drugiej strony – *stan bezpieczeństwa*, który tworzy takie warunki dla podmiotu egzystencji, jakie podmiot ten może określić – *sytuacja pewności*.

Zagrożenie jest kluczową kategorią dla nauk o bezpieczeństwie, gdyż bez istnienia zagrożeń, fenomen określany terminem bezpieczeństwo nie zyskałby żadnej możliwości rzeczywistego zainicjowania się w egzystencji i w świadomości człowieka.

Inaczej mówiąc, *bezpieczeństwo*, patrząc nań z praktycznego punktu widzenia, może być rozpatrywane jako zjawisko wtórne w stosunku do zjawiska *zagrożenia*. To z tego właśnie powodu budujemy naszą własną, pozamilitarną i militarną (autonomiczną) *samobronność*, na poziomach indywidualnym i kolektywnym jako wszechstronną gotowość człowieka do adekwatnej i skutecznej reakcji na wypadek wystąpienia jakiegось *zagrożenia*, którego definicję zaproponowano poniżej.

Zagrożenie, jest to dla danego podmiotu bezpieczeństwa uświadomione lub nieuświadomione przezeń, wysokie prawdopodobieństwo poniesienia straty istotnej wartości (niematerialnego lub materialnego, istotnego dla podmiotu dobra) lub doraźnej albo trwałej utraty potencjalności tego podmiotu do szeroko pojmowanego rozwoju.

Dziś, jak mało kiedy „zagrożonym stało się życie współczesnego człowieka, kultura będąca jego wytworem, społeczeństwo w którym żyje, państwo, którego powinnością jest zapewnienie bezpieczeństwa, kontynent na którym przebywa i glob, gdzie zaistniało życie. Zagrożenia początkowo mało znaczące obecnie stały się tak istotne, że człowiek zamiast czerpać radość z życia (...) – poczuł strach i ułomność swojej potęgi”²⁵.

²⁵ L. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, European Association for Security, Kraków 2008, s. 5.

1.4. BEZPIECZEŃSTWO

Juliusz Piwowarski z *CRISD APEIRON*²⁶ proponuje definicję mającą wymiar epistemologiczny, aksjologiczny, ontologiczny oraz socjologiczny:

Bezpieczeństwo, dla określonego jednostkowego lub zbiorowego podmiotu, to dotyczące go bezpośrednio lub pośrednio wieloaspektowe zjawisko, którego spektrum tworzą następujące komponenty:²⁷

- *pożądany stan*, który oznacza dla danego podmiotu poziom efektywności kontroli nad możliwymi w danym miejscu oraz przedziale czasu zagrożeniami wartości istotnych dla tego podmiotu; inaczej mówiąc, *bezpieczeństwo* to stan odzwierciedlający wynik różnicy potencjałów, *potencjału samoobronności* danego podmiotu i *potencjału zagrożeń* tego podmiotu w określonej czasoprzestrzeni, (*aspekt epistemologiczny*);
- *wartość* o charakterze instrumentalnym, która pozwala na zaspakajanie *potrzeb podstawowych* oraz *potrzeb wyższych*, u człowieka *nigdy nieustających potrzeb rozwoju z samorealizacją* na szczycie hierarchii *wyższych potrzeb*, (*aspekt aksjologiczny*);
- *proces rozwoju*, który stanowi metapotrzebę człowieka, dzięki której realizowany jest personalny oraz społeczny wzrost potencjału podnoszącego autonomiczną obronność podmiotów bezpieczeństwa; z ontologicznego punktu wi-

²⁶ *CRISD APEIRON: Cracow Research Institute for Security & Defence APEIRON* przy Wyższej Szkole Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego "Apeiron".

²⁷ J. Piwowarski, *Ochrona VIP-a a czworokąt bushido. Studium japońskiej kultury bezpieczeństwa*, [w:] P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jałoszyński (red.), *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*, Szczytno 2014, s. 449; *Paradygmat kultury bezpieczeństwa – prolegomena*, „Security Economy & Law”, nr 2, Kraków 2013.

dzenia bliska temu procesowi jest *funkcja bezpieczeństwa (aspekt ontologiczny)*;

- *konstrukt społeczny*, możliwy do przeciwstawienia licznym zagrożeniom efekt funkcjonowania więzów społecznych, współzależności i interakcji zachodzących w danej zbiorowości ludzkiej będącej również jednym z podmiotów bezpieczeństwa (*aspekt socjologiczny*).

Bezpieczeństwo, element wielu obszarów działalności człowieka, doczekało się odrębnego potraktowania przez takie dziedziny jak *polemologia*²⁸, nauka o wojnie oraz *irenologia*²⁹, nauka o pokoju.

Działania na rzecz bezpieczeństwa składają się z wielu elementów, poczynając od zupełnie prostych, poprzez coraz to bardziej złożone, aż do rozwiniętych, charakteryzujących się dużym stopniem złożoności systemów zapewniania bezpieczeństwa³⁰. Pamiętać trzeba, że można wymienić wiele rodzajów zagrożeń, każdemu z nich będą zaś przyporządkowywane adekwatne rodzaj bezpieczeństwa. Można tu wymienić na przykład bezpieczeństwo indywidualne oraz zbiorowe.

W tym drugim przypadku może chodzić o *bezpieczeństwo rodziny, społeczności lokalnej czy bezpieczeństwo narodu i państwa*. Rozpatrując bezpieczeństwo indywidualne, wyróżnić można bezpieczeństwo zewnętrzne oraz bezpieczeństwo o charakterze wewnętrznym. Dotyczy to nie tylko jednostek ludzkich, ale mniejszych oraz większych organizmów społecznych, które stanowią podmiot bezpieczeń-

²⁸ J. Willequet, *The Science of Polemology at the University of Brussels*, Ministry of Foreign Affairs, External Trade and Cooperation in Development, Brussel, 1975.

²⁹ Young Seek Choue, *White Paper on World Peace: Chouean Irenology*, Kyung Hee University Press, Seul 1991.

³⁰ Por.: Bertalanffy L. (von). *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*. PWN. Warszawa 1984.

stwa. **Aktywny podmiot bezpieczeństwa – to podmiot, który suwerennie decyduje o wyborze i uznaniu za własne określonych idei oraz społecznie akceptowanego systemu aksjonormatywnego; podmiot, ten posiada silną motywację³¹ do działania³² zgodnego ze swymi wyborami i działanie to popiera wysokimi aspiracjami (wybór życiowych celów) oraz determinacją w dążeniu do swego celu, wyrażaną w konsekwentnych aktach woli.**

Niezależnie od rozpatrywanych rodzajów bezpieczeństwa, możemy wyróżnić jego rozmaite aspekty (sektory), takie jak ekonomiczny, fizyczny, techniczny, organizacyjny, psychologiczny, duchowy i inne.

Należy zauważyć pewną istotną rzecz, stanowiącą tworzywo subtelnej struktury I-go, mentalnego filara *kultury bezpieczeństwa*, decydującego o pozytywnym bądź negatywnym wektorze użycia *kapitału ludzkiego*, określanego jako „zasób wiedzy umiejętności zdobytych w procesie kształcenia i praktyki zawodowej, a także zdrowia i energii witalnej”³³. Ta rzecz – to idee.

³¹ *Motywacja* – układ determinantów działania *podmiotu bezpieczeństwa*, przedmiot badań takich dyscyplin jak psychologia, socjologia, nauka o moralności; posiada trwałą strukturę nadającą *podmiotowi bezpieczeństwa* kierunek postępowania, psychologiczny mechanizm, który uruchamia i organizuje zachowanie podmiotu, kierujący go na osiągnięcie celu; Por. J. Reykowski, *Emocje i motywacja*, [w:] T. Tomaszewski (red), *Psychologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.

³² *Działanie* w to taki rodzaj ludzkiego postępowania, z którym podmioty będące ich autorami wiążą pewne znaczenie (*sens*); to ujęcie kategorii *działanie* upowszechnił Max Weber, dziś elementarne pojęcie socjologii: „*Działanie* oznacza ludzkie zachowanie (zewnątrzny lub wewnętrzny czyn, zaniechanie lub znoszenie), jeśli i o ile [*podmiot*] działający (...) wiąże z nim pewien subiektywny sens”, definiuje Max Weber w dziele *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, (*Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen 1922), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002, s. 6.

³³ *Kształtowanie kapitału ludzkiego firmy*, red. Koźuch B., Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

1.5. IDEE³⁴ – ZNACZENIE DLA BEZPIECZEŃSTWA

Ograniczenie człowieka (lub samoograniczanie się) w dostępie do świata idei, lekceważące ich traktowanie, to czynnik w istotnym stopniu ograniczający możliwość podnoszenia, a nawet utrzymania satysfakcjonującego poziomu bezpieczeństwa. Czynnik ten należy uznać za bardzo aktywny katalizator wzrostu zagrożeń człowieka.

Głębokie i wyczerpujące w swej treści uzasadnienia dotyczące powyższego twierdzenia odnaleźć można między innymi w pismach amerykańskiego myśliciela, Richarda Malcolma Weavera, również cytowanego w tej pracy, autora dzieła *Idee mają konsekwencje*³⁵, stanowiącego studium regresu kultury bezpieczeństwa Zachodu.

1.6. INSTYTUCJE I SYSTEMY ZABEZPIECZAJĄCE

Systemy (układy) charakteryzujące się minimum dostatecznym stopniem uporządkowania dla określonych w danym miejscu i czasie uwarunkowań, służą bezpieczeństwu człowieka przez ochronę określonych wartości; są zdolne do wykonywania w sposób automatyczny (s. oparte o urządzenia techniczne) albo w oparciu o inne algorytmy (s. organizacyjne i prawne, działające poprzez zespoły ludzkie, instytucje) następujących działań (regulacji):

- utrzymywania *bezpieczeństwa* na zadanym (zakładanym) przez twórcę albo przez użytkownika systemu poziomie,
- podnoszenia *bezpieczeństwa*, na nowo zadany (określony), wyższy aniżeli poprzednio pułap,

³⁴ *Idea* – w ontologii kategoria *idei* pojmowana jest jako tożsamy ze sobą, niezłożony, niezmienny i doskonały byt mentalny (myślowy), poznawalny intelektualnie i będący realnym odpowiednikiem powszechnego pojęcia oraz wzorem zmiennej w czasie rzeczy materialnej.

³⁵ R. M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.

- sprawnego przywracania *poziomu bezpieczeństwa*, gdy zachodzi tego potrzeba po uaktywnieniu się jakiegoś niebezpieczeństwa (lub wzrostu istniejącego już zagrożenia)

SYSTEM – DEFINICJA

Systemem jest określony obiekt, mający fizyczny lub abstrakcyjny charakter, w którym wyodrębnia się *zespół/zespoły elementów*, powiązanych wzajemnie i połączonych w całość układów stanowiących *jednostkę realizującą określoną funkcję*, zadaną przez twórcę /użytkownika *systemu*, określoną i nadrzędną dla tej *jednostki*. Element danego *systemu*, który wchodzi w jego skład, nie może być równocześnie składnikiem jakiegoś innego *systemu*.

INSTYTUCJA – DEFINICJA

Pojęcie *instytucja* identyfikuje określoną, znaczącą *organizację*, najczęściej sformalizowaną albo nieformalną ale zawsze, gdy chodzi o instytucję – opartą na jakiejś formie autorytetu. *Instytucja* to kategoria, którą poniżej dookreślono w aspektach socjologicznym, antropologicznym oraz politologicznym:

- *socjologiczne ujęcie: instytucja* to trwałe elementy ładu społecznego, tzn. jasno i spójnie uregulowane oraz usankcjonowane *formy działania*, sprawdzone i uznane *metody rozwiązywania problemów* dotyczące współpracy czy społecznego współżycia, odnoszące się do niektórych formalnych oraz nieformalnych organizacji posiadających dobry odbiór i społeczne uznanie, pełniących określone, istotne dla grup społeczeństwa *funkcje*.
- *ujęcie antropologiczne: instytucja* jest to pewien *zespół dążeń człowieka* mający na celu zaspokojenie określony potrzeb;
- *politologiczne ujęcie: instytucja* to byt, stanowiący spójnie zorganizowany podmiot polityczny, zespół złożony z osób

dysponujących organizacyjnym i materialnym potencjałem umożliwiającym taki rodzaj udziału w życiu publicznym, który służy osiągnięciu jasno określonych jednostkowych i grupowych wartości, tzn. zaspokojenia potrzeb tej zbiorowości ludzkiej oraz regulacji zachowań członków grupy.

System oraz *instytucja* to bardzo użyteczne narzędzia, zarówno dla metodologii *nauk o bezpieczeństwie*, jak i dla fazy implementacji wyników prowadzonych *security studies*. Optymalizacja *bezpieczeństwa* w danej rzeczywistości społecznej opiera się na stabilnych, uporządkowanych bytach – instytucjach.

Systemy wykazujące się przynajmniej dostatecznym poziomem uporządkowania są tymi urządzeniami, które pozwalają na utrzymanie, podnoszenie i gdy zachodzi szczególna potrzeba – sprawne przywracanie poziomu bezpieczeństwa.

W rzeczywistości społecznej dokonywanie optymalizacji poziomu *bezpieczeństwa* opiera się na stabilnych, uporządkowanych bytach, jakimi są *instytucje*. W opinii, którą wyraził Arnold Gehlen, instytucje są celowe „nie tylko w najbliższym, praktycznym sensie”, lecz są one także „punktem odniesienia i »oparciem dla zachowań« (*behavior support*) w zakresie wyższych zainteresowań”³⁶ człowieka.

Stabilne instytucje są istotnymi elementami społecznego oparcia zaspokajającymi „głęboko witalne, ale również duchowe potrzeby człowieka, trwałości, wspólnoty i bezpieczeństwa”³⁷. Można z dużym przybliżeniem przyjąć, że *bezpieczeństwo* polega na tym, iż w określonych, porównywalnych typach sytuacji to, co się wydarza, nie dzieje się w dowolny, przypadkowy sposób.

³⁶ A. Gehlen, *Osobowość*, [w:] *W kręgu antropologii i psychologii społecznej*, idem, Czytelnik, Warszawa 2001, s. 377.

³⁷ *Ibidem*.

Występujące zdarzenia oraz procesy przebiegają w sposób powtarzalny w swojej określonej, typowej postaci nie podlegającej nieprzewidzianym aberracjom. Postać ta daje się przewidywać często nawet ze znaczną dokładnością. Znany jest wówczas prognozowany z dużym prawdopodobieństwem przebieg zdarzeń i ich poszczególnych faz, ich uwarunkowania, alternatywne warianty oraz konsekwencje. W tym przypadku możliwa jest znaczna przewidywalność tego, co nastąpi. Trafne prognozowanie i kontrola obecnego oraz przyszłego biegu zdarzeń pozwalają właściwie programować i kreować satysfakcjonujący *poziom bezpieczeństwa*.

Z kolei w układach, których uporządkowanie jest niskome lub ma tendencję malejącą – poziom bezpieczeństwa spada, nierzadko całkowicie zanika, nawet, gdy czynione są próby utrzymania go. Warto zauważyć, iż w układzie, który jest w znacznym stopniu nieuporządkowany, właśnie z powodu tego stanu, istnieje wysoki *popyt na bezpieczeństwo*. Nie spełniają owe układy jednak elementarnych warunków ku temu, aby *bezpieczeństwo* mogło w nich uzyskać zadowalający poziom.

Staje się to zjawisko także bardzo wyraźne w zbiorowościach ludzkich, w których nastąpiła znaczna dezorganizacja życia społecznego. Odbudowa bezpieczeństwa wymaga wtedy odbudowy jego „podglebia” czyli odtworzenia określonego porządku.

Bezpieczeństwo urządzeń, można rozumieć jako szczególny stan odporności pewnego systemu lub jakiegoś przedmiotu, narażonego na oddziaływanie różnych czynników, między innymi takich, które zagrażają jego istnieniu, jego istotnym własnościom, funkcjom, celom, prawidłowemu funkcjonowaniu.

Stan bezpieczeństwa może nie wprowadzać żadnych modyfikacji w naturze danego systemu czy przedmiotu, albo też – może tę naturę nawet w pewnej mierze naruszać.

Biorąc pod uwagę rozwój człowieka i tworzonych przez niego organizacji „bezpieczeństwo może być definiowane nie tylko jako określony cel, lecz również jako następstwo”³⁸. Oznacza to, jak mówi Multan, skłaniając nas przy tym do istotnej refleksji nad faktem, że częstokroć „nie zdajemy sobie sprawy, czym [jest bezpieczeństwo], dopóki nie zagraża nam jego utrata”³⁹.

W ten sposób zbliżamy się do bardziej komplementarnego pojmowania fenomenu bezpieczeństwa. W tym rozszerzonym opisie bezpieczeństwo jest „nie tyle określonym *stanem* rzeczy, ile ciągłym *procesem społecznym*, w ramach którego podmioty działające starają się doskonalić mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa”⁴⁰.

Proces ten pozwala również na przeciwdziałanie zagrożeniom dla rozwoju jednostek w ich samodoskonaleniu będącym drogą ku samorealizacji. Oznacza to, że proces ów przebiega w wymiarach indywidualnym i kolektywnym, w których dąży się do usuwania przeszkód i zagrożeń na każdym z poziomów potrzeb człowieka wskazanych przez psychologa Abrahama Masłowa.

Zauważyliśmy, że w danym układzie (systemie, zespole ludzkim), który jest w znacznym stopniu nieuporządkowany, właśnie z powodu jego stanu, istnieje duży popyt na bezpieczeństwo, ale nie spełnia on jednak elementarnych warunków do tego, aby bezpieczeństwo mogło w nim osiągnąć zadowa-

³⁸ W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowej ery nuklearnej*, PISM, Warszawa 1991, s. 22, za: J. Stańczyk, *op. cit.*, s. 18.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy międzynarodowe”, 1982, nr 7, s. 31, za: J. Stańczyk, *op. cit.*, s. 18.

lający poziom. Wyraźnie to widać w zbiorowościach, gdzie nastąpiła niemal kompletna dezorganizacja życia społecznego, tak jak to miało miejsce po tragicznych wydarzeniach na Haiti (silne trzęsienie ziemi w styczniu 2010 roku), czy w niektórych krajach arabskich (*Arabska Wiosna* niekiedy nazywana też – *Arabską Zimą*)⁴¹, których terytoria położone są w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie.

Odbudowa *bezpieczeństwa* w takich przypadkach wymaga odtworzenia dającego mu życie „podglebia” polegającego na przywróceniu społecznie uzgodnionego, klarownego porządku. Wybranymi składowymi tego porządku winny być proces rewitalizacji społecznego zaufania⁴² oraz nawiązanie do ciągłości tradycyjnych dla danego miejsca przekazów, wywodzących się z *kultury bezpieczeństwa* oraz jej składowej – *kultury honoru*.

1.7. CIĄGŁOŚĆ PRZEKAZU KULTUROWEGO

Zarówno jeśli chodzi o pielęgnowanie ciągłość międzypokoleniowego przekazu kulturowego, to warte pewnej formy naśladowania są efekty na tym polu, które związane są z tradycjami dalekowschodnimi. Jak ukazuje współczesny rozwój wydarzeń, ma to istotny wpływ na poziom bezpieczeństwa, co uwidacznia między innymi dynamiczny rozwój gospodarki czy bezpieczeństwa i obronności państwa dla takich krajów jak Japonia, Chiny czy Singapur.

⁴¹ *Arabska Wiosna* – nazwą taką objęto protesty społeczne, które ogarnęły większość krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu; protesty te i konflikty zbrojne w krajach arabskich zaczęły się od połowy grudnia 2010 r.; ich przyczyny to niezadowolenie z warunków życiowych, bezrobocie, cen żywności, korupcji oraz nepotyzmu władz, ograniczania obywatelskich swobód przez tamtejsze reżimy; koszty *arabskiej wiosny* to już co najmniej 55 mld dolarów jak oszacowała grupa konsultingowa Geopolicity; wg analityków największe straty dotknęły Egipt, Syrię i Libię, a prognozy podają, że straty te będą nadal wzrastać.

⁴² R. Sprenger, *Zaufanie*, Wydawnictwo MT Business, Warszawa 2009.

W dobie globalizacji procesy wymiany międzykulturowej stawiają do dyspozycji całej ludzkości wiele różnych tradycji, atrakcyjnych z punktu widzenia możliwości ich implementacji w celu podnoszenia *kultury bezpieczeństwa*. Na przykład stara japońska tradycja obowiązująca samurajskie grupy dyspozycyjne przetrwała do obecnego czasu, o czym pisał w Polsce już w okresie międzywojennym major Ślusarczyk⁴³, a w Japonii na progu XX wieku Nitobe Inazo⁴⁴ oraz Takagi Takeshi⁴⁵.

Dalekowschodni, odmienny i bardziej praktyczny, a przy tym bardziej niż na Zachodzie dopełniający sposób realizowania filozofii (w tym *filozofii bezpieczeństwa*) opisuje Marta Kudelska⁴⁶. Od drugiej połowy XX wieku elementy te dały się lepiej poznać. Obecnie stoją one do dyspozycji współczesnych społeczeństw świata w znacznie szerszym zakresie aniżeli miało to miejsce dla hermetycznie zamkniętych kręgów kulturowych w okresach starożytności i średniowiecza.

Podkreślić należy, iż zasoby rdzennych idei Zachodu zawierają analogiczne koncepcje dotyczące stylu życia, które wywodzą się z *kultury honoru* będącej sztandarowym wytworem służb mundurowych. Pewną przeszkodę stanowi tu jednak ciągłość przekazu, na co zwracają uwagę w swoich dziełach zarówno Malcolm Weaver⁴⁷, Patrick Buchanan⁴⁸ czy

⁴³ Ślusarczyk A., *Samuraje (japoński duch bojowy)*, Warszawa 1939.

⁴⁴ Por.: Nitobe I., *Bushidō: The Soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2002.

⁴⁵ Vide Takagi T., *Rycerze i samuraje*, Diamond Books, Bydgoszcz 2004.

⁴⁶ M. Kudelska, *Filozofia Indii – kilka uwag wstępnych*, [w:] *Filozofia Wschodu*, T. I red. B. Szymańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.

⁴⁷ R. M. Weaver, *Idee...*, op. cit.

⁴⁸ P. J. Buchanan, *The Death of the West: How Dying Populations and Immigrant Invasions Imperil Our Country and Civilization*, Thomas Dunne Bo-

Emitai Etzioni⁴⁹. Dostrzegają oni zagrożenia dla zachodniej *kultury etycznej* oraz – istotnej w *kulturze bezpieczeństwa* – wspólnotowości, spowodowane kryzysem wartości, rozszerzającym się konsumpcjonizmem oraz epidemią atomizacji społecznej. Autorzy ci widzą jednak możliwość ochrony przyszłości Zachodu przez powrót do tradycyjnego systemu wartości, wzmocnienie go oraz włączenie we współczesną egzystencję ludzką.

W Rzeczpospolitej Polskiej, państwie które odgrywa coraz znaczącą rolę nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej ale również i w Unii Europejskiej, istotny wkład w pobudzanie w XX wieku pogłębionego myślenia w kategoriach etycznych, między wieloma polskimi myślicielami, miał Jan Paweł II⁵⁰, który w moralnym wymiarze stanowi potężną i wartą naśladowania osobowość. Z tym dziedzictwem *polskiej kultury bezpieczeństwa* Polacy mają moralny obowiązek działać na rzecz rozwoju cywilizacji i *kultury bezpieczeństwa* Unii Europejskiej.

Bezpieczeństwo jako kategoria aksjologiczno-sekuritologiczna w *systemie wartości* ma pozycję znaczącą. Jest ono bowiem tą *instrumentalną wartością*, której brak uniemożliwia rozwój, a której dostatek pozwala na osiągnięcie innych pożądaných przez człowieka wartości, od zaspokojenia pragnienia i głodu, poprzez potrzebę przynależności i uznanie społeczeństwa, aż po wolność i samorealizację.

oks 2002 (Polskie wydanie: Buchanan P. J., *Śmierć Zachodu*. Wydawnictwo Wektory. Wrocław 2005).

⁴⁹ E. Etzioni, *The New Golden Rule: Community And Morality In A Democratic Society*, New York 1996, *From Empire to Community: A New Approach to International Relations*, New York 2004.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.

1.8. FORMALNE UZNANIE DYSCYPLINY NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE

Wydaje się być obecnie sprzyjającym trendem, przy założeniu konieczności występowania w *naukach o bezpieczeństwie* interdyscyplinarności to, że „mało kto oprócz metodologów przejmuje się metodologiczną odrębnością lub autonomią (samodzielnością) poszczególnych dyscyplin naukowych, gdyż przeważa postawa antydemarkacyjna, bardziej nastawiona na przekraczanie granic [specjalizacji] i na interdyscyplinarność (transdyscyplinarność). Dzieje się to w swojej atmosferze postmodernizmu, graniczącego z beztróską formalno-merytoryczną, w aurze coraz bardziej nachalnej „marketyzacji” nauki”⁵¹.

Tożsamość dyscypliny naukowej dotąd opierała się twar- do na spełnieniu warunków zupełności i rozłączności⁵².

Chociaż będzie trudno to osiągnąć z powodów podanych wyżej, to istnieją przyczyny, dla których należy poważnie podejść do nowej gałęzi nauki – a to dlatego między innymi, że jak zauważa Sławomir Zalewski⁵³ występują w Polsce ku temu następujące konkretne przesłanki:

1. Obiektywna potrzeba generowana przez realny wzrost zainteresowania naukami o bezpieczeństwie w wielu środowiskach (naukowym, społecznym, służb mundurowych, polityków oraz wielu innych).
2. Wzrost dynamiki rozwoju teorii bezpieczeństwa – jej podmiotowego i przedmiotowego wymiaru w kilku ostatnich dziesięcioleciach. Jak twierdzi profesor Cie-

⁵¹ A. Bronk, S. Majdański, *Kłopoty z porządkowaniem nauk: perspektywa naukoznawcza*, „Nauka” nr 1/2009, s. 47.

⁵² *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo 2010*, t. 2, red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, AON, Warszawa 2011.

⁵³ S. Zalewski, *Bezpieczeństwo polityczne państwa. Studium funkcjonalności instytucji*, Siedlce 2010, s. 21.

ślarczyk „przedmiotem badań w naukach o bezpieczeństwie jest fenomen bezpieczeństwa i składające się na niego fakty (zdarzenia), procesy i bardziej szczegółowe zjawiska w sferze bezpieczeństwa, w jego różnych wymiarach przedmiotowych i między nimi, rozpatrywane w odniesieniu do konkretnych podmiotów, z punktu widzenia, których analizujemy bezpieczeństwo, przy uwzględnieniu także warunków środowiskowych. Oczywiście jest, że przedmiotem badań będą także, a może przede wszystkim, relacje między podmiotem a jego otoczeniem (środowiskiem), charakter tego otoczenia, a także cechy danego podmiotu”⁵⁴.

3. Zinstytucjonalizowany rozwój badań dotyczących problematyki bezpieczeństwa, czemu służą między innymi takie stowarzyszenia naukowe jak *European Association for Security z siedzibą w Polsce* (Kraków) czy *Cracow Research Institute for Security and Defense Skills* APEIRON.
4. Rozwój akademickiej dydaktyki, prowadzonej na rzecz kierunków studiów *bezpieczeństwo wewnętrzne* i *bezpieczeństwo narodowe*, jednocześnie w wyższych szkołach publicznych jak i niepublicznych uczelniach.
5. Uformowany na potrzeby *security studies* specjalistyczny język i coraz staranniejszy dobór metod naukowych mających służyć badaniom prowadzonym w obszarze nauk społecznych, w zakresie teorii bezpieczeństwa. Towarzyszy temu także praktyczna strona *security studies*. Pamiętajmy, iż jedną z funkcji teorii jest funkcja aplikacyjna⁵⁵, co ma szczególną wymowę w przypadku *securitologii*.

⁵⁴ M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, AP, Siedlce 2009, s. 189.

⁵⁵ J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Kraków 2012, s. 132.

6. Towarzysząca wskazanemu rozwojowi progresja jakości oraz licznych publikacji naukowych dotyczących transdyscyplinarnej problematyki nauk o bezpieczeństwie. W Polsce prym w dziedzinie tej najprawdopodobniej Akademii Obrony Narodowej.

Możemy stwierdzić za S. Zalewskim⁵⁶, że prace badawcze dyscypliny *nauki o bezpieczeństwie* zgrupowane są w dwóch (lub trzech) głównych nurtach:

1. Nurt sekuritologiczny, zajmujący się bezpieczeństwem z centralnym jego podmiotem – człowiekiem i z jego potrzebami i odpowiadającymi tym potrzebom wartościami. Tu niewątpliwie widoczne jest znaczenie podejścia filozoficznego⁵⁷, socjologicznego, kulturoznawczego⁵⁸, antropologicznego⁵⁹, psychologicznego⁶⁰ i edukacyjnego⁶¹. Nurt ten w znacznym stopniu opiera się o elementy tworzące *pierwszy oraz drugi filar zjawiska kultura bezpieczeństwa*.
2. Nurt organizacyjno-zarządczy, oparty głównie na *d drugim organizacyjno-prawnym filarze kultury bezpieczeństwa* i filarze trzecim – materialnym. Nurt ten wywodzi się z nauk wojskowych⁶², które obecnie tworzą gałąź *na-*

⁵⁶ S. Zalewski, *Bezpieczeństwo...*, op. cit.

⁵⁷ R. Rosa, *Zarys polskiej filozofii bezpieczeństwa na tle europejskiej myśli polemologicznej i irenologicznej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009.

⁵⁸ M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wyd. AP, Siedlce 2009.

⁵⁹ S. Jarmoszko, *U źródeł naukowej tożsamości antropologii bezpieczeństwa*, [w:] *Elementy teorii praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 1, red. M. Cieślarczyk, A. Filipek, A. W. Świdorski, J. Ważniewska, Siedlce 2013, s. 53-82.

⁶⁰ W. Czajkowski, J. Piwowarski, S. Kočan, B. Soliński, *Pierwszy filar japońskiej kultury bezpieczeństwa w interpretacji aksjologiczno-psychologicznej*, op. cit.

⁶¹ (red.) R. Rosa, J. Świniarski, *Edukacja dla bezpieczeństwa – bezpieczeństwo w edukacji*, Siedlce 2010.

⁶² Por.: S. Zajas *Nauki wojskowe a nauki o bezpieczeństwie i obronności*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo 2010*,

uki o obronności, natomiast elementy pozamilitarne wiążą się tutaj z kreowaniem i administrowaniem współczesnymi systemami bezpieczeństwa. Niezależnie od tych dwóch propozycji, można wyodrębnić trzeci.

3. *Nurt International Security Studies*, którego subdyscypliną według sekuritologa jest gałąź nauki *stosunki międzynarodowe*; początki tego nurtu zbiegają się z końcem I Wojny Światowej oraz z początkami umiędzynarodowienia problematyki bezpieczeństwa, w związku z ówczesnie ogromnym wzrostem siły państw narodowych z jednej strony, a z drugiej strony, pojawieniem się Wielkiej Wojny konfliktu o światowym zasięgu z udziałem tych państw. Dla przedstawicieli *International Studies* przedmiot badań *Security Studies* stanowi na odwrót niż podano wyżej – subdyscyplinę dla IS.

Tak, czy inaczej, niezbędność stosowania optyki różnych dyscyplin naukowych, oraz związanej z nimi zarówno wiedzy teoretycznej, jak i praktycznych doświadczeń w celu prowadzenia przydatnych praktycznie badań w zakresie nauk o bezpieczeństwie, jest specyficznym wyznacznikiem dla tożsamości tych nauk.

„Cechą charakterystyczną dla publikacji podejmujących [problematykę związaną z bezpieczeństwem] jest uwzględnienie wielorakich czynników [zarówno] obiektywnych, [jak również] subiektywnych, [między innymi] czynników socjologicznych, psychologicznych, kulturowych, politycznych i prawnych, przyrodniczych i technicznych, makro i mikroekonomicznych warunkujących zagrożenia, które pozostają także w nierozzerwalnych związkach”⁶³.

t. 1, red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, AON, Warszawa 2010, M. Huzarski, *Wiedza o polemologii*, [w:] *Metodologiczna tożsamość polemologii*, red. M. Huzarski, B. Szulc, AON, Warszawa 2010

⁶³ F. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008, s. 48.

BIBLIOGRAFIA

1. Bertalanffy L. (von), *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, PWN. Warszawa 1984.
2. Bronk A., Majdański S., *Kłopoty z porządkowaniem nauk: perspektywa naukoznawcza*, „Nauka” nr 1/2009.
3. Buchanan P. J., *The Death of the West: How Dying Populations and Immigrant Invasions Imperil Our Country and Civilization*, Thomas Dunne Books 2002. (Polskie wydanie: Buchanan P. J., *Śmierć Zachodu*, Wydawnictwo Wektry, Wrocław 2005.
4. Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wyd. AP, Siedlce 2010.
5. Cieślarczyk M., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, AP, Siedlce 2009.
6. Czajkowski W., Piwowarski J., Kočan S., Soliński B., *Pierwszy filar japońskiej kultury bezpieczeństwa w interpretacji aksjologiczno-psychologicznej*, artykuł niepublikowany, materiały WSBPI „Apeiron”.
7. *Edukacja dla bezpieczeństwa – bezpieczeństwo w edukacji*, (red.) R. Rosa, J. Świniarski, Siedlce 2010.
8. Etzioni E., *The New Golden Rule: Community And Morality In A Democratic Society*, New York 1996.
9. Etzioni E., *From Empire to Community: A New Approach to International Relations*, New York 2004.
10. Fierke K., *Changing Games Changing Strategies: Critical Investigations in Security*, Manchester University Press 1998.
11. Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2008.
12. Huzarski M., *Wiedza o polemologii*, [w:] *Metodologiczna tożsamość polemologii*, red. M. Huzarski, B. Szulc, AON, Warszawa 2010.

13. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
14. Jarmoszko S., *U źródeł naukowej tożsamości antropologii bezpieczeństwa*, [w:] *Elementy teorii praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 1, red. M. Cieślarczyk, A. Filipek, A. W. Świdorski, J. Ważniewska, Siedlce 2013, s. 53–82.
15. Korzeniowski L.F., *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008.
16. Kudelska M., *Filozofia Indii – kilka uwag wstępnych*, [w:] *Filozofia Wschodu*, T. I red. B. Szymańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
17. Linde M. S. B., *Słownik języka polskiego*, t. I. Gutenberg Print, Warszawa 1994.
18. *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo 2010*, t. 2, red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, AON, Warszawa 2011.
19. Nitobe I., *Bushidō: The Soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2002.
20. Piwowarski J., *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Kraków 2012.
21. Reykowski J., *Emocje i motywacja*, [w:] T. Tomaszewski (red), *Psychologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
22. Rosa R., *Zarys polskiej filozofii bezpieczeństwa na tle europejskiej myśli polemologicznej i irenologicznej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009.
23. *Słownik współczesnego języka polskiego*, Reader's Digest Przegląd, t. I. Warszawa 2001.
24. Sprenger R., *Zaufanie*, Wydawnictwo MT Business, Warszawa 2009.

25. Ślusarczyk A., *Samuraje (japoński duch bojowy)*, Warszawa 1939.
26. Takagi T., *Rycerze i samuraje*, Diamond Books, Bydgoszcz 2004.
27. Tischner J., *Etyka solidarności*, Pryzmat, Warszawa 1989.
28. Weaver R.M., *Idee mają konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.
29. Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, (*Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen 1922), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002.
30. Zajas S., *Nauki wojskowe a nauki o bezpieczeństwie i obronności* [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo 2010*, t. 1, red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, AON, Warszawa 2010.
31. Zalewski S., *Bezpieczeństwo polityczne państwa. Studium funkcjonalności instytucji*, Siedlce 2010.
32. Zalewski S., *W poszukiwaniu tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, tom III, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012.

II. KULTURA BEZPIECZEŃSTWA I SAMOBRONNOŚCI

2.1. ONTOLOGICZNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA

Przystępując do analizowania różnych aspektów fenomenu *bezpieczeństwa* z perspektywy ontologicznej, należy rozpocząć od stwierdzenia faktu, że człowiek od wieków kierując się zarówno gromadzonym przez siebie doświadczeniem historycznym, jak również wyposażony w bieżące doświadczenia życiowe, zawsze swoje działania korelował z silnym pragnieniem zapewnienia sobie właściwych do bytowania oraz dla swego dalszego rozwoju warunków.

Zmierzając do zaspokojenia tej potrzeby oraz do zrealizowania zbieżnych z nią dążeń, poszukiwał skutecznych środków i metod mających służyć mu do zapewnienia sobie możliwie wysokiego poziomu bezpieczeństwa.

Do apogeum zapotrzebowania i w związku z nim, naukowego zainteresowania się problematyką bezpieczeństwa doszło w czasach obecnych (XX/XXI w.), kiedy dotychczasowe

zagrożenia zostały pogłębione, zmultiplikowane i uzupełnione o całkiem nowe formy zagrożeń dzięki różnego rodzaju zjawiskom o globalnym zasięgu.

Są to na przykład konflikty zbrojne, wojny, międzynarodowy terroryzm, w tym cyberterroryzm i cyberprzemoc (cyberbullying), a wreszcie przestępczość międzynarodowa – tym razem jednak widziana w nowych nieznanach dotąd skalach i aliansach, nawet ze światem polityki. Wymienione tutaj, oraz inne, podobne im negatywne zjawiska, które zagrażają bezpieczeństwu istniejących na świecie kręgów kulturowo-cywilizacyjnych⁶⁴, a nawet egzystencji całego gatunku ludzkiego. Wiadomo, że służące bezpieczeństwu człowieka, skuteczne kontrolowanie zagrożeń i ich właściwe prognozowanie, decyduje nie tylko o przetrwaniu podmiotów bezpieczeństwa, ale także o możliwościach dalszego rozwoju całych cywilizacji. Ten tak bardzo pożądanym przez nas *stan bezpieczeństwa* w literaturze przedmiotu jest definiowany jako „przeciwieństwo zagrożenia”⁶⁵ oraz jako „stan rzeczy uwalniający od wszelkiej obawy”⁶⁶.

Prowadzenie przez człowieka wieloaspektowych działań służących jego bezpieczeństwu składa się z wielu elementów składowych, rozpoczynając od tych najprostszych, do coraz bardziej złożonych i skomplikowanych systemów zapewniania bezpieczeństwa⁶⁷. Ponieważ można wyróżnić rozmaite rodzaje zagrożeń, tym samym należy przyporządkować im różne, adekwatne do owych niebezpieczeństw środki bezpieczeństwa.

⁶⁴ Vide S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Muza, Warszawa 2004.

⁶⁵ *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. I, Reader's Digest Przegląd, Warszawa 2001, s. 50.

⁶⁶ *Słownik języka polskiego*, M.S.B. Linde (red.), t. I, Gutenberg Print, Warszawa 1994, s. 84.

⁶⁷ Por. L. von Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, PWN, Warszawa 1984.

Można wyodrębnić na przykład *bezpieczeństwo indywidualne (personalne)* oraz *bezpieczeństwo zbiorowe (kolektywne)*, na przykład bezpieczeństwo rodziny, wspólnoty, społeczności lokalnej, a wreszcie bezpieczeństwo narodu i państwa.

W przypadku rozpatrywania bezpieczeństwa każdego wyodrębnionego podmiotu, można wyróżnić bezpieczeństwo zewnętrzne oraz wewnętrzne.

Dotyczy to nie tylko jednostek, ale także mniejszych oraz większych organizmów społecznych. W literaturze dotyczącej bezpieczeństwa podnosi się, że w dobie globalizacji zarówno dyscypliny naukowe, jak i wszystkie rodzaje działalności człowieka powinny być rozpatrywane z securitologicznego punktu widzenia⁶⁸, m.in. pod kątem bezpieczeństwa ekonomicznego, fizycznego, technicznego, także, dla przykładu w securitologiczno- organizacyjnym czy psychologicznym aspekcie.

Bezpieczeństwo często rozważane jest w kontekście różnych okoliczności, w odniesieniu do rozmaitych podmiotów, także do przedmiotów. Są to konkretne osoby lub określone kolektywy ludzkie, określone działania, wykonywane role społeczne i profesje. Mogą nimi być też pojedyncze rzeczy bądź różnych rozmiarów ich zbiory. Chodzi o elementy istniejące w czasie, ograniczone, co do długości okresu swej egzystencji, posiadające jakiś początek oraz kres, w czasie swego istnienia ulegające zmianom i wzajemnym oddziaływaniom z pozostałymi przedmiotami lub podmiotami bezpieczeństwa. Wszystko to sprawia, że są one wystawione na wiele zagrożeń, wymagają zatem stałej dbałości, gdyż bez realizacji ich planowej ochrony przed zagrożeniami, znacznie łatwiej i o wiele szybciej ulegają degradacji bądź nawet destrukcji.

⁶⁸ Por. В. Заплатинский, Й. Матис, *Безопасность в эрглобализации*, Академия озброенных сил ген. Стефаника, Kijów-Liptowski Mikulasz 2010.

Z filozoficznego punktu widzenia bezpieczeństwa nie potrzebują przedmioty, które są określane jako byty idealne⁶⁹, czy też – jak zapewne określiłby to Ingarden – odznaczające się idealnym sposobem istnienia⁷⁰. Egzystencji tych bytów nic nie może zagrozić. Ich niezmiennosc wyklucza naruszenie czy utratę ich własności. Wysnuć można przy tym dodatkową, przytoczoną już wcześniej hipotezę, odnoszącą się do autonomicznej obronności (samoobronności) *podmiotów bezpieczeństwa* uzyskiwanej z nieceniona pomocą bytów idealnych.

Ograniczenie potrzeby świadomego kontaktu *podmiotu bezpieczeństwa* ze *światem idei*, polegające na marginalnym traktowaniu albo wręcz na lekceważeniu przyjmowania, wyznawania, a wreszcie rozwijania i kultywowania określonych idei, stanowi zapewne czynnik negatywnie wpływający na *podmiot bezpieczeństwa*, gdyż w wysokim stopniu ogranicza on gamę możliwości realnego zapewnienia niezbędnego dla tego podmiotu satysfakcjonującego go w danej chwili i miejscu poziomu jego bezpieczeństwa.

Czynnik ten na dodatek z prawdopodobieństwem, które graniczy z pewnością, pełni funkcję katalityczną dla wylęgania się negatywnych konstruktów społecznych w postaci zagrożeń płynących z negatywnych postaw bezideowych zatowizowanych jednostek ludzkich, egoistycznie nastawionych, wiodących konsumpcjonistyczne, pozbawione celu i sensu życie.

Życie bez wyższego celu, bez przewodniej idei zamiast posiadać pieczęć jakiejś przewodniej idei, naznaczone jest bylejąkością i zagrożeniem, często nieuświadomionym dla doświadczonego *podmiotu zagrożenia*.

⁶⁹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, PWN, Warszawa 1999, s. 86–102.

⁷⁰ Analizę idealnego sposobu istnienia przeprowadza R. Ingarden w *Sporze o istnienie świata*, t. I, PWN, Warszawa 1960; por. W. Kmieciowski, *Istnienie idealne i intencjonalne w ujęciu Romana Ingardena: badania ontologiczne*, Semper, Warszawa 2006.

W takim też kierunku idzie w swoich wnioskach dotyczących cywilizacji Zachodu między innymi konserwatywny amerykański myśliciel Richard Malcolm Weaver⁷¹. W swoim traktacie zatytułowanym *Idee niosą konsekwencje* Weaver, który niewątpliwie należy do grona wyrazicieli poglądów neoplatońskich, będąc idealistą, pozostaje jednocześnie twardym realistą, pragmatykiem. Przedstawia on w sposób nietuzinkowy jeden z istotniejszych elementów dorobku człowieka jakim jest cały zestaw komponentów zaliczających się do struktury *pierwszego filara kultury bezpieczeństwa*, o którym będzie mowa za chwilę.

2.2. KULTURA BEZPIECZEŃSTWA – KONCEPCJA CIEŚLARCZYKA

- *I filar kultury bezpieczeństwa* w tej koncepcji to *filar mentalny*, łączący w swojej strukturze elementy duchowe, psychologiczne oraz etyczne, takie jak *wyższe wartości, zasady moralne, świadomość, tożsamość podmiotu, mądrość i normy społeczne*.
- *II filar kultury bezpieczeństwa* to *filar* mający charakter *racjonalny i społeczny*, na który składają się elementy *kultury organizacyjnej, wiedza, procedury i struktury organizacyjne, regulacje prawne* itp. oraz
- *III filar kultury bezpieczeństwa*, to *filar materialny*, który jest złożony z elementów *kultury materialnej* obejmującej między innymi *infrastrukturę, urządzenia i sprzęt techniczny, dzieła sztuki pięknej i użytkowej, stanowiska pracy, itd.*

2.3. KULTURA BEZPIECZEŃSTWA, ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM

Definicja Mariana Cieślarczyka dość niezwykłego i nie do końca zbadanego naukowo fenomenu jaki stanowi *kultura bezpieczeństwa*:

⁷¹ Vide R. M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, Profesjonalna Szkoła Biznesu, Kraków 1996.

Kultura bezpieczeństwa stanowi „wzór podstawowych założeń, wartości, norm, reguł, symboli i przekonań, wpływających na sposób postrzegania wyzwań, szans i (lub) zagrożeń, a także sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim oraz związany z tym sposób zachowania i działania/współdziałania podmiotów, w różny sposób przez te podmioty *wyuczonych* i wyartykułowanych w procesach szeroko rozumianej edukacji, w tym również w naturalnych procesach wewnętrznej integracji i zewnętrznej adaptacji oraz w innych *procesach organizacyjnych*, a także w procesie umacniania szeroko (nie tylko militarnie) rozumianej obronności, służących w miarę harmonijnemu rozwojowi tych podmiotów i osiąganiu przez nie najszerzej rozumianego bezpieczeństwa, z pożytkiem dla siebie, ale i dla otoczenia”⁷².

Tak zdefiniowane pojęcie *kultury bezpieczeństwa* ma bezpośredni związek z *procesami zarządzania*, z ich kreowaniem oraz doskonaleniem, także w oparciu o *system wartości*.

Poniżej spektralna, definicja Piwowarskiego-Zaplatyńskiego.

Kultura bezpieczeństwa – definicja

Kultura bezpieczeństwa, to zjawisko stanowiące ogół utrwalonego, materialnego i pozamaterialnego dorobku człowieka, służącego szeroko, zarówno militarnie jak również pozamilitarnie rozumianej samoobronności indywidualnych oraz grupowych podmiotów bezpieczeństwa; *kultura bezpieczeństwa* jest to trychotomia, współtworzona przez trzy przenikające się strumienie czynników, zachowujące zbieżność z procesami kreowania ich przez człowieka w danym miejscu oraz określonym czasie i środowisku społecznym:

⁷² M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wyd. AP, Siedlce 2010, s. 210.

- a) strumień mentalno-duchowy;
- b) strumień racjonalny, organizacyjno-prawny;
- c) strumień materialny.

Kultura bezpieczeństwa to fenomen, który pozwala osiągać człowiekowi następujące cele:

1. Skuteczną kontrolę nad możliwymi zagrożeniami danego podmiotu, powodująca dla niego w danym miejscu i czasie stan optymalnego poziomu zagrożeń;
2. Odzyskiwanie bezpieczeństwa podmiotu, gdy jest utracone;
3. Optymalizację poziomów wielosektorowego procesu rozwoju *podmiotu bezpieczeństwa*, zmierzającą do harmonii sektorów bezpieczeństwa w kontekście hierarchizacji celów podmiotu;
4. Skuteczne pobudzanie w skali społecznej i indywidualnej, świadomości istnienia najwyższej potrzeby człowieka, *samosdoskonalenia* oraz kreowanie trychotomicznego *rozwoju*, mentalnego, społecznego i materialnego, dzięki wspieraniu przekonań, motywacji i postaw wzmacniających indywidualne oraz kolektywne działania na rzecz potencjału autonomicznej obronności (samoobronności) indywidualnych i grupowych *podmiotów bezpieczeństwa*.

2.4. HOLIZM I RÓWNOWAGA TRZECH WYMIARÓW KULTURY BEZPIECZEŃSTWA

Kultura bezpieczeństwa, jak już to powyżej zasygnalizowano, może być naukowo analizowana w jej trzech wielkich wymiarach:

- Wymiar mentalny: składają się nań m.in. *określone idee, wartości i potrzeby wyższe, normy moralne* etc.;
- Społeczny i racjonalny wymiar: oddziaływania społeczne, organizacje, systemy prawa, wynalazczości, innowacje etc.;

- Wymiar materialny: materialne aspekty egzystencji ludzkiej⁷³;
- Budowanie spójnej i silnej *kultury bezpieczeństwa* wymaga *holistycznego*⁷⁴ podejścia do *trychotomii jej filarów*; tendencja do przewagi podejścia analitycznego polegającego na tłumieniu czy pomijaniu powrotu do syntezy albo komparatystycznego ujmowania wyników badań, może w efekcie skutkować brakiem identyfikacji *kultury bezpieczeństwa* i obniżeniem jej poziomu;
- Współcześnie rośnie *nieproporcjonalny* nacisk na wzmocnienie III filara *kultury bezpieczeństwa*, jako efekt „ugrzęźnięcia” realizatorów *zarządzania bezpieczeństwem* podczas etapu analizy wewnątrz wyselekcjonowanej grupy zagadnień; będzie to powodować regres w potencjale *pierwszego filara kb.*, skutek braku synergii niezbędnej dla właściwego funkcjonowania *trychotomii trzech filarów kb. spirit-ratio-matery*;
- Trzy wymiary *kb.* nazywa Cieślarczyk „filarami kultury bezpieczeństwa”⁷⁵. Składowe tych trzech filarów, przenikają się, jednocześnie mogą powodować efekt wzajemnego wzmocnienia;
- *Zarządzanie bezpieczeństwem*, tak jak *nauki o bezpieczeństwie*, wymaga holistycznych poszukiwań badawczych,

⁷³ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 2007, s. 103 i nast.; A. Kroeber, *Istota kultury*, PWN, Warszawa 2002, s. 195 i n.

⁷⁴ *Holizm* – koncepcja rozwoju rzeczywistości, według której świat stanowi pewną całość, złożoną z całości niższego rzędu i podlega procesom twórczej ewolucji, prowadzącej do powstawania nowych, jakościowo różnych całości, nie dających się zredukować do sumy swych części; Por.: J. C. Smuts (1870–1950) twórca koncepcji holizmu, wybitny wojskowy, polityk i filozof, autor dzieła zatytułowanego *Holism and Evolution*, Mac Millan Co. Ltd., London 1927; Por.: Szyszko-Bohusz *Pedagogika holistyczna*, Wydawnictwo PAN, Kraków 1989

⁷⁵ M. Cieślarczyk, *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, [w:] *Jedność i różnorodność*, E. Reklajtis, B. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 96 i n.

mających charakter transdyscyplinarny. Np. jedną z funkcji, jakie spełnia prawo jest *funkcja organizacyjna* – także element *zarządzania*;

- Filozoficzny, prawny oraz praktyczny aspekt *zarządzania bezpieczeństwem*, należy traktować jako elementy dopełniające się celem uzyskania komplementarności obrazu wyników badań *security studies* oraz *managementu* – na rzecz ich implementacji;
- Nawigując do komplementarności charakterystycznej, ale też szczególnie ważnej dla praktycznej przydatności *security studies*, należy przewyżczać tendencje badawcze oparte na dominacji podejścia analitycznego, prowadzącej często do sztucznej oraz mało praktycznej separacji różnych zagadnień naukowych;
- Poszukiwanie tu równowagi ma sekuritologów skłaniać do działań badawczych preferujących metody holistyczne, interdyscyplinarne, jak np. *metoda triangulacyjna*, pokłosie holistycznej *metody integralnej* K. Dobrowolskiego (1894–1987);
- „Próbą pokonania [naukowej] parcelacji mogą być [prowadzone] badania interdyscyplinarne. Zakładają one istnienie określonej sieci dyscyplin (...), równoczesne korzystanie ze sposobu podejścia i metod więcej niż jednej dyscypliny”⁷⁶;
- Obecnie „coraz częściej głosi się potrzebę przejścia do studiów postdyscyplinarnych, rozumianych jako wyjście poza dotychczasową sieć dyscyplinarną w poszukiwaniu instrumentów holistycznego objęcia badanego wycinka życia społecznego”⁷⁷.

⁷⁶ H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 51.

⁷⁷ *Ibidem*.

2.5. ZARZĄDZANIE I BEZPIECZEŃSTWO

Zarządzanie – definicja

Zarządzanie to sztuka rozumnego stosowania zręcznych środków użytych dla osiągnięcia wcześniej określonych celów; obejmuje ono następujące fazy:

1. Planowanie,
2. Organizowanie,
3. Kierowanie,
4. Motywowanie,
5. Kontrola,

6. Usprawnianie (korygowanie).

- Zjawiska, procesy i pojęcia *administrowanie* i *zarządzanie*, wiążą społeczne związane z *organizacją* – *in generale* i towarzyszą się z zarządzaniem publicznym⁷⁸, jak również z całym spektrum działań o niepublicznym charakterze w egzystencji ludzkich jednostek, ich samoorganizacji, zarządzania przedsiębiorczości;
- Funkcje jakie pełni prawo i *kultura organizacyjna* zawierająca *zarządzanie bezpieczeństwem*, zmierzają zarówno w bezpośredni sposób jak i pośrednio do podnoszenia jakości życia człowieka, w tym głównie jego *bezpieczeństwa*.

Bezpieczeństwo – definicja

Bezpieczeństwo, jest to dla określonego jednostkowego lub zbiorowego podmiotu, dotyczące go bezpośrednio lub pośrednio wielowarstwowe zjawisko i pojęcie, którego spektrum tworzą następujące cztery komponenty:⁷⁹

⁷⁸ J. Piwowarski, B. Płonka, *Etyka w administracji i zarządzaniu publicznym. Motywacje, realizacja, bezpieczeństwo*, Kraków 2012.

⁷⁹ J. Piwowarski, *Paradygmat kultury bezpieczeństwa – prolegomena*, „Security Economy & Law”, nr 2, Kraków 2013, s. 10–11.

- *pożądany stan*, oznaczający dla danego podmiotu poziom efektywności kontroli nad możliwymi w danym miejscu oraz czasie zagrożeniami wartości istotnych dla tego podmiotu, tzn. bezpieczeństwo jest stanem odzwierciedlającym różnicę potencjałów: *potencjał samoobronności* danego podmiotu z jednej i *potencjał zagrożeń* tego podmiotu z drugiej strony, dla określonej czasoprzestrzeni, (*komponent epistemologiczny k.b.*);
- *wartość* o charakterze instrumentalnym umożliwiającą zaspakajanie *potrzeb podstawowych* oraz *potrzeb wyższych*, *nigdy nieustających potrzeb rozwoju człowieka z samorealizacją* na szczycie hierarchii *wyższych potrzeb*, (*komponent aksjologiczny k.b.*);
- *proces rozwoju*, stanowiący metapotrzebę człowieka, dzięki której realizowany jest personalny oraz społeczny wzrost potencjału podnoszącego autonomiczną obronność podmiotów bezpieczeństwa; bliskie temu jest pojęcie *funkcja bezpieczeństwa* (*komponent ontologiczny k.b.*);
- *konstrukt społeczny*, możliwy do przeciwstawienia licznym zagrożeniom efekt istnienia społecznych więzów, współzależności i interakcji zachodzących w danej zbiorowości ludzkiej będącej jednym z podmiotów bezpieczeństwa (*komponent socjologiczny k.b.*).

W tym momencie należy mocno podkreślić potrzebę umiejętności interdyscyplinarnego podejścia do zagadnień organizacji i zarządzania w kontekście podnoszenia poziomu bezpieczeństwa beneficjentów zarządzania.

Polskie próby komplementarnego naukowego spojrzenia na bezpieczeństwo jednostek i społeczności ludzkich, które jeszcze do niedawna można było uznać za nowatorskie, podejmowane były między innymi przez Leszka Korzeniowskie-

go⁸⁰ oraz Pawła Tyrałę⁸¹ w obrębie dyscypliny określanej przez nich jako *securitologia*. Obecnie przeważa nazwa tej dyscypliny – *nauki o bezpieczeństwie*, trzeba jednak przyznać, że najzręczniejszym jest określić przedstawiciela *nauk o bezpieczeństwie*, przy użyciu słowa *sekuritolog*.

Powracając do *zarządzania* traktowanego jako dynamiczny element należący obszaru *II filara kb.*, mając też na uwadze inny czynnik tego *filara kb.* – *porządek* (i *porządek publiczny*), trudno byłoby pominąć rolę spełnianą tu przez administrację. Wiemy dziś, że „zainteresowanie jakością i funkcjonowaniem administracji, a przede wszystkim możliwością oparcia jej działania na racjonalnych zasadach ma historię bardzo długą. Rozwój miast i zarządzanie sprawami dotyczącymi ich mieszkańców np. obronność, porządek publiczny, budowa egipskich piramid, chińskiego muru, działalność kościołów czy prowadzenie wojen z pewnością wymagały tworzenia administracji potrafiącej zorganizować i kierować poczynaniami jednostek oraz grup ludzkich”⁸². W XIX w. zaistniała dysproporcja między szybkim rozwojem metod wytwórczych i wzrostem zespołów ludzkich tworzących siłę roboczą, a poziomem kultury organizacyjnej niezbędnym do zapanowania i efektywnego *zarządzania* procesami produkcyjnymi. Wyróżniamy cztery klasyczne trendy zarządcze z ich zaśluzonymi przedstawicielami.

⁸⁰ L. F. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008.

⁸¹ P. Tyrała, *Securitologia*. 2008; por. J. Janošec, *Securitologie – nauka o bezpieczeństwie a nebezpiečnosti*, [w:] „Vojenské rozkledy”, Praha 2007, nr 3, s. 3–14; L. Hofreiter, *Securitologia*, Akademia Ozbroyenych Sil, Liptovskyy Mikulaš 2006.

⁸² J. Szreniawski, *Wstęp do nauki administracji*, VERBA, Lublin 2004, s. 12.

1. Frederick Taylor⁸³ (1856–1915) i Karol Adamiecki⁸⁴ (1866–1933) przedstawiciele nurtu zarządzania *scientific management* opartego na konkretnych praktycznych doświadczeniach i na intuicji badawczej, wspartych racjonalnymi metodami naukowymi. Zarówno Polak jak i Amerykanin cieszą nadal wielkim poważaniem międzynarodowych gremiów takich jak Międzynarodowy Komitet Naukowej Organizacji w Genewie⁸⁵;
2. Francuz Henri Fayol⁸⁶ (1841–1925) i Niemiec Max Weber (1864–1920) obaj reprezentujący szkołę administracyjną *administrative studies* skoncentrowali się na potrzebie usprawniania struktury organizacyjnej publicznych instytucji oraz prywatnych firm i na towarzyszących temu procesowi działaniom, wprowadzającym ład i porządek poprzez doskonalenie poszczególnych czynności i całego systemu administracyjno-zarządczego;
3. Elton Mayo⁸⁷ (1880–1949), amerykański psycholog i socjolog, twórca *human relations*, który przerzucał w swoich naukowych badaniach pomost pomiędzy tradycją i nowoczesnością. Z badań Mayo wynikały wnioski pokazują-

⁸³ F. W. Taylor, *The Principles of Scientific Management*, Cosimo Inc., New York 2006; R. Kanigel, *The One Best Way: Frederick Winslow Taylor and the Enigma of Efficiency*, Viking Press, New York 1999.

⁸⁴ K. Adamiecki, *Nauka organizacji i jej rola w życiu gospodarczym*, TNOiK – PWE, Warszawa 1985; *idem*, *Harmonizacja jako jedna z głównych podstaw organizacji naukowej*, „Przegląd techniczny” nr 49/1924.

⁸⁵ Tu przyznano Adamieckiemu najwyższy medal „za wybitne zasługi dla nauki organizacji”.

⁸⁶ H. Fayol, *General and Industrial Management*, Sir Isaac Pitman&Sons, London 1971; H. Fayol, F. Taylor, *Administration Industrial y General*, (Spanish Edition), El Atenco, Buenos Aires 1986.

⁸⁷ E. Mayo, *The Social Problems of an Industrial Civilization*, Routledge, New York 2007; R.C.S. Trahair, *The Humanist Temper. The Life and Work of Elton Mayo*, New Brunswick (New Jersey) 1984.

ce, iż najistotniejszy wpływ na efektywność pracowników i na jakość ich pracy ma atmosfera miejsca pracy tworząca motywujący pracowników wszystkich szczebli charakter jego kultury organizacyjnej⁸⁸;

4. Administracyjno-zarządcze metody japońskie. Ich korzenie wywodzą się od idei pochodzących z czasów cesarskiego regenta Shotoku Taishi i praformy japońskiej konstytucji jego autorstwa pochodzącej z 604 roku *Prawo Siedemnastu Artykułów*⁸⁹. Prawo to nakazywało by moralność (*Ius Naturae*) wyprzedzała stosowanie prawa stanowionego. Awangardą japońskiego zarządzania była japońska armia. Zarządzanie stało się tu częścią pracy rozumianej jako metoda samodoskonalenia prowadząca ku zawodowej i osobistej samorealizacji. Zarządzanie procesami pracy staje się pod wpływem japońskich idei nową wartością, łączoną z jakością, doskonaleniem i nastawieniem budującym silną motywację do pracy, umożliwiającą czerpanie stąd szczęścia tożsamego z samorealizacją człowieka. Można szkołę tę określić *dalekowschodnia organicystyczna koncepcja budowania organizacji, organic management*. Spadkobiercami tej koncepcji są między innymi tacy mistrzowie zarządzania jak Matsushita Konosuke⁹⁰ czy Toyoda Sakichi⁹¹.

⁸⁸ L. Zbiegień-Maciąg, *Kultura w organizacji. Identyfikacja kultury znanych firm*, PWN, Warszawa 1999, s. 18 i n.

⁸⁹ T. Shotoku, *Shonangyo gisho, Kempo jushijijo, hoka ippon*, Iwanami Shoten, Tokyo 1991; M. Kanert, *op. cit.*, s. 45.

⁹⁰ Matsushita Konosuke założyciel Matsushita Electric Industrial Co. Ltd. Por.: *Zarządzanie z pasją czyli Rozmowy z Konosuke Matsushitą, założycielem i twórcą potęgi koncernu Matsushita Corp.*, wyd.2, Wydawnictwo Forum, Poznań 2004.

⁹¹ Toyoda Sakichi twórca firmy Toyota; J. Liker, *The Toyota Way: 14 Management Principles from the World's Greatest Manufacturer*, McGraw Hill, New York 2004.

Powyżej podano podstawowe kierunki światowych osiągnięć dotyczących teorii zarządzania. Mają one dorobek równocześnie przydatny dla *nauk o zarządzaniu* i dla *nauk o bezpieczeństwie*. Zawierają one sugestie, co do roli elementów psychologii i etyki w budowaniu *kultury bezpieczeństwa*, która funkcjonuje właściwie, użytecznie na rzecz jej twórcy.

Ponieważ, jak zauważają teoretycy *managementu* tacy jak William Herman Newman, filozofia funkcjonowania kierownika-przywódcy jest elementem jego roli istotniejszym nawet aniżeli wiedza jaką posiada, należy ukazane tu rozważania weryfikować za pomocą naukowego zaplecza filozofa⁹².

Dla celów *nauki organizacji*, obszernie omówienie i używanie pojęć w filozoficznym badaniu procesów zarządzania przedstawił Lech Krzyżanowski⁹³. Filozoficzne aspekty *nauki organizacji* sprawiają, że charakteryzują je relacje między ontologią, epistemologią i aksjologią⁹⁴, u starożytnych określonymi fizyka, logika oraz etyka, zajmujące się nauką o bycie⁹⁵, o poznaniu⁹⁶ oraz nauką o wartościach⁹⁷.

Pluralistyczna ontologia Ingardena⁹⁸ pokazuje trzy postaci bytu: rzeczy trwające w czasie, procesy „rozpo-

⁹² J. Piwowarski, *Wybrane elementy filozofii organizacji*, „Zeszyt Problemowy. Nauka-Praktyka-Refleksje”, nr 2, WSBPI „Apeiron”, Kraków 2011.

⁹³ L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty, modele, metafory*, PWN, Warszawa 1999.

⁹⁴ Por. A. Węgrzecki, *Zarys filozofii*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2003, s. 22, 23.

⁹⁵ Por. J. Lipiec, *Podstawy ontologii społeczeństwa*, PWN, Warszawa 1972.

⁹⁶ Por. J. Woleński, *Epistemologia: poznanie, prawda, wiedza, realizm*, PWN, Warszawa 2007.

⁹⁷ P. Singer (red.), *Przewodnik po etyce*, wyd. 4, Książka i Wiedza, Warszawa 2009; T. Ślipko, *Spacerem po etyce*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010; *idem*, *Zarys etyki ogólnej*, WAM, Kraków 2004.

⁹⁸ R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. I: *Ontologia egzystencjalna*, wyd. 3, PWN, Warszawa 1987.

ścierające się” w czasie oraz zdarzenia dokonujące się w określonym momencie.

Pojęcia epistemologiczne przydatne między innymi do rozważań z zakresu nauki organizacji, to na przykład cechy przedmiotów, czyli te elementy, które określają, jaki dany przedmiot jest⁹⁹. Do kategorii tych zaliczmy także pojęcie *stan*, na przykład *stan poczucia braku zagrożenia* czyli *bezpieczeństwo*¹⁰⁰. Kolejne kategorie epistemologiczne, potrzebne by podjąć rozważania o nauce organizacji to *struktura*, a wreszcie *system*. Dla kulturalistycznego ujęcia *nauk o bezpieczeństwie*, istotne jest podejście aksjologiczne należące do pierwszego filara *kultury bezpieczeństwa*.

„Nie sposób podejmować się choćby zarysowania tylko założeń aksjologicznych nauk o kierowaniu organizacjami, bez nadania znaczenia centralnemu pojęciu w tych rozważaniach, jakim jest wartość”¹⁰¹. Pojęcie to ma „interdyscyplinarne psychologiczno-socjologiczno-kulturowy charakter”¹⁰² Ma ono decydujące znaczenie tak dla *systemu wartości* i *postawy moralnej* profesjonalistów w zarządzaniu bezpieczeństwem, jak też dla kultury organizacyjnej, jaką tworzą kolektywnie w swym środowisku¹⁰³.

„Wartość jest sprecyzowaną lub dającą się wywnioskować koncepcją tego, co godne pożądaniam, charakterystyczną dla jednostki lub grupy [ludzkiej] i wywierającą

⁹⁹ Por. T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 31.

¹⁰⁰ Por. *Słownik języka polskiego PWN*, PWN, Warszawa 1979, s. 147.

¹⁰¹ L. Krzyżanowski, *O podstawach...*, *op. cit.*, s. 199.

¹⁰² M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, PWN, Warszawa 1980.

¹⁰³ Por. E. H. Schein, *Organizational Culture and Leadership. A Dynamic View*, Publisher Jossey-Bass, San Francisco 1985; G. Hofstede, *The Cultural Consequences: International in World – Related Values*, Sage, Beverly Hills – London 1980.

wpływ na wybór spośród dostępnych sposobów, środków i celów działania”¹⁰⁴.

Te rozważania etyczne Krzyżanowski zamyka ważną konkluzją:

„Wartości, do których urzeczywistnienia jakiś podmiot dąży, wpływają bezpośrednio lub za pośrednictwem postaw i motywów na zachowanie się, w tym na działania ludzi i stanowią kryteria wyboru celów indywidualnych oraz zinternalizowanych celów zbiorowych, wspólnych”¹⁰⁵.

Gdy dzięki akceptowanemu w danej ludzkiej zbiorowości *systemowi wartości* uda się wytworzyć i kultywować określoną kulturę organizacyjną, wtedy można liczyć na to, iż poprzez korzystny klimat tworzony w miejscu pracy, będzie w profesjonalnej społeczności o wiele łatwiej uzyskać silną *kulturę bezpieczeństwa*.

Klimat *kultury organizacyjnej* określonego podmiotu, jest tożsamy z jego *kulturą bezpieczeństwa*, pozytywnie wpływa na siłę manifestacji niżej wskazanych czynników tworzących w danym miejscu i czasie własne *środowisko bezpieczeństwa* i towarzyszące mu funkcje związane z tożsamością, hierarchią, ochroną własnej tradycji i sprawnością dynamiki zmian:¹⁰⁶

1. Tożsamość danej społeczności zawodowej, jej poczucie bezpieczeństwa i satysfakcji ze skuteczności we wspólnie osiągniętych celach. Kultura organizacyjna posiada wewnętrzne oraz zewnętrzne oddziaływanie stabilizacyjne (funkcja percepcyjno-stabilizacyjna kultury bezpieczeństwa);

¹⁰⁴ C. Kluckholm, *Values and Value – Orientations in the Theory of Action. An Exploration in Definition and Classification*, [w:] *Toward a General Theory of Action*, T. Parsons, E.A. Shils (ed.), New York 1962, p. 395, podają za: L. Krzyżanowski, *O podstawach...*, *op. cit.*

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2012.

2. Rodzaj *pozytywnej fali* pozwalający na wychowywanie nowych pracowników w duchu przyjętej kultury organizacyjnej poprzez wpływ przykładów i spójnych interakcji w środowisku zawodowym w tym nawyków będących przedmiotem „dumy” danej profesji (funkcja socjalizacyjna kultury bezpieczeństwa);
3. Kultura organizacyjna chroni swe wartości przed „intruzami”, którzy jej nie szanują chcąc poddać ją próbie demontażu (funkcja ochronna kultury bezpieczeństwa);
4. Kulturę organizacyjną, która dzięki określonym rdzennym ideom¹⁰⁷ może *bezpiecznie* wejść w fazę zmian i zapobiec zagubieniu się w nowych trendach, co pozwala zdynamizować innowacje przy jednoczesnym zachowaniu rdzennych wartości oraz tożsamości organizacji (funkcja adaptacyjno-dynamizująca kultury bezpieczeństwa);
5. Intruzi, którzy ośmielą się deptać kulturę organizacyjną instytucji lub firmy są narażeni co najmniej na represje będące sankcją moralną, utratą twarzy, a gdy to za mało, wtedy narażają się na społeczny ostracyzm (funkcja represyjna kultury bezpieczeństwa);
6. Kultura organizacyjna integruje zespół profesjonalistów, oferując takie elementy jak wspólna tożsamość, wspólne przekonania, słownictwo, rytuał, wartości, styl pracy itd. (funkcja integracyjna kultury bezpieczeństwa);
7. Kultura organizacyjna określa, które postawy osób oraz zespołów i podzespołów są postawami właściwymi z punktu widzenia obyczaju spójnego z potrzebą działania dla dobra wspólnego, określając jednocześnie, co jest niewłaściwe (funkcja kontrolna kultury bezpieczeństwa; kontrola oraz samokontrola);

¹⁰⁷ Por. J. Collins, J. I. Porras, *Wizjonerskie organizacje*, Wydawnictwo MT Business, Warszawa 2008.

8. Kultura organizacyjna poprzez dobry obyczaj konstytuuje naturalną hierarchię (funkcja gwarancyjna kultury bezpieczeństwa). Naturalna hierarchia oferuje nam sporo pozaformalnych i formalnych kompetencji, które w wielu przypadkach są spójne i dają wzajemne wzmocnienie. Można uznać, że *naturalna hierarchia* jest to faktycznie „hierarchia kompetencji”. Najbardziej przejrzyste, a zarazem dysponujące jednym z najmocniej ugruntowanych systemów wsparcia aksjologicznego jest ukazanie tego zjawiska w koncepcji honorowego kodeksu samurajów, *Bushido*. Analogiczne idee i związane z nimi honorowe tradycje powstały też w Europie. Ich sens, ujmuje – po pierwsze, głęboko zinternalizowane przez realizujące tę koncepcję zespoły ludzkie przekonanie, że ten, kto jest w hierarchii wyżej, ten jest większym sługą niż jednostka pochodząca z niższych szczebli hierarchii; – po drugie, do dobra własnego dąży się poprzez przyczynianie się do dobra wspólnego; – po trzecie, *zróznicowanie jest równością*, jak powiedział Mokurai Shimaji w eseju z 1879 roku. Dana nam równość jest równością wobec siły wyższej reprezentowanej przez *prawo naturalne*. Ale podwładny, nie będąc równym z przełożonym, przez swą rzetelną służbę ma możliwość kiedyś uzyskać potencjał i pozycję, podobną do obecnie zajmowanej przez jego przełożonego. Hierarchia to pas transmisyjny rozwoju opartego na autorytetach oraz towarzyszących im przekazach wiedzy i umiejętności. Brak hierarchii oznacza brak rozwoju, który to proces jest utożsamiany z fenomenem *bezpieczeństwa*. Mamy jednak równość szans, gdy z samopoświęceniem działamy dla dobra wspólnego w klimacie kultury organizacyjnej powodującym, że przywódca (menadżer, kierownik, przełożony) miałby za ujmę okazywanie zarozumiałości,

a podwładny straciłby twarz, gdyby nie potrafił okazywać szacunku co najmniej takiego, jak jego przełożony (funkcja organizacyjna kultury bezpieczeństwa);

9. Dobry obyczaj, charakterystyczny dla danej kultury organizacyjnej narzuca zachowanie właściwych parytetów przy rozdziale rodzaju oraz ciężaru obowiązków i przywilejów pracowniczych wynikających z funkcjonowania organizacji (funkcja dystrybucyjna kultury bezpieczeństwa);
10. Kultura organizacyjna w swoim humanistycznym wymiarze zachowuje stosowne proporcje między etycznymi wymogami zaangażowania na rzecz dobra organizacji, a autonomią potrzebną dla indywidualnego rozwoju i spełnienia poprzez podnoszenie *kultury bezpieczeństwa* jednostek ludzkich (funkcja gwarancyjna kultury bezpieczeństwa).

Widać, że przy dobrym funkcjonowaniu kultury organizacyjnej w danej instytucji lub firmie, jako efekt silnie ustabilizowanego społecznego konsensusu, potrzeba uciekania się do pomocniczości systemu prawa do negatywnych wewnętrznych zachowań może być znikoma, gdyż funkcje, jakie pełnić ma prawo, są z wyprzedzeniem wypełniane i często wyczerpane przez prawidłowo zinternalizowany model zdrowej kultury organizacyjnej¹⁰⁸. Jest to możliwe dzięki podparciu tego modelu *pierwszym filarem kultury bezpieczeństwa*.

Kultura organizacyjna poprzez spełnianie omówionych funkcji mocno osadzonych w sferze motywowania wewnętrznego chociażby poprzez mechanizm „wpływu autorytetu”¹⁰⁹ utrwała właściwe dla środowiska zawodowego postawy służące „dobru wspólnemu”.

¹⁰⁸ M. Bugdol, *Wartości organizacyjne. Szkice z teorii organizacji i zarządzania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

¹⁰⁹ S. Milgram, *Obedience to Authority*, Harper & Row, New York 1974.

Ustabilizowana etycznie kultura organizacyjna przeciwdziała zjawisku hipokryzji i przeciwdziała moralnym nadużyciem dzisiejszych przerosłów czynników o charakterze zewnętrznym (sankcje prawne, regulaminy, kary etc.).

Pamiętajmy, że moralności będącej tworzywem *pierwszego filara kultury bezpieczeństwa* – nie da się zadekretować. Gdy ktoś próbuje to czynić, należy uznać te próby za dość podejrzane akty moralno-etycznego sabotażu w obszarze *kultury bezpieczeństwa*.

Tak zwana „nowa kultura [a właściwie antykultura afirmująca anarchistyczno-chaotyczny rodzaj „wolności”] zajmuje się przekonywaniem nas, że [tradycyjna] kultura zachodnia i tradycyjny [uporządkowany] program nauczania są rasistowskie, etnocentryczne i patriarchalne, a tym samym politycznie nie do zaakceptowania. [A jednak] ta uniwersalistyczna [tradycyjna] wizja jest dziedzictwem zachodniej kultury i powodem, dla którego powinniśmy pielęgnować tę kulturę i przekazywać jej nauki młodzieży. Kultura zachodnia jest naszą najcenniejszą skarbnicą moralną w świecie, który dotarł do nowoczesności [ocierającej się często o barbarzyństwo. Tradycja nasza] zawiera wiedzę o tym, co [należy] czuć w świecie, w którym uczucie nieustannie grozi zagubienie drogi”¹¹⁰. Uczucie to nasza emocjonalna inteligencja pozwalająca odnaleźć sens życia, motywację do samodoskonalenia i pracy. Pracy, którą niełatwo wykonywać rzetelnie i tak perfekcyjnie, by wszyscy ci, którzy zależą od jej efektów odczuwali, że są bezpieczni i w pełni usatysfakcjonowani.

Perfekcjonizm i rzetelność rzadko idą w parze z afirmowaniem anarchistycznej swobody, manifestującej się modą

¹¹⁰ R. Scruton, *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*, Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 105, 106.

na niechlujstwo, na wyrzekanie się autorytetów oraz na byle-jakość zamiast stylu życia, który dążyłby do znalezienia głębokiego sensu niezwykle cennej ludzkiej egzystencji. Kultura organizacyjna tworzona jako swoista tradycja, jest częścią całej kultury¹¹¹, a więc zjawiska będącego, trwałym materialnym i pozamaterialnym dorobkiem człowieka.

Mocna kultura organizacyjna, jej wysoki poziom dla określonej grupy ludzi, na przykład funkcjonariuszy policji, spełnia zaspokojenie potrzeb *bezpieczeństwa*, przynależności oraz przewidywalności – tak wewnątrz zespołu, jak również jako jego oferta zewnętrzna związana z szacunkiem i efektami służby. Gdy funkcjonariusze publiczni, którzy są odpowiedzialni za *zarządzanie bezpieczeństwem*, swoje kontrolno-służebne czynności wykonują rzetelnie i z oddaniem, stają się oni wtedy źródłem transmisji spełnienia analogicznych potrzeb wśród członków społeczności wchodzących w interakcję z aparatem państwa. Powtórzmy, są to potrzeby bezpieczeństwa, przynależności oraz przewidywalności.

Niedbałość, nieetyczne aberracje w administracji powodują dysfunkcjonalność nie tylko w samej administracji, lecz także w społeczeństwie, które tę administrację utworzyło. Stąd bierze się poczucie *braku przynależności i niedosyt partycypacji społecznej* u osób obsługiwanych przez wadliwą administrację oraz odczucie *zagrożenia* z powodu niepewności sytuacji w obliczu wyjałowienia kultury organizacyjnej jednostek administracyjno-zarządczych.

Zachodnie tradycje zawierają imponujące zasoby kultury etycznej, składowej *kultury bezpieczeństwa i honoru*, która wywodzi się z etosu rycerstwa, a opanowała etos pracy wielu środowisk. Tradycja ta jest pewnego rodzaju analogią dla *dalekowschodniej kultury bezpieczeństwa*. Ta druga różni się

¹¹¹ R. Scruton, *op. cit.*, s. 15.

jednak od zachodniej znacznie wyższej próby ciągłością i stabilnością. Przykładem jest najgenialniejsza rewolucja w dziejach ludzkości jaką była Reforma Meiji, gdzie przeważał konsensus i *jikogisei*, samurajskie samopoświęcenie na rzecz dobra wspólnego, gdzie ustanowiony został prymat wartości wyższych nad egoizmem, tendencjami odśrodkowymi i chęcią burzenia w celu zbudowania nowego porządku. Reforma ta była potężną rewolucyjną zmianą w duchu *yin-yang*, gdzie wspierały się ciągłość i zmiana¹¹².

Socjologiczne spojrzenie na etyczność profesjonalnych zespołów, zwłaszcza w obszarze zawodów zaufania społecznego każe nam dla tych grup poszukiwać odpowiedniego socjologicznego paradygmatu, najwłaściwszego dla uzyskania spodziewanych efektów w zakresie skuteczności i wysokiego poziomu zaufania i co za tym idzie, także wysokiego poczucia bezpieczeństwa obywateli powierzających swe sprawy państwu.

Żyjemy w czasach, w których funkcjonariusz (urzędnik) przejawia nierzadko tak zwaną „wyuczoną bezradność”, na dodatek coraz szerzej pełni się w obecnej konsumpcjonistycznej rzeczywistości roszczeniowość przyjmująca już nawet formę „wyuczonej wrogości” (i to po obu stronach biurka), jako specyficznej, coraz popularniejszej (nie do końca uświadamianej) postawy o destrukcyjnym oddziaływaniu.

Nie od rzeczy byłoby w tym miejscu przypomnieć sobie podstawowe założenia społecznego paradygmatu Mertona¹¹³.

¹¹² Przesłanie *yin-yang* wiąże się z dążeniem do doskonałości uzyskiwanej poprzez harmonijną równowagę symbolicznych przeciwieństw. Ten pozorny dualizm, w rzeczywistości prowadzący do osiągnięcia idealnej Jedni, perfekcyjnej Całości, to przesłanie szkoły *yin-yang*.

¹¹³ R. K. Merton, *Social Theory and Social Structure*, The Free Press, New York 1986; R.K. Merton, P. Sztompka (eds.), *On Social Structure and Science*, The University of Chicago Press, Chicago and London 1996. Stosunkowo bliskie i dobrze ilustrujące rolę kultury organizacyjnej podejście określone przez „model kolektywnego wysiłku” – CEM (Collective Effort Model) –

Współdziałanie i holizm biorą w funkcjonalnym paradygmacie Mertona górę nad pobudzaniem niezdrowej rywalizacji i nad atomizacją społeczną. Służenie komuś stanowi tu zaszczyt oraz przejaw mądrości i siły, nie zaś upodlenia jak sugerowali zwolennicy konfliktowych teorii społecznych.

W duchu bliskim idei mertonowskiego konsensusu wyowiada się papież Leon XIII w swojej encyklice *Rerum Novarum*, „głosi [on] solidaryzm jako antytezę *walki klas*. Dla solidaryzmu znajduje się uzasadnienie w moralności i filozofii”¹¹⁴.

Podczas toczącej się debaty komunitarystów stanowiącej krytykę liberalizmu, „jedną ze stron (...) można określić jako *filozoficzny* komunitaryzm. Równolegle obserwujemy drugi nurt, który możemy nazwać *politycznym* komunitaryzmem. Jest to ruch polityczny kojarzony głównie z amerykańskim socjologiem pochodzenia żydowskiego Amitaim Etzionim (ur. 1929). Relacja między obydwooma nurtami komunitaryzmu, politycznym i filozoficznym, jest złożona (...). Istnieją elementy łączące obydwa nurty, a komunitarianie polityczni chętnie powołują się na idee podnoszone w komunitaryzmie filozoficznym. Amerykański filozof, William Galston (ur. 1946), który podjął pracę w administracji prezydenta Billa Clintona, jest przykładem osoby, która zaznacza swą obecność w obu nurtach”¹¹⁵.

S. Karan, K. Williams, *Social loafing: A meta-analytic review and theoretical integration*, „Journal of Personality and Social Psychology”, No 65 (4), 1993, p. 681–706; S. Karan, K. Williams, *The effects of group cohesiveness on social loafing and social compensation*, „Group Dynamics”, No 1 (2) 1997, p. 156–168; por. Forsyth Donelson R., *Group Dynamics*, Wadsworth Publishing; 3 edition, 1998.

¹¹⁴ W. Kozub-Ciembroniewicz, *Doktryna i system władz Włoch faszystowskich na tle porównawczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 89.

¹¹⁵ A. Swift, *Wprowadzenie do filozofii politycznej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 136–137.

Teraz, od ważkich funkcji i roli kultury organizacyjnej przejdźmy do jednostki, czyli do osoby funkcjonariusza czy menadżera *zarządzania bezpieczeństwem*. Nie jest to tylko profesjonalista. Pozostawiamy w polu naszego badania jak najwięcej tych elementów, które są wspólne dla zarządzania bezpieczeństwem oraz charakterystycznego w tej dziedzinie prakseologicznego poszukiwania efektywności i kreatywności, czynników wzrostu poziomu *jakości życia* i *poziomu bezpieczeństwa* człowieka. Dobry funkcjonariusz bądź menadżer to jednocześnie amator – pasjonat swej pracy. Prawdziwy amator zarządzania to typ „fanatyka”, który sprawnie stosuje własne perfekcyjne metody by organizować swe życie; potrafi planować, zarządzać sobą, przedsięwzięciami podejmowanymi ze swymi bliskimi, służy pomocą i radą, potrafi kontrolować określone elementy, na bieżąco dokumentuje pewne fakty oraz prognozować efekty swoich planów i działań.

Profesjonal – efekt metamorfozy amatora w zawodowca

Do „kompetencji” amatora należą motywacje wynikające z pasji oraz dynamicznego i uporządkowanego stylu życia oraz jasno zdefiniowanej moralnej postawy. Wniosek: amator dobrej, sprawnej organizacji może stać się w tej dziedzinie znakomitym profesjonalistą. Z kolei profesjonalista, któremu brak pasji dążenia do perfekcjonizmu i skuteczności pomocnej przy poszukiwaniu sensu swego życia i przy budowaniu *kultury bezpieczeństwa*, nie jest ambitnym amatorem swego zajęcia. Bez fundamentu emocjonalnego dla zaangażowanej postawy trudno jest stać się profesjonalistą, który ma pozytywny wpływ na *kulturę bezpieczeństwa*.

2.6. OD ONTYCZNYCH DO AKSJOLOGICZNYCH ASPEKTÓW BEZPIECZEŃSTWA

Fenomen *bezpieczeństwa*, jego uzyskiwanie, dla wielu osób wiąże się z licznymi czynnikami prawnymi, ekonomicznymi oraz procedurami niezbędnymi w chwili zmanifestowania się określonego zagrożenia. Nieczęsto zatem podejmowane są rozważania dotyczące bezpieczeństwa z perspektywy aksjologicznej, chociaż aplikacje wyników tych właśnie badań często pozwalają zapobiec zagrożeniom już we wczesnej fazie ich „wylęgania się”.

Dlatego właśnie *bezpieczeństwo* staje się przedmiotem refleksji filozofów, w szczególności etyków i określane jest wtedy jako wartość. Częściej jednak pojęcie *bezpieczeństwo* ustępuje w rozważaniach filozofów takim wartościom, jak dobro, jakość, prawda czy szczęście. Rzecz jasna, jak już zostało to na wstępie zauważone, bezpieczeństwo niezagrożenia, spokoju, pewności¹¹⁶. Pojęcie „wartość” natomiast to podstawowa kategoria etyki, oznaczająca szczególny przedmiot o symbolicznym charakterze, który stanowi cel głębokich dążeń ludzkich, przedmiot pożądania oraz wyjątkowej troski i dbałości.

Współczesność charakteryzuje się szybkimi zmianami rzeczywistości, których wymiar jest globalny. Szybkie zmiany oraz tak zwany efekt skali¹¹⁷, rozumiany nie tylko matematycznie, ale też w sensie psychologicznym, niestety często oznaczają multiplikację zjawisk negatywnych, gdyż to, co wiąże się z dobrem i szczęściem na ogół wymaga długotrwałych, niepośpiesznych, a nade wszystko niepowierzchownych procesów.

¹¹⁶ *Słownik języka polskiego*, t. I, PWE, Warszawa 1978, s. 147.

¹¹⁷ Por. D. Begg, S. Fisher, R. Dornbush, *Economics is all around you*, McGraw Hill Education, Berkshire 2005.

Malcolm Weaver, mówiąc o cywilizacji i kulturze Zachodu dzieli się z nami w tym zakresie refleksją pełną obaw o stan jego dzisiejszej *kultury bezpieczeństwa*. „Wydaje się, że świat jest teraz bardziej niż kiedykolwiek poddany władzy »bożka mas« i »bożka prędkości«, których czczenie może tylko doprowadzić do obniżenia norm [także norm bezpieczeństwa], fałszowania jakości i w ogóle utraty rzeczy podstawowych (...)”¹¹⁸.

Koncentrując się na razie na ontologicznym aspekcie rozważań, można powiedzieć, że oczekiwane *bezpieczeństwo* zapewnione jest tylko wówczas, gdy istnieje jakiś system, który realnie ten stan wprowadza i podtrzymuje. Zapewniając pewnemu środowisku bezpieczeństwo, podtrzymuje się jego istnienie, jego naturę, własności, funkcje i pełnione role. Jest zatem źródłem jednostronnej lub wieloaspektowej ochrony, przy czym wchodzi tu w grę podejście dychotomiczne. Może to być wybrany aspekt lub wiele aspektów zabezpieczanego obiektu, jeden lub wiele rodzajów zagrożenia zewnętrznego.

„Zastanawiając się nad bezpieczeństwem, należy mieć na uwadze zarówno to, czego ono dotyczy, czyli pewien konkretny zabezpieczany system, jak też to, co je zapewnia, czyli układ (system) zabezpieczający. Warunkiem realności bezpieczeństwa jest dobór odpowiedniego dla danego przypadku układu zabezpieczającego oraz efektywne spełnianie przez niego funkcji zabezpieczającej. Zastrzeżenie to wydaje się uzasadnione, ponieważ zdarzają się realne układy zabezpieczające, które właściwie tej funkcji nie spełniają, albo spełniają ją w znikomym stopniu”¹¹⁹. System zabezpieczający może być podsystemem określonego układu zabezpieczanego. Swo-

¹¹⁸ R. M. Weaver, *op. cit.*, s. 8.

¹¹⁹ A. Węgrzecki, *Ontologiczne i aksjologiczne aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo jako wartość*, Apeiron WSBPI, Kraków 2010, s. 16.

je bezpieczeństwo czerpie on wówczas ze swego potencjału; jest tak przynajmniej w pewnym zakresie.

Sytuacja tego typu występuje zarówno w przypadku układów naturalnych przykładem jest tu autonomiczny system bezpieczeństwa danej jednostki, jak też urządzeń sztucznych, skonstruowanych przez ludzi. Zintegrowane, wewnętrzne podsystemy zabezpieczenia są efektywne wtedy, gdy cały system działa właściwie, gdy brak w nim poważniejszych dysfunkcji przy zastrzeżeniu, że nie pojawia się takie zagrożenie zewnętrzne, wobec którego omawiane zabezpieczenia stają się niewystarczające. Przypomnijmy, iż układem naturalnym posiadającym wewnętrzne, własne zabezpieczenia jest autonomiczny system bezpieczeństwa człowieka, od którego należy zawsze rozpoczynać i do którego należy wciąż na nowo powracać, gdy chcemy skutecznie realizować zadania dotyczące bezpieczeństwa innym niż autonomiczne źródłem bezpieczeństwa wielu bytów, układów czy przedmiotów jest zewnętrzny system zabezpieczeń. Często jego skuteczność zależna jest nie tylko od niego samego, lecz także kolejnych systemów oraz od poziomu perfekcjonizmu w ich współdziałaniu. Mamy wówczas do czynienia z multisystemowym układem zabezpieczającym. Jest to widoczne w przypadku bezpieczeństwa publicznego zależnego od systemów prawa zwyczajowego i stanowionego, od instytucjonalnego systemu wymiaru sprawiedliwości, a także od systemów, jakimi *de facto* są określone służby zapewniające porządek, ochronę zdrowia i życia oraz ochronę mienia obywateli.

Właściwe funkcjonowanie rozmaitych służb jest uzależnione między innymi od niezakłóconej pracy innych z kolei systemów, np. od systemów technogennej sfery działań człowieka – od urządzeń energetycznych, łączności czy transportu.

Z jednej strony, wraz z rozwojem cywilizacyjnym bezpieczeństwo publiczne wzrasta, czemu sprzyja powstanie rozmaitych wyspecjalizowanych systemów i ciągłe podnoszenie poziomu ich niezawodności i sprawności. Z drugiej strony, rośnie przy tym stopień komplikacji multisystemowych układów, co z kolei sprzyja temu, że nie zawsze okazują się dostatecznie niezawodne i sprawne. Pojawienie się nowych zagrożeń powoduje, że często zaniedbuje się wiele dotychczasowych, chwilowo skutecznie zneutralizowanych. Znaczne trudności sprawia dokonywanie bezustannie trafnego prognozowania mogących pojawić się kolejnych zagrożeń i opieranie na tych prognozach skutecznej prewencji. Tyle ogólnych rozważań ontologicznych, dotyczących niektórych problemów zastosowania wytworów sfery technogennej na rzecz bezpieczeństwa. Lecz nie są to jedyne czynniki decydujące o jego poziomie.

Kusząca Droga zła

Żyjemy w czasach poszukiwania spektakularnych efektów, komercji i odnajdywania atrakcji w poszukiwaniu ekscentrycznych skrajności. Powoduje to odchodzenie od platońskiego Centrum, od zalecanego jako postępowanie doskonałe Złotego Środka Arystotelesa, od harmonii *yin-yang*, będącej wyrazem praktycznych poszukiwań doskonałej *Jedni*.

W tym miejscu musi nastąpić niezwykle istotna, następująca uwaga: szybka i jednocześnie bardzo skuteczna jest „Droga zła”; przynosi ona wysoce spektakularne efekty.

Negatywne skutki rozprzestrzeniania się tej kuszącej, spektakularnej, szybkiej oraz na swój sposób skutecznej (co prawda tylko „na krótką metę” – ale jednak...) drogi, czynią zjawisko *bezpieczeństwo* w obecnych czasach takim stanem, który staje się w zastraszająco postępującym tempie dobrem rzadkim.

Niedosyt rozważań na temat *bezpieczeństwa* usytuowanego pojęciowo jako wartość, można prawdopodobnie wyjaśnić w ten sposób, że skala zagrożeń tego dobra nigdy chyba nie rosła z taką progresją, jak obecnie. Stąd też coraz aktualniejszy jest postulat, że *bezpieczeństwo* określane jako *wartość* wymaga poważnej, odpowiedzialnej filozoficzno-antropologicznej refleksji.

Rozważanie to odgrywa kluczową rolę w ustaleniu roli człowieka w budowaniu, kultywowaniu i rozwijaniu wieloaspektowego bezpieczeństwa w oparciu o traktowanie go jako składowej większego systemu wartości. Dotychczas bezpieczeństwo pojmowane jako swoista wartość, z powodzeniem mogło być wyrażane za pomocą innych wartości, takich jak wolność, godność, sprawiedliwość, zdrowie czy starogrecka eudajmonia¹²⁰ nawiązująca do możliwości osiągnięcia komplementarnego bogactwa ducha i ciała.

Ten czas pokazuje, że wieloaspektowo pojmowane bezpieczeństwo człowieka jest tym elementem, który skutecznie kultywowany jako wartość jest warunkiem *sine qua non*¹²¹ osiągnięcia wielu istotnych dla naszej egzystencji pozostałych wartości i ochrony przed ich utratą. Należy przy tym zaznaczyć, że bezpieczeństwo rozumiane jako wartość, nie do końca można objaśnić przez inne wartości.

Niezbędne jest, by dziś bezpieczeństwo potraktować z całą należną mu powagą jako posiadającą własną tożsamość autonomiczną wartość. Niewątpliwie refleksja na ten temat powinna prowadzić do pogłębionej wiedzy o uwarunkowaniach i istocie tej wartości. Ma ona dziś strategiczne znaczenie dla przetrwania ludzkości, a wspomniana refleksja

¹²⁰ Eudajmonia (gr.) – pojęcie starożytnej etyki stosowane do określenia osobistego bogactwa – szczęścia złożonego z dóbr najwyższej miary. Por. W. Tarkiewicz, *op. cit.*, s. 64.

¹²¹ Łac. warunek konieczny.

powinna dotyczyć także przynależnych jej aksjologicznych uwarunkowań oraz pełnionych funkcji zabezpieczających. Mówiąc o współczesności, należy rozważania te prowadzić nie tylko analitycznie lecz zawsze, kiedy to możliwe – w sposób holistyczny.

Przestroga przed podejściem innym niż całościowe jest głos amerykańskiego myśliciela Weavera:

„Specjalizacja rozwija tylko część człowieka; człowiek częściowo rozwinięty jest zdeformowany, a ktoś zdeformowany powinien być ostatnią z osób nadających się do rządzenia”¹²² oraz do zarządzania bezpieczeństwem w oparciu o autentyczne zinternalizowanie tego pojęcia jako wartość.

W zachodnim kręgu kulturowym „pozycja doktora filozofii i jego świeckiego kontynuatora szlachcica [dysponenta rycerskiej tradycji] była więc prawidłowa. [Ludzie tacy] nie oczekiwali od nauki ucieczki od Centrum i coraz głębszego zanurzania się w tajemnice świata fizycznego. Oznacza to bowiem tchórzostwo i moralny defetyzm (...). Współczesny uczoney może być [czasem] porównywany z pijakiem, który, zdawszy sobie sprawę z utraty równowagi, usiłuje się ocalić, czepiając drobiazgów”¹²³.

Weaver wyraźnie ostrzega przed podejściem pomijającym system wartości, prowadzącym ku „spłaszczeniu” problemów do technicznych elementów wykonawczych, co może być widoczne także w nadmiernie uproszczonych metodach dążenia do utrzymania *bezpieczeństwa*. Pomijają one warstwę aksjologiczną i stronę emocjonalną wpływającą na właściwe motywacje i długofalowe komplementarne działania, u których źródeł stoi głęboko zinternalizowany *system wartości*. System wartości, w którym istotną rolę pełnią *życzliwość*, hu-

¹²² R. M. Weaver, *op. cit.*, s. 62.

¹²³ *Ibidem*, s. 62–63.

manitarność, lojalność, honor, mądrość, rzetelność i bezpieczeństwo. Jednym z takich systemów wartości, który uzyskał w latach 50. ubiegłego wieku światowy zasięg jest holistyczna koncepcja określona jako *Modern Bushido*¹²⁴.

Historia oraz współczesna praktyka pokazały, że zarówno na Wyspach Japońskich, gdzie *Bushido* powstało, jak i w tych miejscach świata, w których system ten został zastosowany, tak zwany „efekt *Modern Bushido*” przyczynił się do wzrostu skuteczności (na przykład w gospodarce – bezpieczeństwo ekonomiczne) i wzrostu poziomu bezpieczeństwa, tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym.

U podstaw tych efektów leżą wartości samurajskiego kodeksu postępowania nie odbywającego się bez samodoskonalenia. Fundamentem jest tu koncepcja japońskiego księcia Shotoku¹²⁵ (początek VII wieku), w której system prawa ma być zawsze poprzedzany moralnością ściśle przestrzeganą przez dających właściwy przykład funkcjonariuszy publicznych ukazany innym osobom.

Według tej koncepcji pożądana wiedza dotycząca pojęcia *bezpieczeństwa* człowieka, ujętego jako wartość, opiera się na wymiarze indywidualnym, jak również kolektywnym oraz posiada ustaloną rangę aksjologiczną pomiędzy innymi wartościami. Wiedza ta winna być zdobyta jeszcze przed uzyskaniem profesjonalnych umiejętności.

¹²⁴ „*Bushi-do* to dosłownie »drogi rycerzy« – drogi, którym rycerska szlachta iść winna, zarówno w życiu codziennym, jak i w swoim zawodzie – jednym słowem »kodeks rycerski«, owo noblesse oblige kasty wojowników”. I. Nitobe, *Bushido – The soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2002, s. 34–35.

¹²⁵ *Jushichijokempo – Prawo siedemnastu artykułów*, praforma konstytucji Japonii – por. M. Kanert, *Buddyzm japoński*, TRIO, Warszawa 2004, s. 240; A. Czop, M. Sokołowski, *Prawo Siedemnastu Artykułów. Zręby japońskiej kultury administracji i zarządzania bezpieczeństwem*, „Zeszyt Naukowy Apeiron”, 2011, nr 6, s. 121–138.

O wartość tę należy usilnie zabiegać i o nią dbać. Nabiera to szczególnego znaczenia w czasach, gdy pojęcie wolności podlega aberracjom, na przykład takim, które są bliskie anarchii niszczącej wszelkie rodzaje porządków będących nieodłącznymi elementami wieloaspektowego rozwoju człowieka oraz stosowanych przez niego systemów bezpieczeństwa¹²⁶.

2.7. BEZPIECZEŃSTWO JAKO WARTOŚĆ

Jak już wcześniej wspomniano, bezpieczeństwo można rozważać wieloaspektowo. Nie jest ono bowiem stanem homogenicznym¹²⁷ czy też dotyczącym wyłącznie egzystencji jednostki albo zbiorowości ludzkich. Pojęcie to ma wartość wielorodzajową, o charakterze indywidualnym, społecznym, kulturowym, prawnym, egzystencjalnym, ekonomicznym, politycznym, militarnym, a także psychologicznym i duchowym. Można jednak dostrzec, że charakteryzuje się wspólną podmiotową cechą. Stanowi ją wyraźny wpływ stabilności i trwałości, pomyślny stan, który łączy się z poczuciem braku zagrożeń tak w wymiarze wewnętrznym podmiotu bezpieczeństwa, jak i w wymiarze zewnętrznym.

Stabilność oznacza tu określoną, trwałą podstawę omawianego wpływu. *Trwałość* zaś łączy się z uzasadnionym odczuciem braku zagrożeń „tu i teraz”, a także w dłuższym, przewidywalnym przedziale czasowym. Ten wieloaspektowy i wielojakościowy wpływ stanowi wspólny mianownik dla całego spektrum bezpieczeństwa jako wartości.

Niewątpliwie, bezpieczeństwo zaliczyć należy do katalogu wartości o wysokim „współczynniku popytu”, pojawiającym

¹²⁶ H. Kołłątaj, *Porządek filozoficzno-moralny, czyli nauka o należyłościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, Drukarnia Jana Maja, Kraków 1810.

¹²⁷ Homogeniczny – złożony z jednakowym lub bardzo do siebie podobnych elementów.

się obecnie powszechnie, zarówno w egzystencji jednostek, jak i całych społeczeństw, bez względu na to, do którego ze znanych nam, funkcjonujących nadal dzisiaj kręgów kulturowych się one zaliczają¹²⁸.

Interesującą koncepcję, w odniesieniu do wartości oraz odpowiadających im potrzeb zaproponował Abraham Maslow¹²⁹. Na ogół koncepcję tę ujmuje się w postaci pogładowego grafu w kształcie „piramidy”, w warstwach podstawy której uwidocznione są elementarne potrzeby egzystencjalne, a wraz z nimi również egzystencjalnie pojmowane „bezpieczeństwo”. Wyższe poziomy tej piramidy potrzeb to potrzeby przynależności (jak również miłości czy przyjaźni), potrzeby uznania (np. prestiżu czy sukcesu) oraz znajdująca się najwyżej – potrzeba samorealizacji. Potrzebom człowieka odpowiadają dostrzegane przezeń wartości.

Trzeba jednak zauważyć, że zagrożenia występują nie tylko w odniesieniu do elementów usytuowanych na dole piramidy Maslowa. Mogą one wystąpić na każdym jej poziomie – od podstawy, gdzie znajdują się wartości niższe, aż do szczytu, gdzie potrzebom wyższym odpowiadają wartości wyższe.

Stąd bierze się proces samodoskonalenia, prowadzący nas ku samorealizacji, a który wiąże się z przewyciężaniem zagrożeń na wszystkich poziomach piramidy Maslowa. Buduje to w efekcie określony potencjał doskonalącego się podmiotu, stanowiący o poziomie jego autonomicznych kompetencji obronnych przydatnych z chwilą możliwości zaistnienia zagrożeń.

Należy podkreślić znaczenie dynamicznego pojmowania bezpieczeństwa jako procesu samodoskonalenia jednostki

¹²⁸ Por. S.P. Huntington, *op. cit.*

¹²⁹ A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 2009.

podnoszącej potencjał szerzej niż tylko militarnie pojmowanej obronności człowieka w wymiarach indywidualnym i grupowym.

W wyniku przeprowadzonej analizy dostrzeżono kilka możliwości interpretowania znaczenia terminu bezpieczeństwo. Stąd też bierze się trychotomia pojmowania *bezpieczeństwa* jako stanu, procesu oraz jako wartości.

Bezpieczeństwo można analizować na tle innych wartości, które nie tylko korespondują z nim, ale niejako je konstytuują. Są nimi życie, zdrowie, wolność, spokój, godność, a wreszcie sprawiedliwość, pokój i samorealizacja. Wartości te zajmują należne miejsce w znakomitej większości znanych na świecie systemów oraz znanych hierarchii wartości.

Wydaje się, że stosunkowo niewiele refleksji filozoficznej odnosi się bezpośrednio do *bezpieczeństwa*, w filozofii zachodniej. Nieco więcej znajdziemy jej w filozofii Dalekiego Wschodu, choćby we wspomnianym już samurajskim kodeksie *Bushido*, łączącym synkretycznie wpływy kilku dalekowschodnich systemów religijnych; ale i tu większy nacisk położony jest na wartości konstytuujące bezpieczeństwo, stanowiące jego fundament.

Pomijanie wartości, bagatelizowanie ich w systemach socjalizacji może doprowadzić w efekcie do budowy specyficznych metod i systemów bezpieczeństwa o bardzo kruchym, z czasem wręcz iluzorycznym charakterze.

Może okazać się, iż erozja systemu wartości przy jednoczesnym nacisku na doskonalenie systemów bezpieczeństwa wykreuje z czasem ograniczenia w korzystaniu z pozostałych wartości, takich jak wolność czy godność, co z kolei osłabi, o ile nie unicestwi, możliwość osiągnięcia stanu bezpieczeństwa¹³⁰.

¹³⁰ W. Czajkowski, *The Applications of Psychotherapy by Shomo Morita*. "Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis", s. 111–123. Wydawnictwo

Tak czy inaczej, *bezpieczeństwo* pojmowane zarówno jako określony stan, jako proces rozwoju, a także rozumiane jako wartość należy zaliczyć do strategicznych potrzeb człowieka. Daje ono poczucie pewności, dążenie do jego utrzymania jest elementem składowym sensu życia, który to sens uzyskiwać można przez adaptację i uwspółcześnienie *Bushido*¹³¹.

System ten, wbrew obiegowym opiniom, nie jest związany bezpośrednio z walką, a zwłaszcza w rozumieniu rywalizacyjnym. Zakłada on bowiem, iż walka, której udało się uniknąć jest walką wygraną (co nie oznacza bynajmniej, że nie jesteśmy do niej przygotowani).

Kultywowanie wartości zgodnie ze wskazaniami *Bushido* obowiązkowo odbywa się w drodze osobistego uczestnictwa – treningu i rozważań opartych na obserwacji uczestniczącej¹³². System *Bushido* wyklucza działanie w oderwaniu od bezpośredniego uczestnictwa, pozwalające na ograniczenie się do znamiennego dla zachodniego kręgu kulturowego eksperymentu intelektualnego czynionego z pozycji obserwatora.

Pochodzący z Japonii i znany już na całym świecie rodzaj dalekowschodniego *coachingu*¹³³ jest oparty jednocześnie na wartościach i na treningu, który do nich nawiązuje, na jedności ludzkiego ciała i umysłu, oraz na samodoskonaleniu się człowieka pod kierunkiem kompetentnego nauczyciela

Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008, *Studia Psychologica* III, ISSN 1732-1085.

¹³¹ *Modern Bushido* – tu rozumiane jako ogólnoludzki, tradycyjny kodeks honorowy, składnik kultury bezpieczeństwa oraz kultury zaufania, wywodzący się ze średniowiecznego kodeksu japońskiego rycerstwa – samurajów, a upowszechniony na świecie po 1950 roku dzięki Stanom Zjednoczonym.

¹³² M. Kudelska, *Filozofia – kilka uwag wstępnych*, [w:] *Filozofia Wschodu*, t. I, B. Szymańska (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000.

¹³³ Por. M. Bennewicz, *Coaching czyli restauracja osobowości*, Gruner+Jar Polska, Warszawa 2009.

będącego holistycznym¹³⁴ mistrzem „Sztuki Walki”. System ten, ujmuje bezpieczeństwo głównie w sposób praktyczny i nade wszystko traktuje je jako wartość, transferując ją równocześnie na całe spektrum stanów bezpieczeństwa daleko szersze niż metody bezpośredniej walki obronnej¹³⁵. Można wskazać, że propagowana w starożytności przez japońskiego księcia Shotoku i przez kodeks *Bushido* prawość, stanowi niejako moralną genezę powstania systemów prawa oraz celu ich aplikacji.

Niezależnie jednak od kręgu kulturowego (Wschodni czy Zachodni) na poziom kultury bezpieczeństwa wpływają funkcje prawa. Są one przez politologów traktowane jako funkcje państwa.

Państwo (demokratyczne państwo prawa) jest obecnie podmiotem będącym najwiarygodniejszym dostarczycielem oraz depozytariuszem szczególnego dorobku danego narodu, określanego jako kultura bezpieczeństwa narodowego. Funkcje państwa prawa:

1. Funkcja stabilizująco-regulacyjna prawo w danym państwie przez ustanowienie z jego mocy porządku w różnych dziedzinach, takich jak: ład społeczny, gospodarka i polityka, na obszarze państwa, w którym ten system obowiązuje, zapewnia określony, ustabilizowany poziom porządku i bezpieczeństwa.
2. Funkcja ochronna chroni wartości uznane za ważne przez ogół osób wchodzących w skład danego społeczeństwa, zabezpieczając tym samym dobro obywateli państwa.

¹³⁴ Por. T. Ambroży, *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, EAS, Kraków 2004.

¹³⁵ Por. J. Piwowarski, D. Ambroży, *Aesthetic Factor as a Determinant for Local Environment Management*, „Law, Economy & Management”, 2012, vol. 2, no. 1, s. 99–106.

3. Funkcja wychowawcza prawa polega na kształtowaniu u obywateli właściwych zachowań, zgodnych z przepisami, które przez działanie prewencyjne służą podniesieniu społecznie odczuwanej jakości życia, a także przez zastosowanie sankcji będących skutkiem naruszeń przepisów, odstręcza od popełniania czy ponawiania czynów niezgodnych z prawem.
4. Funkcja dynamizująca (katalityczna), w sensie społeczno-prawnym polega na użyciu narzędzi prawnych do przeprowadzenia, zgodnie z innymi funkcjami prawa, np. funkcją stabilizująco-regulacyjną, potrzebnych w danym momencie zmian w określonych dziedzinach życia; na przykład wprowadzenie administracji samorządowej po zmianie ustroju polityczno-gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej po ustaleniach Okrągłego Stołu, które nastąpiły w 1989 roku.
5. Funkcja dystrybucyjna polega z kolei na rozdzielaniu zarówno określonych dóbr, jak i obciążeń, będących elementami niezbędnymi dla właściwego, harmonijnego funkcjonowania państwa.
6. Funkcja represyjna prawa dotyczy tych zadań państwa, które skupiają się na określaniu wymiaru kary w przypadku popełnienia czynów zabronionych prawem, kwalifikujących się jako wykroczenia lub przestępstwa. Jednocześnie funkcja ta realizuje zadanie prewencyjne: ma odstraszać, demobilizować, potencjalnych przestępców, w czym pomocny jest także bardzo istotny aspekt nieuchronności kary za popełnione przestępstwa.
7. Funkcja kontrolna systemu prawa powoduje transparentne określenie tego, co jest zgodne z prawem i tego, co jest prawnie zabronione. Inaczej mówiąc, system prawa jest narzędziem społecznej kontroli prowadzącym do poprawności zachowań.

8. Funkcja organizacyjna tworzy z pomocą systemu prawa ram organizacyjnych dla organów władzy publicznej, organizacji społeczeństwa, dla administracji publicznej i prywatnej.
9. Funkcja kulturotwórcza prawa rozumiana jest jako rola integrująca ludność danego państwa przez związaną z użyciem systemu praw dbałość o zachowanie ciągłości historycznej tradycji narodu oraz rozwój kultury i sztuki. Funkcja ta, wraz z funkcją ochronną prawa, sprzyja kultywowaniu ważnego dla danego społeczeństwa systemu wartości i poczucia tożsamości.
10. Funkcja gwarancyjno-regulacyjna ma za zadanie określić granice między uprawnieniami administracji państwa działającej na rzecz dobra wspólnego, a prawami jednostki, które określają jej wolności. Regulacja przez system prawny dotyczy też osiągania możliwości kompromisu jako pożądanej i pomyślnej formy zakańczania sporów społecznych¹³⁶.

Sprawność wypełniania powyższych funkcji przez państwo/prawo jest bardzo istotnym zagadnieniem, łączącym się z rozpoznawaniem bieżącego poziomu *kultury bezpieczeństwa narodowego* w danym państwie, żywotnie interesującym nie tylko sekuritologów lecz praktycznie każdego obywatela.

Sam fakt sformułowania funkcji *państwa prawa* to za mało. Oczywiście jest, że dla jakości życia obywateli i dla ich *bezpieczeństwa* liczy się realna i możliwie jak najwyższa efektywność wypełniania tych funkcji w obydwóch bezpiecznie zrównoważonych przez państwo i jego *kulturę bezpieczeństwa* wymiarach: społecznym (grupowym) i w wymiarze personalnym.

¹³⁶ J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Apeiron WSBPiI, Kraków 2012, s. 77–79.

2.8. BEZPIECZEŃSTWO A NAUKI HUMANISTYCZNE I PRAWNE

Obecne podejście do obszaru zagadnień dotyczących się *nauk o bezpieczeństwie*¹³⁷ wykorzystuje głównie takie narzędzia, które należą do naukowego warsztatu obowiązującego i niezbędnego dla rozwijania dyscyplin zaliczających się do nauk ścisłych. Podstawową kategorią dla gałęzi nauk o bezpieczeństwie jest kategoria *zagrożenie*, ponieważ jak to wskazują J. Piwowarski i A. Zachuta: *Bezpieczeństwo i przeciwnostawne mu pojęcie niebezpieczeństwa pojawiły się wtedy, gdy człowiek nie tylko zaczął dostrzegać wszelkiego rodzaju zagrożenia ze strony innych ludzi i sił przyrody, ale wtedy, gdy uświadomił sobie potrzebę i możliwość unikania tych zagrożeń oraz skutecznego im przeciwdziałania*¹³⁸.

Spróbujmy w tym miejscu posłużyć się pewnym przykładem. Zimno nie może zaistnieć bez energii ciepła. Ubytek energii cieplnej powoduje, że pojawia się *zimno*. Tak jak nie egzystuje *zimno bez ciepła*, tak samo właśnie nie istnieje ani zjawisko, ani pojęcie, ani też kategoria badawcza *bezpieczeństwo* bez istnienia zjawiska, które stanowi *zagrożenie*.

Poziom bezpieczeństwa jest wyznaczany przez „zważenie” potencjału możliwych zagrożeń i potencjału możliwych, adekwatnych zachowań obronnych. Pozwala na to przewidywanie owych zagrożeń, a w dalszej kolejności, jeżeli się uaktywnią, na ich neutralizację. Starając się dokładnie ocenić poziom zagrożeń, dokonujemy ich naukowej parametryzacji, co wymaga stosowania określonych mierników opartych o system SMART. SMART, to pierwsze litery angielskich

¹³⁷ Uchwała Centralnej Komisji ds. stopni i tytułów z dnia 28 stycznia 2011 r. zmieniająca uchwałę w sprawie dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (M. P. z dnia 21 lutego 2011 r.).

¹³⁸ J. Piwowarski, A. Zachuta, *Pojęcie bezpieczeństwa w naukach społeczno-prawnych*, Kraków 2013, s. 5.

słów: *Specific, Measurable, Achievable, Realistic, Timed*. Polega on na sformułowaniu celu, który nie tylko jest synchronicznie mierzalny ale można podać jego wartość końcową w planowanym okresie.

Z kolei istnieją też procesy i wydarzenia wymykające się powyższej formule SMART. Są one niestety często pomijane jako zbyt skomplikowane i trudne do zastosowania wymiernej analizy zgodnej z założeniami SMART, aczkolwiek jej podlegające, pomimo swej względnej nieobecności i bycia poza przyjętymi ramami.

W tym miejscu należy zwrócić także uwagę na przestrogi wybitnych specjalistów od bezpieczeństwa, takich jak na przykład Yagyu czy Musashi, którzy uważali, że wojownik – członek grup dyspozycyjnych – powinien umieć dostrzegać „widzialne i niewidzialne bądź nazwane i nienazwane”¹³⁹.

Nauki o bezpieczeństwie nie są zatem i nie mogą, jak chcą niektórzy badacze, być wyłącznie naukami ścisłymi ale mają one charakter transdyscyplinarny. Jak zauważa sekuritolog Leszek Korzeniowski „z faktu, że *bezpieczeństwo* jako obiekt badań ma charakter multi- i interdyscyplinarny, wynika konieczność przekraczania granic między dziedzinami nauki i dyscyplinami naukowymi oraz możliwość korzystania z warsztatu metodologicznego i dorobku teoretycznego innych nauk: filozofii, psychologii, socjologii”¹⁴⁰.

Stosowanie wyłącznie sztywnych procedur opartych na naukach ścisłych prowadzi do bagatelizowania holistycznego

¹³⁹ „Lao-tsy powiada o czymś, co zawsze istnieje i zawsze nie istnieje. Obie te rzeczy ściśle łączą się ze sobą. Coś nazwanego, po ukryciu, staje się nienazwanym. Nienazwane, gdy je ujawniać, staje się nazwanym” [w:] Heiho Kadensho, *Księga przekazów rodzinnych o sztuce wojny. Uzupełniona lista mi Takuana Sōhō do Munenoriego Yagyū*, przeł. i przyp. opatrz. W. Nowakowski, Diamond Books, Bydgoszcz 2002, s. 39.

¹⁴⁰ L. F. Korzeniowski, *Securitologia...*, op. cit. s. 47.

podejścia do zagadnień dotyczących bezpieczeństwa oraz do „spłaszczenia” niezbędnej trójwymiarowości naukowego opisu tej problematyki. Tylko stosowanie trójwymiarowego podejścia umożliwi efektywne, zarówno naukowe jak też praktyczne wykorzystywanie funkcji teorii, do budowy satysfakcjonującego nas, wysokiego poziomu kultury bezpieczeństwa.

Uzyskanie postulowanej „trójwymiarowości”, a nawet ob-razu w czterech wymiarach (włącznie z wymiarem czasu, tu dodatkowo kojarzącym się z prognozowaniem), jest możliwe dzięki oparciu *nauk o bezpieczeństwie* o możliwości warsztatu nauk humanistycznych i nauk społecznych.

Obiecującą wydaje się tu omówiona wcześniej idea Cieślarczyka, do której odwołują się między innymi tacy badacze jak chociażby S. Jarmoszko¹⁴¹ czy J. Piwowarski¹⁴². Mówimy w tym miejscu o koncepcji *kultury bezpieczeństwa*¹⁴³, jej trzech wymiarach: mentalnym, organizacyjno-prawnym i materialnym oraz towarzyszącym im procesom ewolucji i rozwoju związanym z tzw. „timingiem”, czyli rozkładem albo inaczej – rytmem występowania określonych wydarzeń związanych z przebiegiem wspomnianego procesu w danym czasie.

Powyższe rozważania należałoby prowadzić w sposób naukowy i zgodnie z wynikami obserwacji dotyczących rozwoju naszych możliwości w zakresie uzyskiwania wpływu na bez-

¹⁴¹ S. Jarmoszko, *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a procesy deterioracji więzi społecznej* [w:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs. Kultury* (pod red.) E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski, Warszawa 2010, s. 101–114.

¹⁴² J. Piwowarski, *Bezpieczeństwo jako wartość* [w:] J. Piwowarski, A. Zachuta, *Pojęcie bezpieczeństwa w naukach społeczno-prawnych*, Kraków 2013, s. 29–31.

¹⁴³ M. Cieślarczyk, *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, [w:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs. Kultury* (pod red.) E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski, Warszawa 2010, s. 83–100.

pieczeństwo i zagrożenia, a w konsekwencji na pokój. Tymi zagadnieniami zajmują się polemologia i irenologia, czyli nauki o wojnie i pokoju¹⁴⁴.

Wydaje się, że współcześnie, w czasie coraz mocniej zaznaczającej się dominacji ekonomii i nierzadko bardzo uproszczonej pragmatyki ery konsumpcjonizmu i globalizacji¹⁴⁵, wykorzystanie nauk humanistycznych i społecznych na rzecz gałęzi *nauk o bezpieczeństwie* jest niewystarczające.

W krajach postkomunistycznych ma to szczególnie niekorzystne reperkusje i wymaga możliwie jak najszybszej i jak najdalej idącej reakcji wszystkich podmiotów kreujących *kulturę bezpieczeństwa*. Reakcja ta powinna zmierzać ku postulowanemu wyżej humanistycznemu ukierunkowaniu teorii (i aplikacji) nauk o bezpieczeństwie, co pozwoli zwalczyć zagrożenie wynikające z ogromnych rozmiarów dewastacji w obszarze pierwszego, mentalno-duchowego filaru kultury bezpieczeństwa.

Jednym z elementów szczególnie pozytywnie mogących wpłynąć na podniesienie kultury bezpieczeństwa i rozważania na jej temat jest podejście holistyczne pozwalające na kompleksowe budowanie przemysłów nie tyle z zakresu obronności, co pozamilitarnych, mających wysoce humanistyczny charakter.

Jednym ze szczególnie istotnych elementów sekuritologii, która jest nauką o bezpieczeństwie człowieka i tworzonych przez niego organizacji jest kategoria – *bezpieczeństwo ludzkie*. Jak wskazuje Grażyna Michałowska „bezpieczeństwo ludzkie nie jest traktowane jako alternatywne lub

¹⁴⁴ J. Piwowarski, A. Zachuta, *Pojęcie bezpieczeństwa w naukach społeczno-prawnych*, Kraków 2013, s. 9; R. Rosa, *Zarys polskiej filozofii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009, s. 6.

¹⁴⁵ J. Piwowarski, B. Płonka, *Etyka w administracji i zarządzaniu publicznym. Motywacje, realizacja, bezpieczeństwo*, Kraków 2012, s. 11.

potencjalnie kolizyjne z bezpieczeństwem państwa, rozumianym tradycyjnie jako zabezpieczenie terytorium od zewnętrznej agresji, zachowanie suwerenności i integralności, ochrona interesów narodowych w polityce zagranicznej czy przed zagrożeniami globalnymi (...), ale jej uzupełnienie. Stanowi poszerzone rozumienie bezpieczeństwa, które w hierarchii potrzeb ludzkich Masłowa usytuowane jest zaraz za potrzebami fizjologicznymi. Niekiedy określa się je jako bezpieczeństwo z ludzką twarzą¹⁴⁶.

Kultura bezpieczeństwa jak i *bezpieczeństwo ludzkie* to stosunkowo nowe koncepcje, które posługują się językiem mocno zindywidualizowanym, względnym, który pozwala na pełne odczytanie jego znaczenia tylko osobom wtajemniczonym, dość dobrze znającym daną kulturę. Z drugiej strony, dostrzegamy pewną prawidłowość w budowie i funkcjonowaniu języków, w tym sensie możemy mówić o uniwersalizacji języka. Ponadto, język jest żywy wzbogaca się o nowe słowa i nowe znaczenia starych słów. Świadczy to o braku ogólnej, stabilnej teorii odnoszącej się do kwalifikacji bezpieczeństwa. Problem sprowadza się do tego, że niekiedy ich spectrum jest tak rozległe, że obejmuje wszelkie niedogodności życia społecznego, które wyrażane są za pomocą języka specjalistycznego, odnoszącego się do różnych dziedzin. Może być to powodem rozmycia znaczenia pojęć a tym samym przyczyną niezrozumienia, gdyż jak stwierdza Roland Paris „wszyscy są za, ale niewielu ma precyzyjne pojęcie, co ono znaczy”¹⁴⁷ i sugeruje aby *bezpieczeństwo* pozostało wyłącznie kategorią badawczą.

¹⁴⁶ G. Michałowska, *Bezpieczeństwo ludzkie* [w:] *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010, s. 3.

¹⁴⁷ R. Paris, *Human security: Paradigm shift or hot air?*, „International Security”, jesień 2001 r., vol. 26, nr. 2, s. 88.

Dlatego też, należy pamiętać, że język kształtuje w znacznym stopniu styl życia danej społeczności i należących do niej jednostek¹⁴⁸. Stanowi również narzędzie, które służy *drugiemu filarowi kultury bezpieczeństwa*. Przyjmuje on wtedy postać języka prawnego bądź prawniczego. Jego precyzja, przejrzystość oraz postulowana jednoznaczność powodują w efekcie wzrost kultury bezpieczeństwa i służą realizacji funkcji prawa¹⁴⁹.

Pod koniec tej części pracy jeszcze nieco o *prawie naturalnym, ius naturale*¹⁵⁰ i o holistycznym podejściu do badania rzeczywistości, do budowania *kultury bezpieczeństwa*¹⁵¹. *Ius naturale* to element ponadkulturowy, co ma znaczenie dla globalizującego się świata. Ma też tę zaletę, że przenika zarówno zmianę, jak i to co jest poza nią, co emanuje z niepojętej obecności Absolutu. *Prawo natury* to ponadczasowe źródło etycznego postępowania. Ludzie jednak to nie istoty boskie. Nawet intensywnie oddając się samodoskonaleniu, popełniają błędy. Dlatego też zostało ustanowione prawo pozytywne, *ius positivum*, cenny regulator stosunków międzyludzkich.

Reasumując, *nauki o bezpieczeństwie* realizują się na dwóch płaszczyznach: z jednej strony społecznej i politycznej, z drugiej strony szeroko pojętej humanistyce umożliwiającej kreowanie środków pomocniczych, takich jak klarowna podstawa teoretyczna i podstawa prawna. Jedno-

¹⁴⁸ Dok. A/RES/601. Paragrafy 138, 139, 140. World Summit Outcome Document. Responsibility to protect populations from genocide, war crimes, ethnic cleansing and crimes against humanity.

¹⁴⁹ Szerzej opisane – patrz strona nr. 64 niniejszej pracy; Por.: J. Piwowski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Kraków 2012, s. 77–79.

¹⁵⁰ J. Piwowski, B. Płonka, *Etyka w administracji i zarządzaniu publicznym. Motywacje, realizacja, bezpieczeństwo*, Kraków 2012, s. 23.

¹⁵¹ J. Piwowski, *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushido*, Kraków 2011, s. 68.

cześnie istotny jest tu imperatyw aksjologiczny pozwalający zawsze na odnalezienie „azymutu”, kierującego nas w stronę bezpieczeństwa jako podstawowej dla człowieka wartości i warunku koniecznego dla możliwości prowadzenia godnej, ludzkiej egzystencji.

PODSUMOWANIE

1. Bezpieczeństwo i przeciwstawne mu pojęcie niebezpieczeństwa (zagrożenia) pojawiły się wtedy, gdy człowiek rozpoczął coraz jaśniej dostrzegać i wyróżniać wszelkiego rodzaju zagrożenia ze strony innych ludzi i sił przyrody i gdy uświadomił sobie istnienie oraz potrzebę takich możliwości, które pozwalają uniknąć zagrożeń, skutecznie im przeciwdziałać i zwalczać je po to, by osiągnąć cel polepszenia aktualnego i przyszłego własnego bytu oraz egzystencji tych osób, z którymi silnie utożsamiał się i współdziałał; bezpieczeństwo oraz niebezpieczeństwo to kategorie nierozzerwalnie powiązane ze sobą oraz z jakością życia człowieka.
2. Niebezpieczeństwo wyzwoliło u człowieka świadomość potrzeby bezpieczeństwa, które stało się z czasem jedną z podstawowych, a zarazem najwyższych potrzeb ludzkich. Zaspokojenie jej sprzyja prawidłowemu biopsychicznemu i społecznemu funkcjonowaniu oraz wszechstronnemu rozwojowi.
3. Pojęcia *bezpieczeństwo* i semantycznie symetryczne do niego *niebezpieczeństwo* oraz bliskoznaczny – *porządek publiczny*, pozostają w zainteresowaniu filozofii ze szczególnym uwzględnieniem etyki, w pewnym stopniu kryminologii, kryminalistyki, wiktymologii, psychologii i pedagogiki, a nawet ekologii, urbanistyki i architektury oraz, co oczywiste, różnych dziedzin prawa, szczególnie prawa międzynarodowego, dyplomatycznego, konsty-

- tucyjnego, administracyjnego, karnego, a ostatnio *po-lemologii irenologii i kultury bezpieczeństwa* oraz wielu innych dyscyplin.
4. Bezpieczeństwo w *wąskim rozumieniu*, tzn. w *ujęciu negatywnym*, to stan niezagrożenia, spokoju, pewności, oparcia w innej osobie, w poprawnie ukształtowanym systemie prawnym oraz sprawnie funkcjonującym aparacie władzy państwowej, jest to także stan pozwalający na wolność od doznawania bólu i złego samopoczucia. W tak zwanym „pierwszym odruchu” *podmiotu bezpieczeństwa* na zagrożenie, wydaje się, że przeważa podejście negatywne, będące artykulacją elementów, z którymi podmiot nie chce mieć do czynienia; na początek wymaga to mniejszego poziomu refleksyjności i wyobraźni; na ogół wiąże się to również z opóźnionym reagowaniem na zagrożenie – wówczas, często *dopiero wtedy* – wolność od strachu, zniewolenia, groźby wszelkiego zła oraz krzywdy fizycznej bądź moralnej (psychicznej), także nienaruszalność posiadanego aktualnie statusu społecznego i materialnego stają się przedmiotem zwiększonej troski podmiotu bezpieczeństwa;
 5. Bezpieczeństwo w *szerokim znaczeniu*, czyli w *ujęciu pozytywnym* oznacza dla indywidualnych jak również dla grupowych podmiotów bezpieczeństwa możliwość zaspokojenia potrzeb na czele z potrzebą rozwoju;
 6. Z kolei proces rozwoju *podmiotu bezpieczeństwa*, stanowiący potrzebę wyższą (*metapotrzebę*) człowieka, powoduje, że może być realizowany personalny oraz społeczny wzrost potencjału podnoszącego autonomiczną obronność czyli samoobronność podmiotu bezpieczeństwa;
 7. Zatem *szerokie* czyli *pozytywne* ujmowanie fenomenu *bezpieczeństwo*, czyni je niemalże tożsamym ze zjawiskiem *rozwoju*, który to rozwój duchowy, racjonalny, społeczny

oraz materialny ogranicza zagrożeniom dostęp do harmonijnie rozwijającego się *podmiotu bezpieczeństwa*.

8. Usytuowanie bezpieczeństwa wśród innych wartości, mimo iż nie należy ono do wartości autotelicznych jest niezwykle ważne, dając mu w efekcie bardzo wysoką pozycję w naszym systemie wartości. Powodem tego jest jego instrumentalna funkcja bezpieczeństwa, jaką pełni ono w stosunku do niezaburzonych możliwości spełnienia przez podmiot jego potrzeb i uzyskania lub ochrony z tymi potrzebami skorelowanych wartości.
9. Tendencje opierające się na świadomościowej dominacji roli *normy prawnej* i poleganiu wyłącznie na stosowaniu procedur niekoniecznie musi prowadzić w zakresie bezpieczeństwa do wysokiej skuteczności. Systemy prawa niewspierane w danych społecznościach przez systemy wychowawczo-edukacyjne afirmujące określone wartości, skazane są na niepowodzenie.
10. Rozważanie zjawiska bezpieczeństwa poza kontekstem moralno-etycznym i ograniczanie się wyłącznie do działań o charakterze prawno-administracyjnym, jest postępowaniem nieskutecznym, a nawet generującym zagrożenia, na przykład z chwilą, gdy ci, którzy mają bezpieczeństwo zapewnić, zaczną je innym odbierać.
11. Nadmierne rozbudowywanie systemów prawnych powodować może skutek przeciwny do zamierzonego, bowiem za przyswojenie właściwych postaw odpowiada głównie wewnętrzna składowa motywacji człowieka. Jeżeli przewagę zyskuje motywacja zewnętrzna pojawia się zjawisko generowania antywartości obłudy i degradacji wewnętrznych systemów wartości. Przy diagnozowaniu tych zjawisk przydatna jest psychologiczna teoria dysonansu poznawczego.

12. Odwołując się przy dokonywaniu hierarchizacji potrzeb, do tak zwanej piramidy potrzeb Maslowa, *bezpieczeństwo*, w jego podstawowym rozumieniu, należy plasować w jej podstawie, co potwierdza zasadę, iż domu nie buduje się od dachu, lecz od fundamentów, a do nich należy zaliczyć zasadę samodoskonalenia i potrzebę podnoszenia własnej wartości. Zwraçała na to uwagę tradycja rycerskiej kultury honoru tak Wschodu, jak i Zachodu.
13. Powołanie dodatkowo odpowiednich instytucji i wyposażenie ich w niezbędne uprawnienia oraz środki organizacyjne oraz techniczne jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa pojedynczych osób fizycznych prawnych, bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa kraju, bezpieczeństwa zbiorowego w układzie międzynarodowym oraz bezpieczeństwa globalnego.
14. Zadania z zakresu bezpieczeństwa w Rzeczypospolitej Polskiej wykonuje kilkadziesiąt wyspecjalizowanych instytucji mających charakter publiczny; instytucje te funkcjonują zarówno na poziomie centralnym jak i lokalnym; należy jednak ciągle pamiętać o tym, że czynnikiem, który wciąż nieodmiennie ogrywa decydującą rolę w tych zadaniach jest czynnik ludzki oraz poziom jego *kultury bezpieczeństwa*, szczególnie zaś obszar jej *pierwszego filara*.

BIBLIOGRAFIA

1. Aleksandrowicz J., *Zaburzenia nerwicowe*, PZWL, Warszawa 1998.
2. Ambroży T., *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, EAS, Kraków 2004.
3. Arcimowicz J., *Wzór urzędnika w ustroju demokratycznym*, [w:] *Administracja publiczna. Wyzwania w dobie integracji europejskiej*, Czaputowicz J. (red.), PWN, Warszawa 2008.

4. Begg D., Fisher S., Dornbush R., *Economics is all around you*, McGraw Hill Education, Berkshire 2005.
5. Bennewicz M., *Coaching czyli restauracja osobowości*, Gruner+Jar Polska, Warszawa 2009.
6. Bertalanffy (von) L., *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, PWN, Warszawa 1984.
7. Castells M., *The Informational City*, Blackwell, Oxford 1992.
8. Cieślarczyk M., *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, [w:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs, kultury*, Reklajtis E., Wiśniewski R., Zdanowski J.(red.), ASPRA-JR, Warszawa 2010.
9. Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Akademia Podlaska, Siedlce 2011.
10. Czajkowski W., Piwowarski J., *Administrowanie jakością życia*, „IDO – Ruch dla kultury”, 2010, nr 10.
11. Czop A., Sokołowski M., *Prawo Siedemnastu Artykułów. Zręby japońskiej kultury administracji i zarządzania bezpieczeństwem*, „Zeszyt Naukowy Apeiron”, 2011, nr 6.
12. *Encyklopedia Prawa*, PWN, Warszawa 2004.
13. Garnett J.C., *Introduction*, [w:] *Theories of Peace and Security*, London 1970.
14. Gehlen A., *Osobowość*, [w:] *W kręgu antropologii i psychologii społecznej*, idem, Czytelnik, Warszawa 2001.
15. Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2008.
16. Gozdór G., *Prawne podstawy działań na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego – analiza wybranych zagadnień*, [w:] *Spoleczno-moralna potrzeba bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Śmitek J., Kuć M., Gozdór G. (red.), KUL, Lublin 2007.
17. Hofreiter L., *Securitológia*, Akademia ozbrojonych sil gen. Stefanika, Liptowski Mikulasz 2006.
18. Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji*, Muza, Warszawa 2004.

19. Ingarden R., *Spór o istnienie świata*, t. I, PWN, Warszawa 1960.
20. Janosec J., *Securitologie – nauka o bezpieczeństwie a niebezpieczeństwie*, „Vojenkérozkledy”, 2007, nr 3.
21. Jarmoszko S., *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a proces deteroizacji więzi społecznej*, [w:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, Reklajtis E., Wiśniewski R., Zdanowski J.(red.), ASPRA-JR, Warszawa 2010.
22. Jurcak V., *Znannja w oblasti biezpieki – skladowa czastina uniwersitetskoj oswieteli*, „Bezpieka žyttedzialnosti”, 2007, no. 5.
23. Kanert M., *Buddyzm japoński*, TRIO, Warszawa 2004.
24. Keohane R. O., *Power and Independence in the Information Age*, „Foreign Affairs”, 1998, 77 (5).
25. Kmieciowski W., *Istnienie idealne i intencjonalne w ujęciu Romana Ingardena: badania ontologiczne*, Semper, Warszawa 2006.
26. Kołłątaj H., *Porządek filozoficzno-moralny, czyli nauka o należyłościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, Drukarnia Jana Maja, Kraków 1810.
27. Korzeniowski L.F., *Securitologia na początku XXI wieku*, „Securitologia”, 2007, nr 5.
28. Korzeniowski L.F., *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008.
29. Kossowska A., *Refleksje na temat niektórych problemów kryminologii. Zaproszenie do dyskusji*, „Archiwum Kryminologii”, nr 26 (2001–2002).
30. Kowalski G., *Bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny jako wartości konstytucyjne*, [w:] *Społeczno-moralna potrzeba bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Śmitek J., Kuć M., Gozdór G. (red.), C.H. Beck, Lublin 2007.

31. Krzysztofek K., *Rdzenie kultur a dynamika cywilizacji*, „Transformacje”, 1995/1996, nr 3/4.
32. Kubisa-Ślipko A., *Słownik wyrazów obcych*, Aneks, Wałbrzych 2005.
33. Kudelska M., *Filozofia – kilka uwag wstępnych*, [w:] *Filozofia Wschodu*, t. I, Szymańska B. (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000.
34. Kukułka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy międzynarodowe”, 1982, nr 7.
35. Maciejewski J., *Securitologia – uwagi socjologa. Bezpieczeństwo w kontekście społeczno-kulturowym*, [w:] *Bezpieczeństwo a bezpieczeństwo*, L. Hofreiter (red.), Akademia ozbrojonych sił gen. Stefanika, Liptowski Mikulasz 2009.
36. *Mała Encyklopedia PWN*, Petrozolin-Skowrońska B. (red.), PWN, Warszawa 1996, s. 445.
37. *Mały Słownik Języka Polskiego*, Skorupka S., Audeńska H. (red.), PWN, Warszawa 1968.
38. Masłow A., *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 2009.
39. Masuda Y., *The Information Society as Post Industrial Society*, Institute for the Information Society, Tokio 1980.
40. Matis J., *Socialno pedagogicke aspekty pripravu bezpečnostneho manazera*, „Securitologia” 2008, nr 7.
41. McNamara R.S., *The Essence of Security*, London 1968.
42. Mattelart A., *Spółeczeństwo Informacji*, Universitas, Kraków 2004.
43. Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa 2002.
44. Mikułowski-Pomorski J., *Spółeczeństwo informacji czy społeczeństwo komunikujące się*, [w:] *Spółeczeństwo informacji*, Universitas, Kraków 2004.
45. Multan W., *Bezpieczeństwo międzynarodowej ery nuklearnej*, PISM, Warszawa 1991.

46. Nitobe I., *Bushido – The soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2002.
47. Piwowarski J., *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Apeiron WSBPiI, Kraków 2012.
48. Piwowarski J., *Etyka w administracji i jej źródła*, Apeiron WSBPiI, Kraków 2011.
49. Piwowarski J., *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushido*, Collegium Columbinum, Kraków 2011.
50. Piwowarski J., Ambroży D., *Aesthetic Factor as a Determinant for Local Environment Management*, “Law, Economy & Management”, 2012, vol. 2, no. 1.
51. Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa*, Bellona, Warszawa 1995.
52. Škvrda F., *Vybrané sociologicke otázky charakteristiky bezpečnosti v súčasnomsvete*, [w:] *Mládež a armada*, K. Čukan (red.), MO SR, Bratislava 2005.
53. *Słownik Języka Polskiego PWN*, PWN, Warszawa 1978.
54. *Słownik języka polskiego*, Linde M.S.B. (red.), t. I, Gutenberg Print, Warszawa 1994.
55. *Słownik języka polskiego*, t. I, PWE, Warszawa 1978.
56. *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. I, Reader’s Digest Przegląd, Warszawa 2001.
57. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, PAN, Warszawa 1996.
58. Stefański R.A., *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji, rozdział XX i XXI Kodeksu karnego. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2000.
59. Strelau J., *Psychologia*, GWP, Gdańsk 2008.
60. Sun Tsu, *Sztuka wojny*, „Przedświt”, Warszawa 1994.
61. Sutor J., *Leksykon dyplomatyczny*, Elipsa, Warszawa 2005.
62. Szerer M., *Socjologia wojny*, Krzyżanowski, Kraków 1916.
63. Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. I, PWN, Warszawa 1999.

64. *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego PWN*, Dubisz S. (red.), PWN, Warszawa 2003.
65. Wawrzusiszyn A., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa*, [w:] *Zrządzanie kryzysowe*, WSP, Szczytno 2011.
66. Weaver R.M., *Idee mają konsekwencje*, Profesjonalna Szkoła Biznesu, Kraków 1996.
67. Węgrzecki A., *Ontologiczne i aksjologiczne aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo jako wartość*, Apeiron WS-BPI, Kraków 2010.
68. *Wielka Encyklopedia Prawa*, Hołyst B. (red.), Prawo i Partyka Gospodarcza, Warszawa 2005.
69. Заплатинский В., Матис Й., *Безопасность в эрглобализации*, Akademia ozbojenych sil gen. Stefanika, Kijów-Liptowski Mikulasz 2010.
70. Ярочкин В.И., *Сек'юри-тология – наука о безопасностижизнебя-тельности*, Ось – 89, Moskwa 2000.

III.

GRUPY DYSPOZYCYJNE SPOŁECZEŃSTWA

3.1. WPROWADZENIE – „W GRUPIE RAŹNIEJ”

Fenomen określany jako *kultura bezpieczeństwa* nie ma możliwości bez udziału czynnika ludzkiego manifestować i rozwijać się, ani też prawidłowo funkcjonować na co dzień. Dlatego, to właśnie od samych ludzi zależy wysokość osiąganego poziomu kultury bezpieczeństwa dla danego środowiska społecznego dla danego miejsca (terytorium) oraz określonego czasu.

Na bezpieczeństwo narodu lub innej zbiorowości ludzkiej mają wpływ strumienie społecznej (również moralno-etycznej!) świadomości jednostek ludzkich oraz – poparte praworządnością – możliwości organizacyjne jednostek, grup ludzi i tworzonych przez te grupy organizacji, uzupełnione określonym poziomem materialnego wyposażenia danego społeczeństwa i jego obywateli.

„Każdy kulturowo wyodrębniony obszar rzeczywistości społecznej wydaje się specyficzny, a zarazem wydzielony od innych jej obszarów wyraźnie immanentnymi właściwościami”, twierdzi twórca teorii grup dyspozycyjnych, dodając, iż „cechy te stanowią dla poszczególnych jej tworów swoiste znaki rozpoznawcze (...)”¹⁵².

Bezpieczeństwo, to przede wszystkim proces rozwoju jego podmiotu, a jednocześnie – skomplikowany konstrukt społeczny.

Konstrukt ten agregowany jest w zadaniach realizowanych przez człowieka za pomocą dostępnych sposobów, środków oraz skutecznych, przy tym zgodnych z obowiązującymi regułami prawa naturalnego i prawa stanowionego metod.

Jan Maciejewski zwraca naszą uwagę na potrzebę pamiętania o tym, iż „subsantynymi składowymi systemów społecznych pozostają grupy. Postrzegamy je jako twory celowe i aktywne, niemalże wszechobecne oraz organizacyjnie niezbędne do dalszego tworzenia większych struktur (...)”¹⁵³.

Niezależnie od ogólnego opisu natury zjawiska bezpieczeństwa, które w opinii autora, Janusz Świniarski celnie określa jako „ekwiwalent szczęścia”¹⁵⁴, od zarania dziejów były potrzebne w wielu społeczeństwach (początkowy w całkowicie samorzutny sposób) grupy ludzi wyjątkowych, którzy w większym stopniu niż reszta osób należących do ich społeczności byli predysponowani do podejmowania wyzwań i odpierania zagrożeń.

Szczególny rodzaj grupy społecznej: zespół dyspozycyjny. Zespołowi takiemu, złożonemu z osób, które podję-

¹⁵² J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 13.

¹⁵³ *Ibidem*.

¹⁵⁴ J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, ULMAK, Warszawa-Pruszków 1997, s. 106, także s. 65, 66.

ły służbę polegającą w szerokim tego słowa znaczeniu, na pełnieniu wobec społeczeństwa obowiązków obronnych, przypisano socjologiczny, dziś już rozpowszechniony termin – *grupa dyspozycyjna*.

Grupa dyspozycyjna – definicja

Grupa dyspozycyjna to zespół ludzi (organizacja), w którym przeważają więzi formalne (służbowe) nad więziami personalnymi. Jest ona przeważnie bytem o charakterze zinstytucjonalizowanym, mającym zhierarchizowaną strukturę wewnętrzną (środowisko społeczne posiadające własny system uwarstwienia). Takiego typu zespół ludzki jest jednocześnie społecznym konstruktem współzależności opartych na własnych normach i tradycji, a zarazem zespołem celowego przeciwdziałania sytuacji zagrożenia.

Grupa dyspozycyjna funkcjonuje na podstawach prawa oraz w granicach reguł prawnych, a jej wewnętrzne zasady organizacyjne określają stosowne regulaminy, jak również kodeks etyczny¹⁵⁵.

Najważniejszym elementem potencjalności grupy dyspozycyjnej jest czynnik ludzki, a jego sumaryczny potencjał łączy w siebie następujące czynniki:

- *kapitał ludzki*¹⁵⁶ zespołu dyspozycyjnego stanowiący sumę posiadanej wiedzy, umiejętności, doświadczeń i potencjału zdrowotnego

oraz

¹⁵⁵ Por. I. Kurasz, *Grupy dyspozycyjne w strukturze społecznej. Próba analizy socjologicznej*, [w:] T. Kołodziejczyk, D. Kozerański i J. Maciejewski (red.), *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008 r.

¹⁵⁶ *Kształtowanie kapitału ludzkiego firmy*, red. B. Kozuch, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2000; P. Urbanik, *Mikroekonomia cz.1*, [w] *Podstawy ekonomii*, Poznań 1996, s. 8.

- *kapitał społeczny*¹⁵⁷ zespołu przedstawiający sobą uznany dla takiego rodzaju grup system wartości, relacje, sposoby komunikacji, stosunek do władzy.

Potem dopiero można mówić o takich niezbędnych dla sprawnego funkcjonowania grupy dyspozycyjnej elementach jak uprawnienia specjalne, wszelkie środki techniczne (pojazdy, środki łączności, wysokiej klasy sprzęt specjalistyczny), silne uzbrojenie, niezbędne środki finansowe itd.

3.2. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE DLA CZŁONKÓW GRUPY DYSPOZYCYJNEJ

1. Ciągła gotowość i wysoka motywacja do urzeczywistnienia idei służby poprzez równie wysoką dyspozycyjność na wszystkich możliwych polach percepcji,
2. Podporządkowanie decyzjom i poleceniom przełożonych oraz pisanemu, a także niepisanemu kodeksowi etycznemu grupy,
3. Prawość i praworządność wykazująca u *członków grupy dyspozycyjnej* poziom ponadstandardowy w stosunku do pozostałych obywateli społeczeństwa.
4. Wysoka samodyscyplina i świadomość pełnienia autentycznie doniosłej misji na rzecz społeczeństwa,
5. Radzenie sobie ze stresem i udzielanie w tym zakresie znacznego wsparcia innym osobom
6. Znaczne osobiste zaangażowanie, które jest bezpośrednio przenoszone na samodoskonalenie w zakresie swoich profesjonalnych i etycznych kompetencji.

¹⁵⁷ Coleman J. S., *Foundations of Social Theory*, Belknap: Harvard University Press, Cambridge, London: 1990; D. Halpern *Social capital*, Polity Press, Cambridge, United Kingdom 2005; Lin Nan, *Social capital: A theory of social structure and action*, Cambridge: Cambridge University Press, 2003, S. Baron, J. Field, T. Schuller *Social capital: critical perspectives*, Routledge, New York, 2008.

Niezwykle pouczające spostrzeżenie dotyczące ożywionej natury, zostało przekazane nam przez Konrada Lorenza¹⁵⁸. Gołym okiem można zauważyć, że człowiek nie jest przez naturę zbyt hojnie wyposażony w biologiczne uzbrojenie, tak jak ma to miejsce u wielu innych stworzeń (ostre szpony, rogi, wielkie kły, etc.), a jednak mimo to potrafi sprawić, że nie pozostaje istotą bezbronną.

Człowiek potrafił się zaangażować w tak sprawnie zorganizowaną współpracę w grupie, że pozwalała mu ona przetrwać nawet skrajnie trudne dla niego sytuacje. Kolektyw pozwala bowiem zawsze na wytworzenie znacznego – czyli znacznie większego niż manifestowanego w pojedynkę potencjału, związanego z bardzo szeroko pojmowaną, autonomiczną obronnością (samoobronnością) danego zespołu ludzi, mającą militarny i pozamilitarny charakter.

Dzięki temu człowiek mógł zwycięsko przeciwstawić się poważnym, rozlicznym zagrożeniom, które pochodzą zarówno z otaczającego go świata, jak również z wysoce skomplikowanego fizycznie oraz duchowo ludzkiego wnętrza.

3.3. ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNA

Rzeczywistość społeczna będąca przestrzenią manifestowania się konstruktów społecznego, którym jest fenomen bezpieczeństwa, mieści w sobie „wszelkie uzewnętrznione i masowe wytwory współżycia oraz wzajemnego oddziaływania na siebie ludzi”¹⁵⁹ układa się z czasem w formę wzorów kulturowych będących częściami świadomości społecznej.

¹⁵⁸ K. Lorenz, *Evolution and the Modification of Behavior*, University of Chicago Press, Chicago 1965.

¹⁵⁹ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań statystycznych*, Katowice, „Śląsk” 2005, s. 22.

Świadomość społeczna jest z kolei istotnym elementem ludzkiego potencjału określanego jako *kapitał społeczny*¹⁶⁰. Kapitał społeczny zawiera w sobie wartości i treści przekazywane przez jedno pokolenie – pokoleniom kolejnym. W taki sposób rozbudowywany jest fundament kultury, zawierający w sobie segment kultury bezpieczeństwa, stanowiący autokatalityczny czynnik, który jest niezbędny dla dalszego przetrwania stanowi i dla rozwoju każdej społeczności.

Dobrze rozwinięta *świadomość społeczna*, zatem istotny element *kultury bezpieczeństwa* jednostek, grup społecznych oraz narodu. Świadomość społeczna jest zestawem określonych idei oraz przekonań. Są one kompatybilnymi (spójnymi), a jednocześnie ogólnie przyjmowanymi i akceptowanymi przez określoną społeczność (grupę) ideami i przekonaniem, które stanowią podstawę do utworzenia w danym środowisku społecznym wzorców oraz jasno określonych norm internalizowanych przez członków tej społeczności, akceptowanych i egzekwowanych w sposób naturalny w oczekiwaniach społecznych sygnalizowanych we wzajemnych kontaktach (interakcjach społecznych).

3.4. GRUPY DYSPOZYCYJNE – KONCEPCJA MACIEJEWSKIEGO

W każdym państwie czynnik ludzki, który uaktywnia się ponadnormatywnie w konfrontacji z zagrożeniami, stanowi awangardę stojącą na straży *kultury bezpieczeństwa* tego państwa.

¹⁶⁰ *Kapitał społeczny* – jest to zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z istnieniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków pomiędzy ludźmi, wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu – lub inaczej mówiąc – z członkostwem w grupie, która dostarcza każdemu ze swych członków wsparcia w postaci [potencjału] posiadanego przez kolektyw [za:] Bourdieu P. *The Forms of capital* English version published 1986 [w:] J. G. Richardson's, *Handbook for Theory and Research for the Sociology of Education*, s. 241–258.

Jan Maciejewski uważa, że „prawie dwudziestoletni rozwój socjologii grup dyspozycyjnych [w Polsce], w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego wskazuje na szczególne funkcje, jakie nauka o zorganizowanych strukturach zawodowych pełni w zakresie bezpieczeństwa na rzecz skupisk ludzkich,”¹⁶¹ przy czym dodaje, iż „teoretyczne uzasadnienie tożsamości społecznej członków grup dyspozycyjnych ułatwia percepcję kryzysów i wydaje się niezbędne (...)”¹⁶².

Awangarda pretorian stojących na straży społeczeństwa i jego *kultury bezpieczeństwa*, zorganizowana jest na ogół w zespoły o charakterze profesjonalnym. Są to właśnie *grupy dyspozycyjne*. Ich członkowie, są to wysokiej klasy specjaliści, wyposażeni w wiedzę, umiejętności oraz doświadczenie gromadzone i przekazywane jako efekt zjawiska profesjonalizacji. *Profesjonalizacja*, to współczesne zjawisko społeczne, o którym pisał między innymi T. Parsons¹⁶³. Odnosi się ono w dzisiejszych realiach coraz to częściej do „wykonywanych przez ludzi ról społecznych (...) stanowiących konfigurację trzech aspektów: techniczno-organizacyjnego, ekonomicznego i społecznego”¹⁶⁴.

Doświadczenia człowieka i związane z nimi *umiejętności* są to czynniki niezbędne do *przetrawiania* i uzysku możliwości dalszego rozwoju i stanowią bazowe kryteria określenia bezpieczeństwa.

¹⁶¹ J. Maciejewski, M. Stochmal, *Przedmowa do: Metodologiczne problemy w badaniach grup dyspozycyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 10.

¹⁶² *Ibidem*, s. 9-10.

¹⁶³ Talcott Parsons uważa, iż „definitywną własnością organizacji, odróżniającą ją od innych systemów społecznych, jest prymat orientacji na osiągnięcie specyficznego [dla organizacji, np. dla policji] celu”.

¹⁶⁴ *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005.

Z pewnością zdobycie powyższych kompetencji nie byłoby w pełni możliwe bez wsparcia *naukowo uporządkowanej wiedzy* i pełnionymi przez nią niezastąpionymi dla rozwoju *kultury bezpieczeństwa* funkcjami, które oferują człowiekowi wszelkie naukowe teorie. Są to, przypomnijmy, funkcja *opisowa, porządkująca, wyjaśniająca, implementacyjna (praktyczna)*, oraz funkcja *ideowo-wartościująca*.

Zdaniem wybitnego socjologa, Bronisława Malinowskiego „Wiedza jest najważniejszym imperatywem kultury ludzkiej (...) i [co ważne,] nie jest [to rzecz] instynktowna. [Wiedza naukowa] jest wynikiem i korelatem inteligentnego przystosowania się człowieka do otoczenia, które czyni go jego panem”¹⁶⁵.

Dzisiejszym efektem takiego przystosowawczego dążenia człowieka, połączonego ze społeczną specjalizacją i podziałem pracy jest właśnie *profesjonalizm*. Transparentnym przykładem jej postępów są Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie zarówno w przypadku tradycyjnych zawodów (np. prawnicy, lekarze), jak i dla nowoczesnych profesji (w tym także z obszaru profesji wywodzących się z nauk społecznych, zawody te przeszły istotną ewolucję, która doprowadziła je do uzyskania określonego statusu, a jednocześnie zwiększenie znaczenia członków społeczeństwa należących do określonych warstw profesjonalistów¹⁶⁶. Trzymając się przykładu amerykańskiego, można zauważyć, że w społeczeństwie tym zafunkcjonował mocniej już od lat 80. fenomen *militarized culture*¹⁶⁷. Być może do wzrostu dynamiki tego zjawiska przyczyniły się próby chociażby częściowego rehabilitowania wojennego wy-

¹⁶⁵ B. Malinowski, *Jednostka, społeczność, kultura*, PWN, t. 8, Warszawa 2000, s. 166.

¹⁶⁶ W. A. Coats, *The Sociology and Professionalization of Economics*, Routledge, London 1993, s. 7.

¹⁶⁷ H. Eulan, *Technology and Civility: The Skill Revolution in Politics*, Palo Alto 1997, s. 93.

siłku grup dyspozycyjnych armii USA, jaki podjęto podczas wojny w Indochinach zakończonej w połowie lat 70.

Nawiasem mówiąc, ten fenomen *militarized culture*, mający dziś, XXI wieku amerykański rodowód, koreluje ze zjawiskiem eksplozji popularności *dalekowschodnich sztuk walki* (*dsw.*), które „zaimportowali” z Japonii oraz Korei w latach 50. członkowie amerykańskich grup dyspozycyjnych.

Jednym z nich był Carlos Ray Norris, młody wówczas żołnierz U.S. Marines, biorący udział w wojnie koreańskiej. Ten żołnierz, dzisiaj jest dobrze znanym światu jako mistrz karate. Chuck Norris grał między innymi rolę w znanym filmie „Zaginiony w akcji”, mającym za zadanie zrewidować jednostronnie negatywne poglądy na rolę i postawy członków grup dyspozycyjnych armii USA podczas wypełniania żołnierskich zadań w Wietnamie.

Norris należy do osób propagujących styl życia będący wypadkową szlachetnej drogi wojownika opartej na *Martial Arts* i na *Modern Bushido*.

Odgrywa on ważną społeczną rolę w psychologii określaną jako *znacząca osoba*¹⁶⁸, będąc byłym członkiem elitarnych grup dyspozycyjnych, przy czym jego faktyczne, bardzo wysokie bojowe kompetencje wynikają nie tyle, jak dziś niektórzy błędnie domniemują z uzdolnień aktorskich Chucka Norrisa lecz z jego autentycznego profesjonalizmu, poparte go wieloletnimi doświadczeniami wojskowymi (wojennymi) i sportowymi.

¹⁶⁸ *Osoba znacząca* – kategoria psychologiczna, jednostka ludzka, która staje się wzorem postępowania dla innych. Przyjmowanie wzorów odbywa się przez wpływ, empatię, naśladowanie, modelowanie oraz identyfikację. Osoba znacząca posiada cechy, które sprawiają, że staje się dla drugiej osoby autorytetem. Można do tych przymiotów zaliczyć autentyczność, odwagę w podejmowaniu decyzji czy wyrażaniu swoich poglądów, pracowitość, szczerłość, odpowiedzialność, poczucie humoru, prostotę.

Armia jest niewątpliwie „modelową” instytucją, dla ukazania specyfiki *zespołów dyspozycyjnych*.

Dotyczy ta specyfika także większości grup dyspozycyjnych, które nie zaliczają się do szeregów wojska, lecz są one przeważnie zorganizowane na sposób paramilitarny. Wojsko było i nadal pozostaje niewątpliwie tą zbiorowością, która jest mocno i dość pozytywnie wyróżniana zarówno przez społeczeństwo jak też przez władze państwowe. Dzieje się tak od wieków „zarówno w czasach starożytnych, jak i nowożytnych, tworzącą [bardzo wyraziste] środowisko społeczne, państwowotwórcze, kulturotwórcze i wychowawcze oraz modyfikującą procesy postrzegania, przeżywania i reagowania na sytuacje związane ze służbą wojskową”¹⁶⁹, której ideę można uogólnić na szerokie pojmowanie ofiarnej służby pełnionej na rzecz wspólnego dobra.

Przynależność do armii lub do policji jest dla członka grupy dyspozycyjnej źródłem prestiżu.

Prestiż ten zdobywany do pewnego stopnia „awansem”. Jest to skutek występowania mechanizmu określonego w psychologii społecznej wiele mówiącym terminem – *efekt aureoli*. Wskazane jest jednak aby z czasem potwierdzać tę pozycję społeczną własnymi dokonaniem.

Obecna dynamika badań naukowych w zakresie dotyczącym *nauk o bezpieczeństwie* odniesionych do socjologii *grup dyspozycyjnych* i towarzyszących im publikacji jest w znacznym stopniu efektem determinacji polskiego badacza Jana Maciejewskiego oraz grupy jego współpracowników z Uniwersytetu Wrocławskiego. Uniwersalna koncepcja Maciejewskiego, sformułowana w odniesieniu do grup dyspozycyjnych, stanowi

¹⁶⁹ *Tożsamość społeczna grup dyspozycyjnych*, J. Maciejewski (red.), W. Nowosielski, [w:] Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 355.

nieoceniony, element identyfikujący lepiej niż dotychczas te grupy. Jak dla większości zjawisk społecznych, tak i w tym przypadku mamy do czynienia ze skomplikowaną aczkolwiek niezwykłe interesującą badaczy-sekurytologów problematyką. Jan Maciejewski wyodrębnił i wyeksponował socjologiczny wspólny dla elitarnych grup społeczeństwa mianownik. O członkach tych grup można śmiało powiedzieć, iż *są oni tymi nielicznymi, którym tak wiele zawdzięcza tak wielu*¹⁷⁰.

3.5. WZORY SPOŁECZNE. WZORCE OSOBOWE

Jednostka ludzka to istota społeczna, o czym pisał już w IV w p.n.e. Arystoteles, który zauważył tę skłonność człowieka. Ludzie zdaniem Stagiryty¹⁷¹ stworzeni są do łączenia się w grupy i do tworzenia wspólnot¹⁷². Człowiek tym odróżnia się od innych żywych istot, że posiada umiejętności projektowania symboli, abstrakcyjnego rozumowania, przewidywania i planowania oraz tworzenia złożonych systemów społecznych wraz z towarzyszącą im wysublimowaną kulturą. Współzależności między jednostkami, a zbiorowością społeczną powodują, że każda osoba ludzka współtworzy społeczeństwo, a przy tym jednocześnie jest ona w jakimś stopniu wytworem społecznego oddziaływania kultury zbiorowości, do której należy i którą współtworzy. Ludzie współpracując w grupach zawsze uzgadniają jakieś zasady postępowania, kierując się wspólnie uznawanym systemem wartości.

¹⁷⁰ Parafraza słów Winstona Churchilla wypowiedzianych podczas pamiętnej Bitwy o Anglię dot. słynnej grupy dyspozycyjnej znanej jako złożony z Polaków, lotniczy Dywizjon 303.

¹⁷¹ *Stagiryta* – przydomek Arystotelesa rodem ze Stagiry (Macedonia na Półwysep Chalkidyjski, dziś Kato-Stauros).

¹⁷² Arystoteles, „Polityka”, podaje za: *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, t. I, opr. S. Filipowicz, A. Mielczarek, K. Pieliński, M. Tański, Gdańsk 2001, s. 77.

W ten oto sposób powstają normy społeczne (religijne, moralne, obyczajowe i prawne) i normy sfery technogenicznej. Są to ważne elementy moralności, pozwalające odróżnić społecznie oczekiwane czyli właściwe zachowanie, od postępowania nieakceptowanego społecznie, niewłaściwego funkcjonujące także w *obszarach drugiego i trzeciego filara kultury bezpieczeństwa*, na styku norm moralnych, społecznych, norm technicznych oraz różnych procedur.

Wzory społeczne, ich rodzaje można określić jako:¹⁷³

1. Wzór oparty na rekonstrukcji pewnych wartości i obyczajów im towarzyszących, uznawanych i stosowanych w określonych grupach bądź klasach społecznych;
2. Wzór osobowy określany jako człowiek pracy;
3. Wzór zachowań moralnych, stanowiący godny naśladowania przykład uczciwości;
4. Wzór osobowy konstruowany jako człowiek spolegliwy, jako oczekiwany społecznie rodzaj zachowania;
5. Wzór trwałych i regularnych zachowań w różny sposób przybliżających się do określonego ideału uznawanego w danej zbiorowości ludzkiej.

Wzory społeczne wprowadzone w dawnych epokach, które poprzedziły dzisiejsze czasy, których moralny klimat jest przedmiotem zainteresowania etyki opisowej¹⁷⁴, odciskają nadal swe piętno na tożsamości dzisiejszych grup społecznych.

¹⁷³ Vide: J. Sztumski, „Wzór społeczny”, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 7 V-Ż, Warszawa 2008, s. 640.

¹⁷⁴ Etyka opisowa - zajmuje się badaniem i naukowym opisem oraz wyjaśnieniem stanu faktycznego, w jakim moralność znajdowała się (w różnych historycznych okresach), czy też znajduje się, w różnorodnych grupach społecznych, zawodowych, a także w odmiennych społeczeństwach, [za:] J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2012, s. 190.

Funkcjonowanie mechanizmu, polegającego na zachowaniu ciągłości historycznego przekazu wzorów społecznych jest bardzo istotne, gdyż bez niego groziłaby nam dzisiaj „utrata długofalowej wizji przyszłości, wizji, która wydaje się możliwa zapewne tylko w kontekście [zdolności człowieka do odnoszenia się do] analogicznej wizji [jego] przeszłości (...)”¹⁷⁵.

3.6. HISTORYCZNE WZORY SPOŁECZNE WOJOWNIKA.

WZÓR OSOBOWY

Starożytna Grecja przekazała nam w spadku wzory społeczne *szlachetnego wojownika* oraz *mędrca*. Obowiązywała tutaj reguła harmonii kojarząca się z ideą określoną jako *kalokagathia*¹⁷⁶.

Starożytny Rzym obdarował nas z kolei wzorem społecznym „*obywatela*, którego rys osobowościowy stał się podstawową orientacją współczesnej kultury europejskiej”¹⁷⁷ i w ostatecznym efekcie całego zachodniego euroamerykańskiego kręgu kulturowego. Chrześcijaństwo ukształtowało w swoim łonie wzór społeczny *osoby obdarzonej świętością* będącą wynikiem *samodyscypliny* – ascezy objawiającej się wyrzeczeniami i empatią w stosunku do bliźnich oraz wzór społeczny *rycerza oddanego bez reszty służbie*, Rycerz to wzór pobożności, przy tym nieugięty i sprawny na placu boju broniący słabszych, kultywujący cnoty *męstwo, roztropność, sprawiedliwość, umiar* oraz *wiarę, nadzieję i miłosierdzie*.

¹⁷⁵ F. X. Kaufmann, *Religie i nowoczesność*, [w:] W. Piwowarski, *Socjologia religii. Antologia tekstów*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2007, s. 368.

¹⁷⁶ Kalokagathia – jest to idea pedagogiczna pochodząca ze Starożytnej Grecji łącząca dążenie do harmonijnej doskonałości ludzkiego ducha i ciała; doskonałość fizyczna nie ustępuje tu doskonałości kompetencji intelektualnych oraz etycznych.

¹⁷⁷ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 81.

Europejskie oświecenie przyniosło ze sobą wzór *dworzana* posiadającego przymioty rycerskie, ogładę i nienaganne maniery. Czas nowożytności to na Zachodzie okres dominacji wzoru *dżentelmena*, kolejnego po dworzanie spadkobiercy idei rycerskości, który nadal skutecznie, z pewnymi modyfikacjami pozostawał i jest nadal wśród elit cenionym wzorem społecznym¹⁷⁸.

Daleki Wschód pozornie tylko bardzo odmienny od cywilizacji zachodniej, jednak podobnie jak na całym świecie, opierał swoje wzory społeczne na ideałach tych grup, które potrafiły utworzyć wyższe klasy społeczne. W Indiach, gdzie klasa rycerska indyjskich *kshatrija* skupiła najdzielniejsze jednostki ludzkie, czyli te osoby, które decydowały się na wybór stylu życia, określonego jako *szlachetna droga wojownika*¹⁷⁹. W taki sposób określali swe obowiązki i role sami kszatriowie: „Mędracy mówią, że zabijanie wrogów i prawe zarządzanie są dla nas [*kshatriów*] odpowiednimi zajęciami. Zaletami *kshatrijów* są miłosierdzie i dyscyplina, które uwidaczniają się gdy wykonują oni swoje obowiązki”¹⁸⁰. Plasowali się oni obok najwyżej stojących w stratyfikacji społecznej mędrców – *Rishi*. Oba te wzorce społeczne udzielały sobie wzajemnie społecznego wsparcia, co wpływało na rzecz wzrostu wspólnego dobra, którego potencjał decydował o wzroście imperium Maurjów¹⁸¹ i o rozwoju jego społeczeństwa.

W Cesarstwie Japonii, jak pisze Fumon Tanaka, etos rycerski kształtował się od VI wieku p.n.e., czyli od czasów

¹⁷⁸ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa 2011.

¹⁷⁹ *Kshatirija* to starożytny indyjski rycerz, którego znaczenie wzrosło od czasów panowania dynastii Maurjów i cesarza Aśoki (V w. p.n.e.).

¹⁸⁰ Krishna Dharma, *Mahabharat. Mayapur*, Wrocław 2003, s. 762.

¹⁸¹ J. Piwowarski, *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushido*, Collegium Columbinum, Kraków 2011, s. 220.

monofu, starożytnych wojowników¹⁸², protoplastów obecnie szeroko znanego nie tylko w Japonii wzoru społecznego *samuraja*. *Samuraj to ten, który służy zgodnie z rycerskim kodeksem Bushido i zawartej w nim etyce, w której mamy Osiem Cnót Kardynalnych Bushido:*

- prawość, *Gi*
- odwaga, *Yu*
- życzliwość, *Jin*
- szacunek, *Rei*
- szczerłość, *Makoto*
- honor i lojalność, *Meiyo, Chugi*
- pietyzm rodzinny, *Ko*
- samokontrola, *Kokki*

Oczywiście powstawały też wzorce osobowe dla innych stanów, klas i warstw społecznych niż rycerze i zapewne rzadziej od nich występujący w społeczeństwie mędracy. Zarówno mieszczaństwo, jak i chłopcy posiadali swoje wzorce – jednak odwaga i szlachetność wojowników była zawsze wzorcem stanowiącym jedną z mentalnych potrzeb ujawniających się we wszystkich warstwach społecznych jako wartość identyfikowana w postaci określonej jako *rycerskość*.

Niniejszy rozdział koncentruje się bardziej na tego typu wzorach osobowych ze względu na pierwszeństwo socjologicznej, aksjologicznej i sekuritologicznej perspektywy opisu osób należących do elitarnych grup społeczeństwa – grup dyspozycyjnych. Są oni spadkobiercami tych niezwykłych śmiałków, którzy tworzyli w trudzie walki z napastnikami i ze swoją słabością, pośród licznych wyrzeczeń zjawisko określane jako *rycerskość*, a należące do zasobów *kultury bezpieczeństwa*.

¹⁸² Por. F. Tanaka, *The Samurai Fighting Arts. The Spirit and Practice*, Tokyo 2003.

Osoby z różnych grup społecznych urzeczywistniają bądź to świadomie, bądź mimowolnie określone wzory społeczne. Wzory te charakteryzuje przyjmowanie wartości mających uznanie społeczeństw, z których rekrutują się dane grupy, zasad dobrych obyczajów, stąd też biorą się dążenia nakierowane na realizację celów przypisanych tym wartościom oraz poszanowanie norm prawa stanowionego będących uzupełnieniem norm prawa naturalnego (wyrażonego poprzez hierarchię wartości).

3.7. WZÓR OSOBOWY

Jak zwraca uwagę Jan Maciejewski, należy unikać mylenia ze sobą bliskoznacznych ale jednak będących pojęciami niejednoznaczными dwóch pojęć – *wzór społeczny* oraz *wzór osobowy*.

- *Wzór społeczny* odnosi się do prezentowania w konkretnych zbiorowościach ludzkich oczekiwanych tam postaw oraz zachowań.
- *Wzór osobowy* z kolei polega na zastosowaniu przyjętego wzorca społecznego w indywidualnym, personalnym podejściu do drugiej (konkretnej) osoby ludzkiej.

Dodatkowym elementem uzupełniającym przesłania płynące ze *wzoru społecznego* jest czynnik kulturowy. Komponent kulturowy jest odpowiedzialny za kształtowanie się współzależności funkcjonujących w określonej grupie. Współzależności te przejawiają się w określonej etykietce zawodowej, ceremoniale, stosowanych obyczajach i poprzez nawiązywanie przy różnych okazjach do chlubnych tradycji swej grupy. Wpływ komponentu kulturowego wzoru społecznego, jeśli ma mieć charakter realny, nie fasadowy, winien na trwałe łączyć się z komponentem etycznym, który w wydaniu grupowym określa się jako *esprit de corps*. Czynnik ten identyfikowany jako składnik *pierwszego filaru kultury bezpieczeństwa*.

Jan Maciejewski zwraca uwagę na to, że „podleganie zasadom moralnym w grupach społecznych jest wynikiem ukształtowanego w procesach zbiorowych pragnienia niepodzielności wartości, norm i reguł organizujących dane grupy”¹⁸³. Realizowanie przez człowieka określonego wzoru osobowego implikuje również jego wejście w dość precyzyjnie określoną rolę społeczną¹⁸⁴.

Historyczną postacią z kręgów rycerskich (skupiających dawnych strażników kultury bezpieczeństwa), która zasłużyła sobie na sławę pozwalającą na stawianie jej za przykład będący realizacją wzorca społecznego członka polskiej grupy dyspozycyjnej jest rycerz Zawisza Czarny. Legenda tego niepospolitego przedstawiciela grup dyspozycyjnych rycerstwa polskiego przetrwała próbę czasu pozostając nadal godnym do naśladowania, idealnym wzorcem osobowym wojskowego, a zarazem dyplomaty i szlachetnego człowieka. Dodajmy do tego, iż nie mówimy tu o postaci mitycznej lecz o osobie z *krwi i kości*, u której siła szlachetnej postawy, połączonej z prakseologicznym wymiarem czynów czerpana była głównie z pierwszego, mentalnego filara *kultury bezpieczeństwa*.

Można tu dodać, że najprawdopodobniej zbyt pochopnie oceniono epokę wieków średnich jako „wiek ciemny”¹⁸⁵, ponieważ ten okres historii rozwoju człowieka i budowania przez niego kultury bezpieczeństwa był wyjątkowo płodny.

W średniowieczu jeszcze człowiek znajdował sposób na dostrzeganie w swej egzystencji obecności *sacrum* i *pro-*

¹⁸³ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne ...*, op. cit., s. 86.

¹⁸⁴ Czajkowski, W. (2013). *Spoleczno-kulturowa transmisja wzoru zachowania A*, [w:] K. Mudyń (red.). *W poszukiwaniu międzypokoleniowej transmisji wzorców zachowań, postaw i wartości*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 207–227.

¹⁸⁵ O tej „pochopności” i zbyt przesadzonym określeniu średniowiecza jako wieki ciemne pisał Johan Huizinga w swojej *Jesieni średniowiecza*.

fanum, które pojawiają się także w społecznych aktywnościach człowieka.

Chcąc ocalić możliwą dla egzystencji tej wzniosłość stosowano w wiekach średnich scholastyczne metody służące rozwojowi i podtrzymaniu mądrości oraz ćwiczenie się w cnotach. Pozwalało to na perfekcyjne pełnienie ról społecznych jako wyrazu samodoskonalenia (wymiar indywidualny rozwoju człowieka) oraz spójności społecznej określonej wspólnoty (np. mnichów, rycerzy, mieszczan czy włościan).

Dziś, takim wysoce spójnymi wspólnotami zawodowymi jawią się grupy dyspozycyjne, w szczególności oddziały specjalne (np. kontrterrorystyczne), w których nie ma miejsca na „niespójność”.

3.8. ODDZIAŁY SPECJALNE

Przez *jednostki specjalne* rozumiemy elitarne zespoły dyspozycyjne, najczęściej wojska, policji, chociaż są one tworzone także na rzecz innych formacji, np. służb celnych, a nawet więziennictwa.¹⁸⁶ Przykładem jednostek specjalnych są uzbrojone oddziały ludzi specjalnie formowane i szkolenie do bezpośrednich działań kontrterrorystycznych. Mówi się tu o pododdziałach często nazywanych antyterrorystami. W skład tych jednostek wchodzi, starannie wyselekcjonowane osoby, o wysokich predyspozycjach psychofizycznych, pozwalających na działanie w nadzwyczaj trudnych sytuacjach, bardzo wszechstronnie wyszkolone, podlegające permanentnemu treningowi bojowemu – jednocześnie wszechstronemu i specjalistycznemu.

Oddziały specjalne są ikoną grup dyspozycyjnych, co jest wynikiem ich specyficznej tożsamości, ich charakteru

¹⁸⁶ M. Piekarski *Grupa Interwencyjna Służby Więziennej z Wrocławia*, „Com-mando” 09/2008.

oraz potencjału wynikającego z istnienia szczególnie wysokiego stopnia manifestowania się u członków oddziałów specjalnych określonych parametrów, standardów i wysokiego natężenia cech będących istotą psychofizycznego i wolicjonalnego potencjału, niezbędnego dla członków specjalnej grupy dyspozycyjnej. Możliwości i cechy, którymi powinni charakteryzować się funkcjonariusze grup dyspozycyjnych oraz to, co najlepszego mogą sobą reprezentować grupy dyspozycyjne, wszystko to występuje z największą ostrością w oddziałach specjalnych.

3.9. WŁASNOŚCI CZŁONKÓW ODDZIAŁU SPECJALNEGO

Ta transparentność wynika z istnienia potrzeby bezustannej gotowości oddziałów specjalnych, na poziomie jaki jest wymagany w bezpośrednich działaniach bojowych, całym niezależnie od tego czy aktualnie panuje pokój, czy też wojna.

Każdego z członków oddziału specjalnego, jak też cały ten zespół czyli *jednostkę specjalną*, podobnie jak wszystkie grupy dyspozycyjne (ale jednak w wyższym stopniu nasilenia) – charakteryzują, a zarazem obowiązują następujące własności:

1. Stan permanentnej gotowości bojowej, zdolności pełnienia służby przejawiającej się poprzez bardzo wszechstronną dyspozycyjność;
2. Karność. Gotowość i umiejętność do bezwzględnego podporządkowania się rozkazom przełożonych i perfekcyjnej, a zarazem szybkiej realizacji treści tych poleceń służbowych;
3. Praworządność połączona z jednoczesnym identyfikowaniem swoich zachowań z pisanym i niepisanym kodeksem etycznym oddziału specjalnego;
4. Wysoka samokontrola i samodyscyplina, poparte świadomością o niezwyklej doniosłości oraz szczególnym cha-

rakterze wyzwań w realizacji misji oddziału specjalnego. Tu przypomina się stare powiedzenie rzymskich legionistów: „sprawa doszła do trzeciego szeregu”. Oznacza to, że sytuacja jest na tyle groźna, że aby sprostać zadaniu – walkę podjąć muszą najwytrawniejsi wojownicy – starsi i bardziej doświadczeni żołnierze, tacy, którzy jako nieliczni przeżyli bezlitosną selekcję walcząc w wielu poprzednich kampaniach wojennych);

5. Wysokie predyspozycje (i trening) obejmujące umiejętności kontrolowania stresu (samokontrola i samoregulacja);
6. Wysoki poziom zaangażowania w samodoskonalenie, proces personalnego oraz zespołowego w wielu zakresach profesjonalnych, moralnych i wolicjonalnych kompetencji;
7. Psychofizyczna gotowość do podjęcia poważnych wyzwań związanych z eliminacją zagrożeń oraz nastawienie pozwalające na podejmowanie ryzyka podczas niekonwencjonalnych działań¹⁸⁷.

BIBLIOGRAFIA

1. Benson J., *Working More Creatively with Groups*, Routledge, New York 2010.
2. Bourdieu P. *The Forms of capital* English version published 1986 in J.G. Richardson's Handbook for Theory and Research for the Sociology of Education.
3. Brown R., *Group processes. Dynamics within and between groups*, Blackwell Publishing, Oxford 2000.
4. Burgess E. W., R. E. Park, *Introduction to the Science of the Sociology*, University of Chicago Press, Chicago 1921.

¹⁸⁷ Czajkowski, W., *Type A Behavioral Pattern and Coronary Heart Disease: Theoretical and Methodological Dilemmas*, [w:] Kliś, M., Kossewska, J. Czajkowski, W. *Studies on Communication and Stress*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006.

5. Cartwright D., A. Zander, *Group Dynamics. Research and Theory*, Harper & Row, 1968.
6. Cartwright D., *Studia in Social Power*, Research Center for Group Dynamics, Institute for Social Research, University of Michigan, Michigan 1958.
7. Chałasiński J., *Spółeczeństwo i wychowanie*, PWN, Warszawa 1969.
8. Durkheim E., *The Rules of Sociological Method and Selected Texts on Sociology and its Method*, The Free Press, New York 1982.
9. Forsyth D. R., *Group dynamics*, [w:] H. T. Reis & S. Sprecher (red.), *Encyclopedia of human relationships*. Thousand Oaks, CA: Sage 2009.
10. Forsyth D. R., *Group Dynamics*, Pacific Grove, CA: Brooks/Cole, (6th edition), 2013.
11. Forsyth D. R., J. L. Burnett, *Group processes*, [w:] E. R. Baumeister i E. Finkel (red.), *Advanced social psychology*, New York: Cambridge 2010.
12. Gouldner A. W., *La Crisis de la sociologia*, Bologna 1972.
13. Gouldner A. W., *The Coming Crisis of Western Sociology*, Basic Books, New York 1970.
14. Grubb H. J., *Social Cohesion as Determined by the Levels and Types of Involvement*, [w:] „Social Behavior and Personality”, 15(1), 1987.
15. Le Bon G., *Psychology of Crowds*, Sparkling Books, London 2009.
16. Lewin K., *Resolving Social Conflicts*, Harper and Row Publishers, New York 1948

17. Lorenz K., *Evolution and the Modification of Behavior*, University of Chicago Press, Chicago 1965.
18. Maciejewski J., Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
19. Mills T. M., *The Sociology of Small Groups*, Prentice-Hall, New Jersey 1967.
20. Olbrycht J., *Spoistość małej grupy społecznej (próba analizy metodologicznej)*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1987.
21. Park R. E., E.W. Burgess, *The City*, University of Chicago, Press Chicago 1925.
22. Spengler O., *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, tł. i przedmowa Józef Marzęcki, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001.
23. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.
24. Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań statystycznych*, Katowice, „Śląsk” 2005.
25. Wierziński Z., *Wykłady socjologii dla prawników i administratywistów*, Wyd. Przemiany, Warszawa 1990.
26. Zander A., *The Purposes of Groups and Organizations*, Jossey-Bass, San Francisco 1985.
27. Znaniecki F., *Social Groups as Products of participating individuals*, [w:] “American Journal of Sociology”, 1, 1939.

IV.

SOCJOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA. JAPOŃSKA IDEA: UCZENIE SIĘ CAŁYM CIAŁEM

Jednym z swoistych elementów, które korelują ze specyfiką właściwości *oddziału specjalnego* i każdego z jego członków, jest intensywne zespołowe i indywidualne szkolenie. Jest to umiejętne, staranne, systematyczne i bardzo intensywne kształtowanie cech psychospołecznych oraz psychofizycznych (psychomotorycznych). Cechy te są optymalnie ze sobą zgrane w procesie przygotowującym tych ludzi do skutecznego prowadzenia bezpośredniej walki.

Dotykamy tu problematyki specyficznych ról społecznych pełnionych w ramach służby w jednostce specjalnej; własności grupy (jednostki) specjalnej, np. kontrterrorystycznej i jej funkcjonariuszy uwzględniają ludzką *cielesność*¹⁸⁸, ponieważ wnosi ona znaczący udział w spraw-

¹⁸⁸ M. Dziewiecki, *Pedagogika ciała*, www.opoka.org.pl (stan na 05.09.2013 r.).

nią realizację zadań służbowych, które wykonują członkowie oddziału specjalnego.

Na dodatek mamy tu na dzień dzisiejszy do czynienia ze zjawiskiem pewnego niedosytu w interdyscyplinarnym podejścia naukowego, gdyż dotychczasowy dyskurs zagadnień dotyczących tej problematyki, prowadzony na gruncie socjologii, czy też psychologii społecznej, nie przedstawia się na zbyt bogato.

Tę opinię potwierdza Chris Shilling w dziele „Socjologia ciała”¹⁸⁹, chociaż uważna analiza i interpretacja tekstów chociażby Pierre’a Bourdieu, daje nam wartościowy materiał pozwalający na socjologiczno-antropologiczną eksplorację¹⁹⁰ i naukowo-badawczą integrację *przestrzeni cielesnej*.

Jan Maciejewski zwraca ponadto naszą uwagę na fakt, że „ciało w kontekście odgrywania ról społecznych predestynuje jednostkę do wykonywania – lub nie – określonych zawodów”¹⁹¹.

Przykład stanowią mające bardzo długą historyczną tradycję *japońskie grupy dyspozycyjne* wyrastającą z wypróbowanej, starej samurajskiej *kultury bezpieczeństwa*. Tradycja, gdzie zarówno rozwój indywidualny, jak i przygotowanie do pełnienia roli rycerza (bushi, samuraja) i zarazem publicznego funkcjonariusza, związane były zawsze z wysoką dyspozycyjnością.

W Japonii, w specyficznej dla niej kulturze bezpieczeństwa, funkcjonują umiejętnie ze sobą łączone – wielowiekowa tradycja oraz nowoczesne trendy. Zawierają one, utrwalone dzięki niezwyklej ciągłości międzypokoleniowego przekazu,

¹⁸⁹ Ch. Shilling, *Socjologia ciała*, PWN, Warszawa 2010.

¹⁹⁰ P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008.

¹⁹¹ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...*, *op. cit.* s. 84.

następujące sztandarowe cechy mentalności spadkobierców kultury samurajów:¹⁹²

1. *Idea Służby – Hoko* (jap.), silnie skorelowana ze szlachetną osobistą dyspozycją osób realizujących zadania z zakresu bezpieczeństwa, określaną jako *Prawość-Gi* (jap.); z tej cnoty wyrastają *Honor-Meiyo*, *Odwaga-Yusha*, *Solidność-Kinbensei* oraz charakterystyczne dla Japończyków poszanowanie elementów, bez których nie byłoby mowy o bezpieczeństwie – są to *systemy prawa*,
2. *Droga Cesarza – Teyogaku*, metoda wychowania i etyczny wzór osobowy odniesiony do idealnej formy *panowania* (tj. bycia silnym dla lepszego służenia innym); ów wzór osobowy odnosimy do wysokich kompetencji przywódczych, używanych do kierowania, dowodzenia i do kreowania u wojownika *Samokontroli – Kokki*.
3. *Lojalność – Chugi* wraz ze zdolnością do tworzenia i partycypacji w wysoce sprawnych (chodzi o dynamikę, jakość i perfekcjonizm), hierarchicznych strukturach służących bezpieczeństwu oraz, gdy pojawi się taka potrzeba, pełna gotowość do *Samopoświęcenia – Jikogisei* (ofiarność aż po gotowość do poświęcenie życia).

Heroizm *samopoświęcenia* ma szczególne znaczenie wtedy, gdy dotyczy osób ze specjalnych grup dyspozycyjnych¹⁹³

¹⁹² J. Piwowarski, *Ochrona VIP-a, a Czworokąt Bushido. Studium japońskiej kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*, (red.) P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jąłoszyński, Szczytno 2014, s. 445.

¹⁹³ *Grupy dyspozycyjne* to zespoły ludzi, podporządkowane dysponentowi charakteryzujące się tym, iż ich zajęciem jest „służba”, a nie „praca”; w stosunku do innych profesjonalnych zespołów dysponują podwyższoną gotowością do podejmowania natychmiastowych działań, nawet w sytuacjach zaistnienia bardzo trudnych warunków (np. siły natury, technika) i skomplikowanych okoliczności (tworzonych przez czynnik ludzki); J. Macie-

powołanych do pełnienia zaszczytnej, przy tym niezwykle trudnej służby, polegającej na zapewnianiu ochrony przed dość szczególnymi niebezpieczeństwami, jakimi są *zagrożenia*¹⁹⁴ bezpieczeństwa osobistego VIP-ów.

Należy przewidywać, że istnieje spore prawdopodobieństwo pojawienia się zagrożenia bezpieczeństwa personalnego osobistości oraz ewentualnych negatywnych skutków takich zagrożeń dla wielu grup ludzi, czasem dla całych społeczeństw. Dlatego społeczeństwa (narody)¹⁹⁵ od tysięcy lat starają się zapewniać swym przywódcom jak najwyższy poziom profesjonalnej ochrony osobistej. Działania takie są prowadzone też wobec członków elit Rzeczypospolitej, przez polskich „pretorian” (porównanie japońskie: polskich „hatamoto”). Funkcjonariusze *Biura Ochrony Rządu*, obecnie obchodzącego jubileusz 90 lat istnienia, chronią osobistości polskiej sceny politycznej. Działania prowadzone przez nich reguluje kodeks etyczny *Biura*.

Moralne „uzbrojenie” BOR-u działa w nieustannie podtrzymywanym „dążeniu do zapewnienia *ofiarnego i sumiennego* wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy *Biura Ochrony Rządu*, przestrzegania *dyscypliny*

jewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.

¹⁹⁴ W. Fehler, *Zagrożenie – kluczowa kategoria teorii bezpieczeństwa*, [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek (red.), Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2007, s. 34.

¹⁹⁵ *Naród – nation* (j. ang.), pojęcie często obecnie używane w sposób równoznaczny z taką kategorią jak *państwo – state, nation*. W anglosaskiej koncepcji termin *naród* oznacza *społeczeństwo* złożone ze wszystkich obywateli danego *państwa* zamieszkujących pewne *terytorium*, niezależnie od *przynależności etnicznej i kulturowej*. Jest to polityczna koncepcja narodu. Ma ona obecnie dla gałęzi *nauk o bezpieczeństwie* znaczenie donioślejsze, aniżeli etniczne podejście, konieczne w badaniach etnograficznych.

służbowej, obowiązującego *porządku prawnego* oraz w celu budowania wśród funkcjonariuszy poczucia *odpowiedzialności* za dobre imię *służby*¹⁹⁶.

Z powyższego wynika, że silna potrzeba bezpieczeństwa oraz pełniona w tym celu oddana służba, już po wstępnym zbadaniu w różniących się kulturach – polskiej i japońskiej – charakteryzują się istnieniem pewnych analogii.

„Uznając *aksjotyczność*, wartościowość kultury za jej *differentialiam specificam*, co jest stanowiskiem znanym w tradycji teoretycznej, uważa się zarazem *aksjotyczny* charakter zachowań i rzeczy za wskaźnik ich związku z kulturą¹⁹⁷ – także z *kulturą bezpieczeństwa*. Bezpieczeństwo rozumiane między innymi jako proces prowadzenia walki o wartości, możemy zatem identyfikować z *kulturą bezpieczeństwa* będącą przecież szczególnie domeną kultury.

4.1. UCZENIE SIĘ CAŁYM CIAŁEM

Bojowe i moralne przygotowanie samurajów opierano na dynamicznej koncepcji pedagogicznej *karada de oboeru*, a to oznacza w polskim języku – *uczenie się całym ciałem*¹⁹⁸.

Japońska tradycja związana z bezpieczeństwem narodowym, bezpieczeństwem wewnętrznym i z edukacją dla bezpieczeństwa wiąże się z długą, na dodatek bardzo trwałą ciągłością przekazu. Socjalizacja każdego mieszkańca Wysp Japońskich (poza grupami dyspozycyjnymi *buke*, dotyczyło to także cywili należących do różnych klas i warstw społecznych) naznaczona

¹⁹⁶ Art. 7 ustawy z dnia 16 marca 2001 roku o Biurze Ochrony Rządu (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1712 oraz Nr 210, poz. 2135).

¹⁹⁷ S. Pietraszko, *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne*, Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 123.

¹⁹⁸ J. Piwowarski, *Samurajska tradycja w zarządzaniu kryzysowym*, [w:] *Riešenie krizových situácií v špecifickom prostredí*, Uniwersytet w Żylinie, Žylina 2011.

jest samurajskim stygmatem. To wynik ciągłości przekazu, który przyjmując, że utrzymuje się z pewnymi modyfikacjami do dzisiaj, trwa już od dwóch i pół tysiąca lat.

Japońska koncepcja *karada de oboeru* wyrosła z potrzeb mobilnych, bojowych tworów społecznych, które dziś nazywamy grupami dyspozycyjnymi. Metoda *Uczenie się Całym Ciałem* wpisuje się jednocześnie w socjologię oraz w pedagogikę ról społecznych, skonstruowaną na potrzeby walki obronnej i opiera się o stratyfikacyjną konstrukcję wygenerowaną w łonie japońskich rodów wojskowych, *buke*. Studium przypadku japońskich grup dyspozycyjnych poza lekkim posmakiem egzotyki przeszłości, posiada dziś, w zglobalizowanym świecie, znamiona uniwersalne.

Te cechy japońskiej kultury bezpieczeństwa są nieodmiennie kojarzone z dominującą w tamtym społeczeństwie *wojskową kulturą honoru*, która patrząc szerzej, bez względu na rasę, ustrój polityczny czy religię, ma do spełnienia obronno-porządkującą misję społeczną.

Formuła i podstawy nakreślenia kształtu tej misji, są w jej podstawowej istocie od wieków niezienne. Samoobronność – jej potrzeba jest ponadczasowa w swym podstawowym charakterze. Dzieje się tak również bez względu na to, w którym miejscu globu, oraz w jakim kręgu kulturowym ma ona zafunkcjonować.

Inaczej mówiąc, podobnie jak oddział specjalny dla grup dyspozycyjnych, tak społeczeństwo japońskie i struktura jego systemu wartości, mogą dla innych nacji stanowić esencję sprawdzonych w ekstremalnych sytuacjach prawidłowości, które posłużą ukazaniu specyfiki i zawodowej ekskluzywności specjalnych grup dyspozycyjnych. W opinii autora można tę specyfikę (dyspozycyjność) wyodrębnić, pomimo tego, że do pewnego stopnia stosunki społeczne dla różnych miejsc i różnych nacji oraz porządkująca je stratyfikacja mogą być

„konstruowane na różne sposoby (...) według różnych zasad widzenia i podziału”, jak twierdzi Pierre Bourdieu¹⁹⁹.

Powołując się z kolei na Parsonsa, możemy stwierdzić, że „struktura społeczna jest systemem opartym na pewnych wzorach stosunków między aktorami, występującymi we wzajemnie zależnych rolach. Rola [społeczna] stanowi ogniwo łączące aktora jako byt „psychologiczny” ze strukturą społeczną [danej zbiorowości ludzkiej]”²⁰⁰.

Stratyfikację społeczną można rozpatrywać poprzez pryzmat struktury społecznej przy użyciu dwóch rodzajów naukowych ujęć – z *perspektywy relacyjnej* oraz w tzw. *ujęciu interakcyjnym*.

4.2. PRESTIŻ SPOŁECZNY

Teoria stratyfikacji społecznej odciska swe piętno w szczególnie wyraźny sposób, w odniesieniu do analizy pozycji i statusu danej jednostki ludzkiej. Pojawia się w związku z tym kolejna kategoria socjologiczna określona terminem *prestież społeczny*.

Pojęcie *prestież społeczny* oznacza „społeczne poważanie jednostki, przypisywany jej *honor, społeczny szacunek i oddanie*”²⁰¹.

Jeżeli mówimy o pozycji i *statusie* członka danego zespołu dyspozycyjnego w obrębie jego grupy, to warto przyglądnąć się bliżej temu drugiemu pojęciu.

4.3. STATUS SPOŁECZNY

Goodman uważa, że „*status* jest prestiżem przyznawanym przez grupę, w zamian za zasługi, jakie dana osoba wnio-

¹⁹⁹ P. Bourdieu, *Social Space and Genesis of Groups*, “Theory and Society” 1985, 14(6), s. 762.

²⁰⁰ T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 1972, s. 306.

²⁰¹ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 365.

śła”²⁰² we wzrost potencjału oraz pozycję zespołu pomiędzy innymi podobnymi do niej grupami, a także w całym społeczeństwie. *Status* uzasadniają również utrwalone w świadomości społecznej wartości, które przypisujemy określonym rolam zawodowym, w tym wypadku związanym z grupami dyspozycyjnymi, najczęściej kojarzonymi z jednostkami formacji mundurowych.

W przypadku jednostek specjalnych wojska, czy innych grup specjalnych (jako *topowego* wzorca dyspozycyjności) mamy do czynienia z formacjami stanowiącymi organizacje, w których przeważają więzi sformalizowane, nie wykluczając oczywiście powstania dodatkowych więzi personalnych, tworzących się we wspólnej walce i trudzie.

Formacje takie są sformalizowane biurokratycznie, posiadają wyraźną hierarchię, co pomimo lansowania obecnie systemów sieciowych, niehierarchicznych (heterarchicznych), wydaje się bardziej niezawodne jeśli chodzi o działania w sytuacjach trudnych, niekomfortowych, niosących ze sobą konflikt lub inny rodzaj kryzysu, na który należy niezwłocznie i z mocą zareagować.

Formacje charakteryzujące się wysoką dyspozycyjnością to zawodowe grupy społeczne, w których funkcjonuje dla danej instytucji autonomiczny ale ustanowiony odgórnie (przez dysponenta) system uwarstwienia.

Gdy mówimy o armii czy innych oddziałach specjalnych, przypomnijmy, że w ich misji zawarte są cele i zadania zmierzające do zapewnienia innym członkom społeczeństwa likwidację zagrożeń dla istnienia, przetrwania, tożsamości,

²⁰² Z. Morawski, *Stanowisko służbowe i stopień wojskowy jako wyznacznik statusu pozycji żołnierzy zawodowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa narodowego*, (red.) J. Maciejewski, T. Kołodziejczyk, D.S. Kozeński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 229.

niezależności, spokoju, zagrożeń stanu posiadania i dla pewności rozwoju.

Wybór życiowy, który polega na podjęciu przez daną osobę decyzji o zgłoszeniu się do służby w grupach dyspozycyjnych, wymaga świadomego podjęcia odpowiedzialności za odparcie zagrożeń dla powyższych wartości.

Świadomość taką jest zapewne łatwiej uzyskać identyfikując się w pełni z tym, co możemy określić jako model świadomości społecznej charakterystycznej dla danego rodzaju grupy.

„Jesteśmy członkami danej grupy – jak napisał Karl Mannheim – nie tylko dlatego, że (...) do niej po prostu należymy, ani też wreszcie nie dlatego, że okazujemy jej lojalność i przywiązanie, lecz głównie z tego względu, że widzimy świat i określone rzeczy w świecie tak, jak ta grupa, to znaczy przez jej interpretację sensu. W każdym pojęciu, w każdym konkretnym nadaniu sensu skrytylizowały się doświadczenia [tej] określonej grupy²⁰³.

Cykl „wchodzenia” jednostki w grupę (bo jest to na ogół proces, a nie pojedyncze zdarzenie), powtarza się w jej egzystencji wielokrotnie. Aktywna jednostka nie jest bowiem ograniczona do bycia członkiem tylko jednej grupy. Jak zauważył Norbert Elias – „Każda jednostka rodząc się wchodzi do ludzkiej grupy, która istniała już przed nią. I nie tylko to: każda jednostka jest tak uformowana przez naturę, że potrzebuje innych ludzi, którzy ją poprzedzają, po to by przeżyć i aby dojrzeć.

Jednym z podstawowych warunków ludzkiej egzystencji jest współobecność licznych, powiązanych ze sobą innych postaci²⁰⁴.

²⁰³ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Aletheia, Warszawa 2008, s. 52.

²⁰⁴ N. Elias, *The Society of Individuals*, Basil Blackwell, Oxford 1991, s. 21.

To oznacza, że z czasem, gdy jednostka ludzka staje się pełnoprawnym członkiem grupy, zaczyna ona coraz silniej oddziaływać na innych, a także na grupę jako pewną całość. Taka sama sytuacja dotyczy profesjonalnego działania w zawodowym życiu grup dyspozycyjnych tworzących „zbiory ludzi – w tym wypadku wyselekcjonowanych i znakomicie przygotowanych profesjonalnie – będące ze sobą w trwałej łączności lub kontakcie i posiadające [swoją] wyrażną strukturę”²⁰⁵.

Zostało już powiedziane, że członkowie grup dyspozycyjnych to i profesjonaliści wysokiej klasy – ale są to specjaliści nie nazbyt wężcy. Istnieje tu konieczność posiadania przez jednostkę sztandarowej specjalności, (np. snajper, plectwonurek, czy instruktor walki wręcz) ale z kolei wszyscy członkowie pododdziału A.T. (antyterrorystycznego) muszą np. umieć zespołowo zdobywać pomieszczenia, strzelać, pływać, jeździć na nartach, prowadzić różne pojazdy, znać język obcy, zastosować kajdanki lub pałkę wielofunkcyjną, posiadać określony standard przygotowania kondycyjnego czy wyszkolenia wysokogórskiego. Nie jest to jeszcze pełna lista elementów niezbędnych dla antyterrorysty, a jedynie jej zarys. Jest to dziś ogólna, „panoramiczna tendencja” prowadząca do odchodzenia od bardzo wąskich specjalizacji w społecznym podziale pracy.

Tego rodzaju podejście do szkolenia i podziału pracy zapoczątkowali Japończycy, u których „upatruje się po raz pierwszy, kilkadziesiąt lat wcześniej, niż w innych państwach rozwiniętych, zastosowania powyższych cech organizacji pracy. W modelu tym występuje mniejsza specjalizacja, pra-

²⁰⁵ R. Dahrendorf, *Teoria konfliktu w społeczeństwie przemysłowym*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, (red.) A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szycki, M. Ziółkowska.

cownicy przechodzą przez różne funkcje i stanowiska danego podmiotu i po około 30 latach praktyki (i dalszych szkoleń potrafią współdziałać na praktycznie każdym odcinku zadań swego przedsiębiorstwa)²⁰⁶.

Czas aktywności zawodowej w „pierwszej linii” jest krótszy ale nowoczesne armie i policje świata tej miary ekspertów nie wysyłają na bierną emeryturę, starając się korzystać z ich kapitału ludzkiego w charakterze szkoleniowców. To podejście jest znane nie tylko w Japonii, chociaż tu najmocniej utrwalił się stary i dobry, wypróbowany rodzaj przekazu „od mistrza – do ucznia”.

Wiedzy, umiejętności i doświadczenie antyterrorysty nie można ani „wysać z mlekiem matki”, ani też jak chcą niektórzy teoretycy *nauk o bezpieczeństwie* – wyczytać wyłącznie z kart książek.

Już w czasach samurajów poszukując „środkowej ścieżki” eliminowano wśród członków grup dyspozycyjnych trzy skrajne postawy (prostak, uczony prostak, leń):

1. Ten, kto dużo ćwiczy ale nie czyta książek, to prostak;
2. Ten, kto dużo czyta ale nie ćwiczy, to uczony prostak;
3. Ten, kto udaje, że ćwiczy i udaje, że czyta ale tak naprawdę jest zbyt leniwy by uzyskać tak satysfakcjonującą samokontrolę by móc skutecznie zapanować nad swoim ciałem i umysłem.

Powyższe uwagi przekazali – znany szermierz i najwyższy szef policji (*ometsuke*) Cesarstwa Japonii Yagyū Munenori (XVI/XVII)²⁰⁷ oraz Daidōji Yuzan (VII/XVIII)²⁰⁸ samuraj, członek administracji shoguna (głównodowodzącego i szefa

²⁰⁶ A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2012, s. 383, s. 405-408.

²⁰⁷ M. Yagyū, *The Life-Giving Sword: Secret Teachings from the House of the Shogun*, Shambhala, Boston & London, 2012.

²⁰⁸ D. Yuzan, *Code of Samurai: A Modern Translation of the Bushido Shoshinshu* Tuttle Publishing, Boston – Tokyo 1999.

rządu Cesarstwa). Analogiczne opinie pojawiają się niezależnie od wymienionych znanych przedstawicieli samurajskich grup dyspozycyjnych u Nitobe Inazo w książce o honorowym kodeksie Bushido, która powstała w 1990²⁰⁹. Interesujący jest fakt, że w roku 1904 (Polacy byli wtedy w niewoli zaborców i nie posiadali własnego państwa) do polskiego wydania *Bushido*. Duch Japonii Nitobe napisał osobną przedmowę zwracając się do Polaków, znanych mu jako nacja o bogatych rycerskich tradycjach²¹⁰. Po dokładniejszym zbadaniu kanonu starożytnej literatury chińskiej, można stwierdzić, że przestrogi przed byciem uczonym prostytutką albo prostytutką niewykształconą pochodzą już od Konfucjusza. System myśli konfucjańskiej oraz idee buddyjskie legły u podstaw *dalekowschodniej kultury bezpieczeństwa* oraz zasad szkolenia grup dyspozycyjnych na Dalekim Wschodzie.

PODSUMOWANIE

Kultura bezpieczeństwa spec-oddziałów

W grupie dyspozycyjnej (podobnie jak w innych grupach społecznych) czy w specjalnej grupie dyspozycyjnej, określanej jako *Special Response Unit* (oddział specjalny), ogólne zasady współzależności grupowej swymi oddziaływaniami kształtują poszczególnych jej członków, na osiem sposobów.

1. Wpajanie i na skutek tego internalizowanie (dzięki wpływowi grupy) celów działania. Można przyjąć, że cele te są wyrażane się w wartościach wyznawanych przez grupę. Wartości te (wynikające z ich odpowiedników jakimi jawią się ludzkie potrzeby) są dodatkowo hierarchizowane, co powoduje, że priorytety grupy są dla jej członków ja-

²⁰⁹ I. Nitobe, *Bushido. The Soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2012.

²¹⁰ I. Nitobe, *Bushido. Duch Japonii*, Diamond Books 2001.

- sne, a ich obraz ogólny jest zbieżny ze standardem określonym jako *mentalność wojownika*.
2. Cele i spójne z nimi działania wojownika można dzielić według typologii mistrza karate Oyamy Masutatsu (1923-1974) na:²¹¹
 - a. *dążenia*, związane z *celami-potrzebami wyższymi*, często wiążące się z dłuższym procesem, tym co w Japonii nazywa się *dō*. Pojęcie *dō* kojarzone jest z drogą życia, stylem życia człowieka, którego konsekwentne trzymanie się samo w sobie jest jednym z celów nadających naszej egzystencji sens;
 - b. *pragnienia-zachcianki*, związane z niskimi potrzebami, (podstawowymi egzystencjalnymi potrzebami), należącymi do najbardziej błahego obszaru jeśli chodzi o głębię poszukiwań *sensu życia*; chodzi tu w gruncie rzeczy o przyziemne kaprysy, których spełnienie jest albo zbędne, albo – co gorsza – oddala nas od wartościowych dążeń związanych z metapotrzebami (*potrzebami wysokimi* w rozwoju człowieka).
 3. Objaśnianie i internalizacja środków (też wpływ grupy), jakie powinny być stosowane przez członka grupy, podgrupy i całą grupę dla osiągnięcia celów zespołu. Identyfikacja właściwych środków działania grupy i jej członków często wspierana jest syntetycznymi maksymami życiowymi, mającymi charakter uniwersalny lub regułami o charakterze szczegółowym. Oba rodzaje „drogowskazów” mają zastosowanie w grupach dyspozycyjnych.
 4. Ustalanie, wpajanie z jednej i *przyswajanie* z drugiej strony obowiązujących w grupie wzorów postępowania. Wiąże się to, jak podaje Bauman z ustaleniem „dolnych

²¹¹ M. Oyama, *Mas Oyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications Inc., Tokyo, Japan 1979, s. 11 i n.

i górnych limitów postępowania akceptowanego przez grupę²¹². Poniżej dolnego limitu określonego normami społecznymi danej grupy następuje wykluczenie społeczne w przypadku grupy dyspozycyjnej może pojawić się wykluczenie o charakterze służbowym. Podobnie jest w przypadku gdy mówimy o przekroczeniu górnego limitu zachowań. Poprzez „limit górny” można tu uważać w praktyce niepożądany nonkonformizm posiadający jednak w sobie „wektor” nadgorliwości. Dla członka grupy dyspozycyjnej będzie to np. z jednej strony niedbałość i „niezgranie” z zespołem podczas treningów i akcji (limit dolny). Z drugiej strony podejmowanie interwencji, które oprócz skuteczności są zabarwione na przykład okrucieństwem, czy dążeniem do natychmiastowego „ukarania” danych osób poprzez interwencje zabarwione intencją poniżenia tych osób (limit górny). To jednocześnie świadectwo przekroczenia „limitu dolnego” samokontroli.

Samokontrola u każdego członka grupy specjalnej jest pierwszoplanowym elementem. Niski poziom samokontroli przez danego funkcjonariusza ze *special response unit* w jakimkolwiek aspekcie, może poprzez negatywny transfer przenieść się na aspekty służby, co rzutuje na stopień prawdopodobieństwa przetrwania bądź utraty życia przez tego antyterrorystę, a także przez kolegów z jego zespołu .

5. Wytworzenie motywacji, które po pierwsze uruchamiają, a po wtóre intensyfikują *dążenia* będące działaniami na rzecz celów grupy. Jednym z podstawowych elementów tego sposobu budowania współzależności w grupie jest pełne uświadomienie celów – nie tylko ich powierzchowne zadaniowe potraktowanie.
6. Podstawowym, uniwersalnym celem i zarazem odpowie-

²¹² Z. Bauman, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, PWN, Warszawa 1963.

dzią na pytanie, „dlaczego zostałeś antyterrorystą?” jest to, że pełnienie tak trudnej służby na wiele sposobów może pobudzać rozwój osoby, która ją podejmuje, rozwój społeczny zespołów funkcjonariuszy i zabezpiecza też innym członkom i grupom społecznym narodu rozwój, realną nienaruszalność jego podstaw. Budowanie motywacji przybiera często konstrukcję grupowej ideologii (idei). Ma to również miejsce w „paradyspozycyjnych” grupach, skupionych wokół przedsiębiorców, których charakteryzuje Corporate Social Responsibility (społeczna odpowiedzialność korporacji). Jak zauważa Janina Filek, jeśli chodzi o odpowiedzialne postępowanie w stosunku do otoczenia danego podmiotu, względem całego organizmu społecznego, do którego my wszyscy należymy, to sytuacja ta dotyczy wszystkich profesjonalistów, także funkcjonariuszy grup dyspozycyjnych. Jednak o wiele „łatwiej jest wielokroć powiedzieć jak należy postępować, niż tak na naprawdę czynić to każdego dnia”²¹³.

Problem ten może wzrastać szczególnie w sytuacji, gdy odpowiedzialne, współodczuwające postępowanie jest możliwe dopiero wtedy, kiedy zdobędziemy się na dodatkowy, ponadstandardowy wysiłek i zaangażowanie. Z trudnością tą musi na co dzień potrafić się zmierzyć funkcjonariusz grupy dyspozycyjnej zgodnie z dyrektywą dyspozycyjności (gotowości).

7. Formułowanie społecznego wzoru zachowania i jego składowe:
 - a. Cele będące wyrazem personalnych dążeń zbieżnych ze społeczną świadomością i odpowiadającymi jej potrze-

²¹³ J. Filek, *Przyczyny małego zainteresowania ideą CSR w Polsce*, [w:] (red.) M. Bąk, P. Kulawczyk, *Społeczna odpowiedzialność biznesu w małych i średnich przedsiębiorstwach*, Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, Warszawa 2008, s. 64.

- bami będącymi odzwierciedleniem hierarchii wartości, przyjętymi przez tę świadomość społeczną.
- b. Środki służące kontynuowaniu wzniosłych dążeń.
 - c. Normy społeczno-prawne selekcjonujące środki, tak by konteksty ich użycia lub one same eliminowały zakwalifikowanie ich do skutecznej ale zarazem „toksycznej” dla osób i grup tzw. „drogi zła”.
 - d. Motywacje – będące motorami napędzającymi pełne, zautomatyzowane i na dodatek świadome zaangażowanie się w zachowanie, ciągłe potwierdzanie tożsamości (i dającej moc identyfikacji). Określone grupy dysponują swoistymi *wzorami zachowania*, którymi szczycą się, i które uważane są za obowiązujący w grupie kanon postępowania. Jest to także elementem niepisanego (ale także zadekretowanego) kodeksu grup specjalnych. Co prawda Piwowarski wyraźnie daje do zrozumienia, iż „moralności – w jego opinii – nie da się zadekretować”²¹⁴. Potrzebna jest tu wysoka *spójność społeczna* oraz wiarygodność przywódców i legislatywy, czyli te dwa czynniki, które pozwalają społeczeństwu, by mogło uniknąć antagonistycznego podziału na „my” (rządzeni) i „oni” (rządzący).
 - e. W społeczności grupy dyspozycyjnej taki podział byłby niedopuszczalny, a gdyby jednak zaistniał, to obniżałby (niestety) dyspozycyjność jednostki. W grupie dyspozycyjnej będącej oddziałem specjalnym tego typu antagonizm jest wykluczony, cele są nadrzędne a rodzaj więzi grupowych pomimo istnienia wewnętrznej stratyfikacji wprowadza równowagę pomiędzy bardzo mocnymi więziami formalnymi oraz nie mniej intensywnymi więziami

²¹⁴ J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2012.

mi personalnymi pomiędzy członkami jednostki, w której wszyscy, którzy jeszcze żyją, zawdzięczają to sobie wzajemnie. W tej sytuacji „dekretowanie” (rozkaz, rozporządzenie, etc.) powinno być samospełniającym się proroctwem, a zarazem skutecznym aktem „sekurytyzacji”, które poprzez infrastrukturę etyczną czyni spójną jednostkę specjalną w działaniach i zachowaniach skupionych wokół akceptowanego przez antyterrorystów *wzoru zachowania*.

8. Ocena zachowań członków grupy dyspozycyjnej. W obrębie grupy specjalnej następuje zawsze ocena społeczna spowodowana procesami samoregulacji grupy i dotyczy faktycznych działań i zachowań członków społeczności grupy. Układ odniesienia pozwalający na dokonywanie ocen to omówiony powyżej *wzór zachowania*. Najwyżej cenione wewnątrz grupy osoby, są to ci jej członkowie, którzy prezentują rzeczywiste postawy, wypełniające swą treścią pożądaną schemat oparty na przyjętym *wzorze zachowania*. Tak konstruowana *jaźń odzwierciedlona* (ocena otoczenia) inicjuje samoocenę. Procesy te są o wiele wyrazistsze, ostrzejsze w jednostce specjalnej. Wymagania są tu ostre, wręcz bezwzględne, jeśli chodzi o grupy specjalne, w których służba polega na balansowaniu między życiem i śmiercią.

9. Nadzór i samokontrola zachowań członków grupy dyspozycyjnej. Mówimy tu o kontroli będącej mechanizmem społecznej samoregulacji grupy. Ten rodzaj kontroli przebiega na bieżąco jako obserwacja i nadzór mający dla grupy charakter procesu autonomicznego wraz z kontrolą i społecznymi „wnioskami pokontrolnymi” formującymi dla poszczególnych członków grupy ich *jaźnie odzwierciedlone*.

Jaźnie odzwierciedlone w grupie dyspozycyjnej mającej elitarny status są *de facto* rekomendacjami towarzyszy broni

(w górę albo w dół) formowanymi na bieżąco i bez skrupowania. Powód tego został już wcześniej podany. W tej służbie znajdujemy się często na granicy życia i śmierci. Nie jest to bynajmniej wirtualny spektakl, w którym można kilkakrotnie umierać i potem ponownie ożywać. Wspomniane rekomendacje (oraz jaźnie odzwierciedlone wyprojektowane przez *specgrupę* na swojego członka) wzmacniają w procesie społecznego nadzoru samokontrolę osób będących członkami jednostki specjalnej. Powodują one na bieżąco w procesie samoregulacji utrzymanie czujności powiązanej z tą samokontrolą wymuszającą potrzebę bezustannego potwierdzania swej przydatności zawodowej, potwierdzania tytułu do pozostawania pełnoprawnym członkiem elitarnego zespołu.

Bezustanny rozwój i odnawianie na co dzień prawa do bycia „słusznie dumnym” – jak kiedyś określił to Arystoteles²¹⁵ to dziś – sedno bycia antyterrorystą.

10. Stosowanie wobec członków grupy dyspozycyjnej formalnych oraz nieformalnych (wewnątrzgrupowych) *sankcji*. Sankcje mogą mieć charakter dodatni (nagroda) albo ujemny (kara) adekwatnie do pozytywnych bądź negatywnych kontekstów funkcjonowania jednostki ludzkiej w danej grupie dyspozycyjnej z wyrazistszym, wręcz bezpardonowym wyartykułowaniem ich, gdy mamy do czynienia z jednostką do zadań specjalnych.

²¹⁵ Słusznie dumny – pojęcie wprowadzone przez Arystotelesa przypomniane między innymi przez Marię Ossowską w kontekście socjologicznych rozważań dotyczących etosu klasy rycerskiej: M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa 2011; Por. J. Piwowarski, *Etos rycerski i jego odmiany w koncepcji Marii Ossowskiej. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2010; Por. J. Piwowarski, *Etos rycerski. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa policji*, Kraków 2014.

Jedną z najdotkliwszych sankcji negatywnych pozostaje tu „utrata twarzy” i dla wielu funkcjonariuszy jest ona równoznaczna ze zgonem. Z kolei *prestiz* jakim elitarny oddział specjalny naznacza swojego członka, ma na niego na ogół pozytywny wpływ. Bierze się to stąd, że (przeważnie) dla antyterrorysty jednostka, do której należy, stanowi grupę, którą określamy jako *grupa odniesienia* (*reference group*)²¹⁶. *Grupa odniesienia* to pojęcie odnoszące się do zbiorowości społecznej, która stanowi dla egzystencji i rozwoju (bezpieczeństwo i sens życia) danej osoby, źródło służące zaczerpnięciu/naśladowaniu *wzorców zachowań* oraz systemu wartości (jak również zainteresowaniu się nimi). Wysoki stopień internalizacji (przyswojenia) wzorców i wartości w oddziale specjalnym wiąże się z tym, iż osoby do niej należące, wcześniej jeszcze jako kandydaci aspirowali do stania się członkami pododdziału antyterrorystycznego. Oddział taki stanowi elitarną grupę dyspozycyjną, a zdobycie akceptacji osób dokonujących selekcji oraz kwalifikujących do tej służby, później uzyskanie aprobaty członków konkretnego oddziału antyterrorystycznego należy do trudnych wyzwań. Pojęcie *grupa odniesienia* to zasługa Herberta H. Hymana (1918-1995). Negatywna sankcja w grupie dyspozycyjnej to utrata *prestiz*u. W grupie specjalnej o ostro zarysowanych wymaganiach oznacza to *votum nieufności* (poprzedzające *votum separatum*). Ujemną sankcją w oddziale specjalnym jest wycofanie zaufania (z jednoczesnym poinformowaniem o tym fakcie dowódcy) i odsunięcie od niektórych czynności mających

²¹⁶ H. H. Hyman, *The psychology of status*. *Archives of Psychology*, Archives of Psychology, Columbia University, Vol 269, 1942; *Readings in Reference Group Theory and Research*, The Free Press, New York 1968.

w grupie status sytuujących je w obszarze ról i zadań zaszczytnych. Ostateczną sankcją w przypadku niestosowania się danej osoby do wymogów zespołu jest ostracyzm albo wydalenie ze służby.

Wnioski:

- Przeanalizowanie powyższych czynników pozwala określić sposób w jaki zespół przez występujące w nim relacje wpływa na swoich członków, na osobowość²¹⁷ i postawy.
- Chcąc poznać i dokładniej ocenić oddziaływanie grupy na jej członków poprzez ten rodzaj analizy należy wziąć pod uwagę zależności, których gwarantem jest ustrukturuwanie określonej grupy. Struktura grupy, to nic innego jak układ więzi jakie powstają pomiędzy członkami danego zespołu.
- Jeśli chodzi o *special response units* to struktura ta jest dość wyrazista. Stosunkami między członkami niewielkich, na przykład mobilnych oddziałów kontrterrorystycznych (*counter terrorism units*), zajmuje się socjometria²¹⁸. Jej twórcą jest Jacob Moreno (1889-1974), austriacko-amerykański lekarz, psychiatra i socjolog. Moreno dążył do tego by można było jak najdokładniej zanalizować „obiektywny układ międzyosobowych stosunków”²¹⁹. Układ współzależności może mieć charakter policentryczny, scentralizowany lub zdecentralizowany.
- Zespół kontrterrorystyczny, będzie grupą mocno scentralizowaną. Pododdział antyterrorystyczny to mała, elitarna grupa dyspozycyjna, w której obok ukierunkowania na

²¹⁷ Szerzej o osobowości w Rozdziale III, podrozdział 3.2.1.

²¹⁸ Socjometria – metoda badań stosowana w socjologii, psychologii społecznej, pedagogice, antropologii i ekonomii; służy do badania struktur władzy i komunikacji oraz relacje dotyczące współpracy w małych grupach społecznych.

²¹⁹ J. L. Moreno (red.), *The Sociometry Reader*, Free Press, New York 1960, s. 40.

zadania specjalne, występuje również specyficzna równowaga pomiędzy więzią formalną oraz więzią personalną. Pomimo nadrzędności współoddziaływań o charakterze służbowym (więź formalna) występuje tu bardzo mocno więź personalna.

- Wspólna zawodowa ścieżka członków specgrupy wiodąca ich podczas wykonywania służbowych zadań wzdłuż granicy życia i śmierci, zbliża szczególnie mocno do siebie funkcjonariuszy. Widać to także w trakcie komunikowania się podczas akcji bądź treningów i symulacji zadań. W takich przypadkach w pełni sformalizowane komunikowanie się powodowałoby obniżenie dynamiki prowadzonych akcji, który tutaj nie może mieć miejsca.
- Znamienny dla członków grupy specjalnej jest spory dystans – przynajmniej zawodowy – jaki dzieli go od innych grup dyspozycyjnych. Ma to źródło w świadomości grupowej funkcjonariuszy, np. pododdziałów antyterrorystycznych, wynikający między innymi z przepaści pomiędzy bojowymi możliwościami antyterrorysty, a członkami innych regularnych służb mundurowych.
- W przypadku wprowadzenia do akcji pododdziału antyterrorystycznego decyzje i działania jakie podejmują jego członkowie podczas realizacji zadań posiadają w świetle egzystencji ludzkiej – wymiar ostateczny.
Niesie to ze sobą ogromny ładunek odpowiedzialności:
1. Za swoje własne życie, 2. Za życie członków grupy, 3. Za życie potencjalnych ofiar uzbrojonych bandytów lub terrorystów, 4. Za życie napastników;
- Życie własne – tu znaczenie ma zaangażowanie we własne szkolenie indywidualne i zdecydowane działanie podczas akcji;
- Życie członków zespołu – znaczenie kompetencji społecznych i taktycznych (tatyka zespołowa);

- Życie np. zakładników, niewinnych osób – ich dalsza egzystencja jest w rękach napastników, którym pododdział antyterrorystyczny ma za zadanie odebrać inicjatywę, co w praktyce może oznaczać ofiary nie tylko pośród kandydatów;
- Życie napastników – ona też jest cennym ludzkim życiem i funkcjonariusza ma za zadanie zlikwidować problem – a nie karać śmiercią. Oczywiście w sytuacjach, o których jest mowa bardzo często eliminacja jest jedynym, najmniejszym „złem”. Życie napastnika ma także wartość „operacyjną” pozwalającą ustalić, jeżeli został pojmany żywcem pewne dodatkowe, stanowiące dalsze niebezpieczeństwo okoliczności. Z jednej więc strony „dobry bandyta – to martwy bandyta” ale z drugiej „użyteczny bandyta – to mówiący bandyta.”;
- Dochodzą do tego jeszcze: 5. Byt własnych rodzin, a wreszcie 6. „Życie duszy”, zagrożona psychika, którą należy ustrzec przed patologią zbliżenia się do toksycznej już nawet dla samego jej posiadacza, mentalności zawodowego mordercy;
- Grupa specjalna, poza normami oraz wartościami funkcjonującymi w społeczeństwie, z którego się wywodzi wytworza własny porządek wartości. W związku z tym, powstają pytania o możliwość wyindukowania się zjawiska *nieprzystosowawczości* na skutek wpływu grupy specjalnego reagowania na osobowość swoich członków. Wydaje się, że nadmierne obawy w tym zakresie mogą rozwiązać empiryczne badania przeprowadzone przez Piwowarskiego wraz z zespołem ale były one prowadzone z grupą osób, które będąc członkami grup dyspozycyjnych (lub kandydatami do nich) nie należały jednak *stricte* do jednostek specjalnych. Grupy specjalne podobnie jak grupy dyspozycyjne niejednokrotnie mają swój *wewnętrzny rytuał*, co ma uzasadnienie praktyczne;

- Po pierwsze, rytuał rozumiany nie fasadowo, jako ważny obyczaj, sposób funkcjonowania, mocno standaryzuje mentalne i wolicjonalne nawyki i zachowania członków specygrupy, która działa w niezwykle specyficznych warunkach powodujących niezbędną niecodzienną postępowania. Przyswojenie tych zachowań, nawyków, dobre skorelowanie ich ze sferą psychiki tak by „poruszenia umysłu” powodowały adekwatne poruszenie ciała, dobrze jest wprowadzić w sferę nawyków poprzez utylitarny rytuał. Jest to coś więcej niż procedura, chociaż niejednokrotnie się z nią pokrywa;
- Po drugie zastosowanie, formy zrytualizowanej dla określonych czynności stygmatyzuje profesjonalizację przykładowo ćwiczeń strzeleckich, nadając im dodatkowy, metafizyczny wymiar; ta metafizyka wojownika XXI może działać w sposób nie do końca uświadomiony ale skuteczny;
- Po trzecie, grupowy rytuał („obrzędowość” i obyczaje) wzmacnia tożsamość grupy dyspozycyjnej, ukazuje jej niepowtarzalną specyfikę. Tak dokonana identyfikacja specygrupy i samoidentyfikacja członków jednostki specjalnej stanowi ogromne wzmocnienie spójności zespołu, a co za tym idzie jego mentalnej i fizycznej siły, i gotowości bojowej. To również moralne zabezpieczenie wojownika przed tzw. *przejściem na drugą stronę*. Sprawa rytualizacji to coś więcej aniżeli biurokratyczne procedury. Rytuał (niekoniecznie religijny) to „procedura”, która niesie w sobie pewną moc bądź ją po prostu wyzwala w członkach zespołu, który ją stosuje. Jest to bardzo pomocne w *sytuacjach granicznych*²²⁰, które nie jeden raz muszą doświadczać człon-

²²⁰ Sytuacja graniczna – odnosi się ono do skrajnych sytuacji egzystencjalnych, takich jak: porzucenie, nieuleczalna choroba, śmierć itp. Ich świa-

kowe *special response units*. Przypomnijmy, że sytuacje te należą do skrajnie trudnych. Tak mówi o nic Karl Jaspers: „Sytuacjami granicznymi nazywamy to, że nie mogą żyć bez walki i cierpienia (...), wreszcie, że muszą umrzeć” i dalej o takich sytuacjach powiedział, że są one „jak mur, o który uderzamy, o który się rozbijamy. Nie potrafimy ich zmienić, lecz jedynie naświetlić”²²¹. Stąd potrzeba czegoś będącego jeszcze ponad automatyzacją lub biurokratyczną procedurą – potrzeba swoistego rytuału treningu i określonych bojowych czynności;

- Podkreślmy, że absolutnie jest to dalekie od rytuałów fasadowych; utraciły one swą moc gdyż ci, którzy na ogół narzucają je innym, sami nie przywiązują do nich specjalnej wagi, traktując je tylko jako efekt przyzwyczajenia albo wygodne narzędzie manipulacji;
- Rytuał, jak twierdzi Zygmunt Freud, sprawia, że mimo iż „nadal jest się jeszcze bezbronnym, ale już nie bezsilnym (...)”²²²;
- Tematykę tych oddziaływań badał też Karl Gustaw Jung. Rytuały nadają głębszy sens naszemu działaniu, dzięki czemu stają się „systemem psychoterapeutycznym”, usuwając ludzkie obawy przed nieuniknionymi zdarzeniami sprawiając, że ludzie są zdrowsi²²³ i zapewne mogą też działać w bardziej zdecydowany sposób. Ujmując rzecz lapidarnie, Jung traktował rytuały (i ewentualną rytualizację codzien-

domie doświadczenie i przejście przez nie, pozwala według Jaspersa, na odczytanie *szyfrów transcendencji*, ukrytych sensów naszego życia i świata, odsłaniających się człowiekowi dopiero w takich dość skrajnych, *granicznych wydarzeniach*.

²²¹ K. Jaspers, *Filozofia egzystencjalna. Wybór Pism*, PIW 1990, s. 2.

²²² E. F. Schlegeler, *Die Gesellschafts – Kultur – und Religionskritik bei Freud*, [w:] *Psychologie des 20. Jhols. II*, Zürich 1976, s. 1015.

²²³ C. G. Jung, *Gesammelte Werke XVIII/1*. Olten 1981, s. 178.

nych czynności „jako metody duchowej higieny”²²⁴ Jasny umysł i dyscyplina, która w obrębie przyjętej rytualizacji szkolenia i walki działa bez potrzeby zewnętrznego przymusu. Każda grupa powinna sama wypracować swe obyczaje i rytuał, przy czym korzystanie z dobrych wzorów jest bardzo wskazane;

- Trening walki na Dalekim Wschodzie rozpoczyna i kończy ukłon. Dzięki temu obyczajowi, osoby ćwiczące realne formy walki uzyskują szansę na uniknięcie bojowego „zdziczenia”. Wspólnie wypracowane modele zachowań w określonych sytuacjach stanowią to, co możemy nazwać „rytuałami do bycia razem”; ma to znaczenie szczególne na członków specgrupy, zarówno w służbie, jak również po, kiedy powracają do domu. „Dla amerykańskiego psychologa Erika H. Eriksona rytuały są ważne, aby człowiek odnalazł swoją tożsamość. [Nawet] ludzie niepewni siebie, odkrywają dzięki rytuałom, kim naprawdę są, umacniają się i odnajdują siebie samych”²²⁵;
- Mała grupa dyspozycyjna daje ogromne pole do działania polegającego na możliwościach bycia autentycznym, a zarazem profesjonalnym w swoich działaniach poprzez skrzyżowanie formalnych, narzuconych procedur i się do pewnego stopnia z tymi procesami, nienarzuconej, własnej rytualizacji zachowań i realizowanych czynności. Grupa zawodowa o dużej spójności, a taką jest zapewne oddział specjalny, jest środowiskiem „rytuałotwórczym” cementującym wzory zachowania i jak twierdzi Erickson, bazuje na wzajemnych potrzebach, rytuały pokazują praktyczny realizm połączony z aktualną symboliką oraz – między

²²⁴ C. G. Jung, *Gesammelte Werke XI*, Olten 1963, s. 47.

²²⁵ A. Grün, *Odnaleźć radość życia – nadać sens codzienności*, SALWATOR, Kraków 2007, s. 37.

- innymi – dają poczucie przynależności, a jednocześnie poczucie indywidualności²²⁶;
- Historia ta wsparta jest surową dyscypliną mającą genezę wojskową. Powoduje to bezdyskusyjne podporządkowanie się funkcjonariuszom, którzy w specgrupie stoją na wyższym szczeblu hierarchii służbowej. Jeżeli dowódcy dysponują autentycznym autorytetem a ich eksponowane miejsce w hierarchii grupy specjalnej wynika z hierarchii kompetencji to dysponują oni władzą *jednocześnie legalną i charyzmatyczną* (w ujęciu M. Webera)²²⁷ co w nieco innym ujęciu można wyrazić w ten sposób, iż *dowódca* (z formalnego nadania), jeżeli jest dobry – to jednocześnie przywódca dysponujący mocą autorytetu. Jest to dla oddziału specjalnego sytuacja optymalna – w psychologii mówimy, iż mamy tu do czynienia z *osobą znaczącą*. *Osoba znacząca* ma poprzez swój autorytet znacznie większy wpływ na postawy członków skądinąd elitarnej grupy, aniżeli pozostali członkowie tego zespołu;
 - Siła wpływu *osoby znaczącej* jest proporcjonalna do wysokości jej autorytetu, ten zaś można zmierzyć stopniem skłonności podporządkowywania się osób podwładnych poleceniom *osoby znaczącej*, bez konieczności stosowania wobec nich dodatkowej presji;
 - Należy jednak pamiętać, że omawiane *special response units*, jeżeli znajdują się w sytuacjach wymagających trudnych decyzji, to wszelkie wątpliwości będą tu rozwiązywane błyskawicznie, w oparciu o bezosobową więź, mającą charakter ściśle służbowy. Funkcjonalne powiązanie ról przewidzianych dla zespołu dyspozycyjnego daje między innymi możliwość szybkiego zastąpienia wyeliminowa-

²²⁶ E. C. Adams, Das Werk von Erik H. Erik, [w:] *Die Psychologie des 20- Jdh.*

²²⁷ Vide M. Weber, *Racjonalność. Władza. Odczarowanie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.

nego członka zespołu przez inną osobę, o analogicznych kompetencjach, włączoną na mocy służbowej decyzji do grupy, w której wystąpił wakat. Taką grupę określić możemy również terminem *organizacja*;

- *Organizacja*, wg definicji E. Wight Bakke, „jest systemem zróżnicowanych i skoordynowanych działań ludzkich wykorzystujących, przekształcających lub wytwarzających określony zespół ludzkich materialnych, kapitałowych, ideowych i naturalnych w jednolitym całościowym procesie rozwiązywania problemów zaspokajanie określonych potrzeb ludzkich we współdziałaniu z innymi kombinacjami ludzkich działań i zasobami znajdującymi się w ich otoczeniu”²²⁸;
- Z punktu widzenia członka grupy dyspozycyjnej (z przewagą akcentów dotyczących jednostek specjalnych), wpływ zespołu na jego członka jest tym większy im
 - 1) jaśniej są określone cele działania grupy i jej ogólna misja;
 - 2) gdy większą wagę przykładają się w zespole do więzi personalnych (osobistych) jako czynników podnoszących spójność (integrację) zespołu, oraz wówczas gdy
 - 3) emocjonalne zaangażowanie danej osoby wynika z silnej identyfikacji z zespołem dyspozycyjnym; wskazane powyżej trzy elementy najsilniej występują w *jednostkach specjalnych* (*special response units*). Ma to z taką konsekwencją, że członek specgrupy przyjmuje ją za swą *grupę odniesienia*, przy czym może to być obraz wyidealizowany ale i tak będzie to zdrowy przejaw dążenia do ideału nakreślonego przez „samospelniające się proroctwo” (wyidealizowany obraz jednostki specjalnej, w którą włączono silnie identyfikującą się z nią osobę);

²²⁸ E. W. Bakke, *Concept of the Social Organization*, [w:] *Modern Organization Theory*, (red.) M. Haire, New York 1959, s. 37.

- *Pozycji* przyporządkowana jest *rola*, którą można uznać za oczekiwany przez zespół standard zachowania się przejawianego przez członka, który identyfikuje się z całym zespołem i chce być przez jego członków zaakceptowany. Osoby pełniące służbę w oddziałach specjalnych powinny poprzez silny trening, zdobywanie wiedzy i introspekcję uzyskiwać coraz to wyższy poziom pogłębionego profesjonalizmu pozwalający poprawnie funkcjonować na trzech poziomach: jako podwładny, jako partner oraz przełożony. Należy pracować nad tym od samego początku pełnienia służby, przy czym podstawą jest tu właściwie rozumiana i głęboko przyswojona idea służby. Nie ma wtedy problemów z podporządkowywaniem się. Umiejętność słuchania i perfekcyjnego wypełniania poleceń umożliwia dojrzewanie funkcjonariusza do tego etapu kariery, w którym będzie on gotów by zacząć dowodzić. Może się taka potrzeba pojawić całkiem nagle, kiedy w akcji utraci życie dowódca;

- Typologia grup dyspozycyjnych²²⁹; Jan Maciejewski zaproponował dla grup dyspozycyjnych następującą typologię, opierając się na działaniu wyspecjalizowanych zespołów ludzkich w trzech systemach:

1. *System militarny* – Wojsko Polskie, Straż Graniczna, Biuro Ochrony Rządu, Agencja Wywiadu;
2. *System paramilitarny* – Policja Polska, Państwowa Straż Pożarna, Służba Więzienna
3. *System cywilny*, dotyczący poszczególnych agend państwa, np.: Pogotowie Ratunkowe, Pogotowie Gazowe;
4. *Ochotnicze Grupy Dyspozycyjne*, np.: Ochotnicza Straż Pożarna, Lokalna Straż Obywatelska.

Jak zauważa Jan Maciejewski „*kultura bezpieczeństwa* jest jedną z najwyższych form kultury” budowanych przez społeczeństwa na wypadek uaktywnienia się zagrożenia.

²²⁹ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...*, op. cit. s. 43.

Poza pobudzaniem poszanowania dla bezpieczeństwa, dobra, prawdy i piękna, poza edukacją i wychowaniem do bezpiecznego życia, co jakiś czas pojawia się nagle potrzeba likwidacji niespodziewanych zagrożeń. Nastaje wtedy moment działania grup dyspozycyjnych, których specyficzną, powyżej analizowaną ikoną, są niewątpliwie *oddziały specjalne*.

BIBLIOGRAFIA

1. Adams E. C., *Das Werk von Erik H. Erik*, [w:] *Die Psychologie des 20- Jdh*, Zürich 1976.
2. Bakke E. W., *Concept of the Social Organization*, [w:] *Modern Organization Theory*, (red.) M. Haire, New York 1959.
3. Bauman Z., *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, PWN, Warszawa 1963.
4. Bourdieu P., *Social Space and Genesis of Groups*, "Theory and Society" 1985, 14(6).
5. Bourdieu P., *Zmysł praktyczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008.
6. Dahrendorf R., *Teoria konfliktu w społeczeństwie przemysłowym*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, (red.) A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szycki, M. Ziółkowska.
7. Dziewiecki M., *Pedagogika ciała*, www.opoka.org.pl (stan na 05.09.2013 r.).
8. Elias N., *The Society of Individuals*, Basil Blackwell, Oxford 1991.
9. Fehler W., *Zagrożenie – kluczowa kategoria teorii bezpieczeństwa*, [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek (red.), Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2007.
10. Filek J., *Przyczyny małego zainteresowania ideą CSR w Polsce*, [w:] (red.) M. Bąk, P. Kulawczyk, *Spółeczna odpowiedzialność biznesu w małych i średnich przedsiębiorstwach*,

- Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, Warszawa 2008.
11. Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2012.
 12. Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2001.
 13. Grün A., *Odnaleźć radość życia – nadać sens codzienności*, SALWATOR, Kraków 2007.
 14. Hyman H. H., *Readings in Reference Group Theory and Research*, The Free Press, New York 1968.
 15. Hyman H. H., *The psychology of status. Archives of Psychology*, Archives of Psychology, Columbia University, Vol 269, 1942.
 16. Jaspers K., *Filozofia egzystencjalna. Wybór Pism*, PIW 1990.
 17. Jung C. G., *Gesammelte Werke XI*, Olten 1963.
 18. Jung C. G., *Gesammelte Werke XVIII/1*, Olten 1981.
 19. Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
 20. Mannheim K., *Ideologia i utopia*, Aletheia, Warszawa 2008.
 21. Morawski Z., *Stanowisko służbowe i stopień wojskowy jako wyznacznik statusu pozycji żołnierzy zawodowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa narodowego*, (red.) J. Maciejewski, T. Kołodziejczyk, D. S. Kozerański, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
 22. Moreno J. L. (red.), *The Sociometry Reader*, Free Press, New York 1960.
 23. Nitobe I., *Bushido. Duch Japonii*, Diamond Books 2001.
 24. Nitobe I., *Bushido. The Soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2012.
 25. Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa 2011.

26. Oyama M., *Mas Oyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications Inc., Tokyo, Japan 1979.
27. Parsons T., *Szkice z teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 1972.
28. Pietraszko S., *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne*, Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
29. Piwowarski J., *Etos rycerski i jego odmiany w koncepcji Marii Ossowskiej. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2010.
30. Piwowarski J., *Etos rycerski. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa policji*, Kraków 2014.
31. Piwowarski J., *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2012.
32. Piwowarski J., *Ochrona VIP-a, a Czworokąt Bushido. Studium japońskiej kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*, (red.) P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jałoszyński, Szczytno 2014.
33. Piwowarski J., *Samurajska tradycja w zarządzaniu kryzysowym*, [w:] *Riešenie krizových situácií v špecifickom prostredí*, Uniwersytet w Żylinie, Žyľina 2011.
34. Schleder E. F., *Die Gesellschafts – Kultur – und Religionskritik bei Freud*, [w:] *Psychologie des 20. Jhols. II*, Zürich 1976.
35. Shilling Ch., *Socjologia ciała*, PWN, Warszawa 2010.
36. Ustawa z dnia 16 marca 2001 roku o Biurze Ochrony Rządu (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1712 oraz Nr 210, poz. 2135).

37. Weber M., *Racjonalność. Władza. Odczarowanie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.
38. Yagyu M., *The Life-Giving Sword: Secret Teachings from the House of the Shogun*, Shambhala, Boston & London, 2012.
39. Yuzan D., *Code of Samurai: A Modern Translation of the Bushido Shoshinshu* Tuttle Publishing, Boston – Tokyo 1999.

V.

DALEKOWSCHODNIE ASPEKTY W ZARZĄDZANIU BEZPIECZEŃSTWEM

Niniejszy rozdział ma przyczynić się do polepszenia rozumienia funkcjonowania relacji mentalnych (duchowych), psychospołecznych i organizacyjnych, które są przejawiane w fenomenie *bezpieczeństwa*, poprzez możliwość porównania ich kształtu na Dalekim Wschodzie oraz na Zachodzie. Ma to duże znaczenie ze względu na proces globalizacji i na szybko rosnącą we współczesnym świecie rolę dalekowschodnich kręgów kulturowych, na czele których widzimy Indie, Chiny oraz Japonię. Zwróćmy przy tym od razu uwagę na pewien znamieny fakt. Tak wyraża o nim swą myśl Edward Said:

„Wschód jest [tego rodzaju] ideą, która posiada historię, tradycję myśli, obrazów i słownictwa, jakie dała mu rzeczywistość i obecność na Zachodzie i dla Zachodu”²³⁰.

²³⁰ E. Said, *Orientalism*, Vintage, Nowy Jork 1978, s. 5, podaję za: F. Avanzini, *Religie Chin*, WAM, Kraków 2004, s. 24.

Papieska, Międzynarodowa Komisja Teologiczna, stwierdza iż „w różnych kulturach ludzie opracowali i rozwinęli stopniowo tradycje mądrości, w których wyrażają i przekazują swoją wizję świata. To ich postrzeganie odzwierciedla również miejsce, które człowiek zajmuje w społeczeństwie i w kosmosie”²³¹.

Elementy te i sposób ich objaśnienia stanowią bardzo obiecującą platformę poszukiwań sensu życia jednostek oraz tożsamości kolektywów, w czym pomocne jest wspólne budowanie kultury i tworzenie użytecznych teorii. „Przed każdym tworzeniem teorii, mądrości te, które są częścią natury religijnej, przekazują doświadczenie, które określa, co pomaga, a co stoi na przeszkodzie pełnego rozwoju życia osobistego i dobrego funkcjonowania życia społecznego. One stanowią swego rodzaju »kulturalny kapitał« dostępny w poszukiwaniu wspólnej mądrości niezbędnej w odpowiedzi na etyczne wyzwania naszych czasów”²³². W różniących się od siebie kręgach kulturowych „kształt i zakres tych tradycji może się znacznie różnić”²³³. To jednak nie przeszkadza wcale w odnajdywaniu wspólnego mianownika dla miliardów egzystencji ludzkich na Ziemi.

Duchowny katolicki Thomas Merton²³⁴ mówi „wierzę (...), że otwierając się na buddyzm, na hinduizm i na te wspaniałe tradycje Azji zdobywamy cudowną szansę dowiedzenia się czegoś więcej o możliwościach tkwiących w naszych własnych tradycjach, ponieważ tamte religie dotarły, z punktu widzenia natury, o wiele głębiej, niż my. Połączenie naturalnych technik i łask, a także innych rzeczy, jakie się nam obja-

²³¹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *op. cit.*, s. 17.

²³² *Ibidem*.

²³³ *Ibidem*.

²³⁴ Thomas Merton (1915–1986) – amerykański pisarz, poeta, duchowny.

wiają w Azji, z chrześcijańską wolnością Ewangelii powinno nas wszystkich wreszcie doprowadzić do owej pełnej i transcendentalnej wolności, która wykracza poza różnice kultur i sprawy zewnętrzne – i poza podziały na to i tamto”²³⁵.

- Filozofię i naukę Zachodu zaczęto praktykować z pozycji myśliciela-obszeraora już od czasów starożytnych.
- Badacz kierujący się zasadami Dalekiego Wschodu uważa, że w pełni kompetentny sposób odkrywania mądrości, to obserwacja uczestnicząca. Jest to zatem postawa badacza-uczestnika, nie zaś zewnętrznego obserwatora.

Drugie podejście jest istotne dla realnego przyswajania zasad moralnych (*I filar kultury bezpieczeństwa*), a także do takiego studiowania całokształtu *kultury bezpieczeństwa*, które pozwala komplementarnie łączyć teorię i filozofię bezpieczeństwa z przyswajaniem umożliwiającym skuteczną praktykę w tym właśnie zakresie. Gdy zabraknie owego autentyzmu, mamy do czynienia z hipokryzją lub powierzchownością, które (niestety) dość skutecznie niszczą system moralno-etyczny, dekomponując tym samym całość *kultury bezpieczeństwa*.

Fung YuLan mówi: filozofia nie jest czymś, co powinno być przedmiotem poznania, ale (...) co powinno stanowić przedmiot doświadczenia. Nie jest to zatem rodzaj intelektualnej gry, ale coś o wiele bardziej poważnego”²³⁶.

Ze względu na postępujące procesy globalizacji, postawa taka, jej filozofia oraz oparty na niej sposób działania, w tym także funkcjonowania administracji systemami bezpieczeństwa, stał się szeroko dostępny dla przedstawicieli wszystkich kręgów kulturowych współczesnego świata²³⁷.

²³⁵ T. Merton, *Dzienniki azjatyckie*, Znak, Kraków 1993, s. 276.

²³⁶ F. Yu-Lan, *Krótką historia filozofii chińskiej*, PWN, Warszawa 2001, s. 10.

²³⁷ Treść tego rozdziału częściowo opiera się o referat wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji *Bezpiecne slovensko a Europska Unia*, w Koszycach dnia 12.11.2011

Z kolei w Europie Środkowo-Wschodniej i Polsce, przy obecnej, całkowicie odmienionej rzeczywistości polityczno-ekonomicznej, rozważania o gospodarce, zwłaszcza o determinującym jej rozwój stylu zarządzania, nabierają szczególnie istotnego znaczenia.

Okres zmian jest dla Polski historycznym momentem nowej szansy, w którym uwolniona nagle z dotychczasowego jarzma totalitaryzmu przedsiębiorczość, korzystając z przestrzeni, jaką daje odzyskana wolność, może znakomicie się rozwinąć²³⁸.

„Należałoby zatem dokonać stosownego eksperymentu *ex post factum* i przyrzeć się Doświadczeniom krajów, które już kiedyś podjęły się dokonania znacznych, a nawet rewolucyjnych zmian polityczno-gospodarczych i administracyjnych zakończonych pomyślnymi efektami”²³⁹.

„Podpowiadał takie działania także instynkt przywódcy polskiej, aksamitnej rewolucji – Lecha Wałęsy, jednak nie wszystkie uwarunkowania kulturowe, obyczajowe czy polityczne pozwoliły na ich [szerszą] realizację”²⁴⁰.

Nie występuje tutaj jednak rzekoma bariera kulturowa. Japoński krąg kulturowy nie jest tożsamy z kręgiem euroamerykańskim, ale powodem powyższego twierdzenia jest przede wszystkim to, że naśladowanie Japonii często sprowadza się do, dojrzewających co prawda w duchu *Bushido*,

²³⁸ J. Piwowarski, J. Piwowarski, *Modern Bushidō. Prolegomena do jedności czterech religii w administracji i zarządzaniu według wzorów dalekowschodnich*, „Zeszyt Naukowy” Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, 2007, nr 1, s. 20–30.

²³⁹ J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań na temat dalekowschodnich aspektów kultury organizacyjnej w administracji i zarządzaniu*, „Zeszyt Naukowy” Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, 2010, nr 4, s. 223.

²⁴⁰ *Ibidem*; por. A. Tarnowski, *Polska i Japonia 1989–2004*, TRIO, Warszawa 2009.

perfekcjonistycznych rozwiązań organizacyjnych, odnoszących się jednak do idei posiadających rodowód europejski. Rozwiązania zachodnie wprowadzono na Wyspach w okresie modernizacji epoki Meiji (1868–1912)²⁴¹ przez wyposażonych w wyczulony zmysł obserwacji Japończyków²⁴². Cesarstwo Japonii podjęło wysiłek zakrojonej na niespotykaną skalę reformy kraju na przełomie 1867/68 r. Charakter Reformy łączył w sobie uważność, i bystrość, skuteczne reagowanie, co w japońskich sztukach walki określaną jako *hen-o* lub *ka ken futatsu-no koto*²⁴³. Omawiana tu Reforma oznaczała „Światło Rządu” (*Meiji*). Miała ona miejsce za panowania cesarza Mutsuhito (1867–1912)²⁴⁴. Modernizacja dotyczyła wszystkich dziedzin życia, przyniosła sobą reformy społeczne, polityczne, administracyjne, organizacyjne oraz technologiczne. Przyniosła ona po trzydziestu siedmiu latach jej trwania takie ekonomiczne, polityczne i militarne efekty, iż w 1905 r. stało się faktem pokonanie euroazjatyckiego giganta, Carskiej Rosji, przez Japonię, do niedawna zapóźniony technologicznie, nieznany kraj, jakim w XIX wieku była dla świata²⁴⁵.

W krótkim czasie Kraj Kwitnącej Wiśni stał się poważnym graczem na światowej scenie politycznej. Podstawą tego było istnienie spójnego organizmu społecznego. W organizmie tym na przełomie XIX/XX w. edukacja, przedsiębiorczość i administrowanie podporządkowane były *fukoku kyohei*. *Bo-gaty kraj, silna armia*²⁴⁶ hasło to przyświecało każdemu Japoń-

²⁴¹ P. Varley, *Kultura japońska*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2006, s. 233.

²⁴² J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 223.

²⁴³ D. F. Draeger, *Tradycyjne Budo*, Diamond Books, Bydgoszcz 2006, s. 29 i n.

²⁴⁴ Vide J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 224.

²⁴⁵ *Ibidem*; por. P. Kennedy, *Mocarstwa Świata. Narodziny, rozkwit, upadek*, Książka i Wiedza, Warszawa 1994, s. 210.

²⁴⁶ C. Andressen, *Krótką historia Japonii*, Dialog, Warszawa 2004, s. 71.

czykowi, każdej instytucji i przedsięwzięciu, a także każdej bez wyjątku warstwie społecznej²⁴⁷.

Na początku okresu Meiji powstał nowy rząd, natomiast wysokie stanowiska w administracji otrzymali dotychczasowi *daimyo* – książęta będący elitą rycerstwa, a także pozostali samuraje, odtąd nazywani *shizoku*²⁴⁸. Wszyscy oni byli spadkobiercami tradycji *Bushidō*.

„Kiedy powołano nowy urząd, zmiany nadeszły bardzo szybko. Jedną z pierwszych była decyzja podjęta przez rody *daimyo*, najpierw z większych księstw, a za nimi z pozostałych, o zrzeczeniu się ziemi (i kontroli nad ludźmi, którzy je zamieszkiwali) na rzecz cesarza”²⁴⁹ – uosobienia idei państwa. Już w 1871 r. Administracja rządowa mogła ustami ministra finansów ogłosić oficjalnie, że lenna zostały zniesione, na ich miejsce ustanowiono prefektury. Nierzadko gubernatorami zostawali dotychczasowi *daimyo*. Etykę wysiłku modernizacyjnego nowej administracji, wywodzącej się jednak bezpośrednio z samurajskiej tradycji, obrazuje poziom nowych pensji rządowych. Gubernatorzy przyjęli pobory wynoszące 10% dochodów z poprzednich czasów. Pensje pozostałych urzędników-samurajów wyniosły 50% dotychczasowych dochodów²⁵⁰. Oto prawdziwa solidarność.

W 1873 roku nastąpił przełom, jeśli chodzi o tworzenie armii, której podstawą była dotąd wyłącznie klasa samurajów. Taigo Furukawa (1875–?) zauważył, iż w owym czasie

²⁴⁷ J. Piwowski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 224.

²⁴⁸ *Shizoku* – były samuraj, człowiek, który służył, w odróżnieniu od samuraj – człowiek, który służy. Z chwilą reformy Meiji, zlikwidowano system feudalny, samuraje stali się *shizoku*, nie tracąc jednak swej tożsamości związanej ze świadomością etosu samuraja. Por. A. Śpiewakowski, *Samuraje*, PIW, Warszawa 2007, s. 88; J. Piwowski, *Samodoskonalenie...*, *op. cit.*, s. 89.

²⁴⁹ C. Andressen, *op. cit.*, s. 72.

²⁵⁰ J. Piwowski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 224.

samuraje nie tylko nie zanikły, lecz „wszyscy japońscy mężczyźni stali się samurajami”, gdyż dostąpili pełnej (oficjalnej) godności partycypacji w tradycjach wojskowych Yamato²⁵¹. Według Furukawy, *Bushidō* charakteryzowało się ośmioma istotnymi zaletami, które miały wpływać na armię, a także na służbę publiczną²⁵²:

1. Podziw i pochwała lojalności.
2. Szacunek dla męstwa.
3. Gotowość do samopoświęcenia dla słusznej sprawy oraz idei służby (której manifestacją jest administracja).
4. Bazowanie na realizmie.
5. Opieranie działania na poczuciu niezależności.
6. Poszanowanie porządku oraz szacunek dla dobrych obyczajów.
7. Prawdomówność i ambitne zamierzenia.
8. Styl życia nacechowany prostotą i naturalnością²⁵³.

„W okresie 1871–1873 Zachód penetrowany był przez wyspecjalizowaną grupę przedstawicieli japońskiej administracji rządowej, na czele z ministrem Iwakura Tomomi (1825–1883). Wprowadzono też jednolitą walutę – jen (1871), powstała Poczta Japonii (1871), Ministerstwo Edukacji (1871) i powszechne szkolnictwo podstawowe (1872)”²⁵⁴. Wspomniana „Misja Iwakury liczyła około stu urzędników, którzy, dzieląc się na podzespoły, dokonali monitoringu wywiadowczego w USA, Anglii, Szkocji, Francji, Belgii, Holandii, Niemczech, Rosji Danii, Szwecji, Italii, Austrii i Szwajcarii. Zdobywana przez Misję wiedza na temat

²⁵¹ B. D. Victoria, *Zen na wojnie*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2005, s. 93.

²⁵² J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 225.

²⁵³ T. Furukawa, *Yakushin Nihon to shin daiyō bukyō*, [w:] *Kajima Kenkyujo Shuppankai*, Tokio 1975, s. 155, podają za: B. D. Victoria, *op. cit.*, s. 92.

²⁵⁴ J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 225.

nowoczesności Zachodu została zawarta w specjalnym raporcie liczącym około dwa tysiące stron²⁵⁵.

Misja była elementem dyplomacji, ale też katalizatorem mimowolnego przeniesienia do Japonii infekcji „wirusem” imperializmu zidentyfikowanego przez członków rządowej administracji Kraju Wschodzącego Słońca, jako istotnego składnika rozwoju Zachodu (brutalna rywalizacja polityczna, militarna i gospodarcza). Spostrzeżenia te oraz związane z nimi wątki dotyczące naśladowania przez Japończyków zachodnich metod miały się zemścić w okresie II wojny światowej.

Schyłek XIX w. był dla Japonii nabierającą rozpędu modernizacją niosącą ze sobą inne niebezpieczeństwo: utratę kultury i tożsamości narodowej przez deprecjonowanie wszystkiego, co tradycyjne, na rzecz nowoczesności.

Kres temu trendowi położyło orędzie cesarza – najwyższego przedstawiciela władzy. Mutsuhito w 1882 wydał *Reskrypt Cesarski do Żołnierzy i Żeglarzy* będący dekretem nadającym całemu społeczeństwu niejako na nowo obowiązek przestrzegania kodeksu Bushido. Znamienne dla tego procesu łączenia tradycji z nowoczesnością we współczesnym zarządzaniu oraz zmodernizowanej administracji Japonii mogą być trzy symboliczne, mające miejsce na Wyspach właśnie w 1882 roku, fakty.

- pierwszy, najdonioślejszy z nich, to wspomniany *Reskrypt Cesarski*, odnawiający poszanowanie *Bushido*,
- drugi, to powstanie jednolitej waluty i Banku Japonii (związane z nowocześniejszą gospodarką pieniężną),
- trzeci symbol, łączący tradycję z nowoczesnością, to powstanie słynnej na cały świat po dziś dzień szkoły sportowej Jigoro Kano (1860–1938) – Judo Kodokan²⁵⁶.

²⁵⁵ *Ibidem*.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 226.

Zacząto w tamtym czasie w Japonii mówić: „dostrzegamy mocne strony zachodniej cywilizacji (...). Nie należy ich jednak przyjmować tylko dlatego, że są zachodnie. Powinno się je przyjmować tylko wtedy, gdy mogą zwiększyć dobrobyt Japonii”²⁵⁷. Chodziło o łączenie zachodniej techniki z japońską spuścizną kulturową²⁵⁸.

W 1887 roku rozpoczął działalność Cesarski Uniwersytet Tokijski, a po nim dalsze uczelnie. Uniwersytety kształciły elitę administracji publicznej i świata biznesu. Tak wzbogacano samurajskie tradycje zgodnie ze starą maksymą z *Buke Shohatto* czyli *Przepisów Rodów Wojskowych*: „samuraj podąża drogą miecza i literatury”²⁵⁹.

W ten oto sposób przygotowywano zręby nowoczesnej ale opartej na starej tradycji potęgi, która dała znać o sobie w Azji i na całym świecie jeszcze, zanim upłynął koniec XIX wieku. Niemniej jednak była to zmiana o charakterze wstrząsowym. To, że charakter ów nie spowodował rozległych destrukcyjnych postaci rozruchów społecznych czy wojny domowej, Japonia zawdzięcza swym elitom i społeczeństwu kierującemu się powszechnie uznanymi zasadami *Bushido* i związaną z nimi filozofią organizmu społecznego²⁶⁰ dającą konsensus we współdziałaniu różnych grup społecznych celem rozwoju dobra wspólnego.

²⁵⁷ K. B. Pyle, *Meiji Conservatism*, [w:] *The Cambridge History of Japan*, J. Jansen (red.), t. V, Cambridge University, Cambridge 1989, s. 691; por. P. Varley, *op. cit.*, s. 243.

²⁵⁸ J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 226; por. J. M. Rodowicz, *Prawo a normy tradycyjne – przyszłość kodeksu samuraja*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej”, 2007, nr 3/4, s. 181–186.

²⁵⁹ *Ibidem*; por. D. F. Draeger, *Classical Budō*, Weatherhill, Nowy Jork 2007.

²⁶⁰ J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 226; *vide* A. I. Wójcik, *Konfucjanizm*, [w:] *Filozofia Wschodu*, B. Szymańska (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2001, s. 348.

W późniejszym okresie historycznym, pod koniec II Wojny Światowej Japonia przeżyła kolejny, głęboki wstrząs. Kraj zainfekowany zachodnim imperializmem²⁶¹, przystąpił, nie chcąc podzielić losów skolonizowanych już Indii, Hong-Kongu, czy innych rejonów Dalekiego Wschodu, do prewencyjnych z punktu widzenia japońskiej polityki bezpieczeństwa, działań militarnych w Azji kontynentalnej (1931), na koniec wojny stając się poligonem próby generalnej użycia broni nuklearnej (1945 r.). Przyniosły one niewyobrażalne skutki. Do dziś żaden inny kraj, żaden naród nie przeżył tragedii bezpośrednich, jak i długofalowych skutków użycia tej broni masowej zagłady.

Japonia, pomimo tak druzgocącego ciosu odrobiła skutki wojennego wysiłku i przegranej kampanii wojennej, zakończonej atakiem jądrowym i okupacją.

Dysponując skromnymi zasobami naturalnymi i dużą ilością nieurodzajnych skał z jednej strony oraz sprawdzonym systemem wartości ujętym w kodeks *Bushido* z drugiej, Japonia, podnosząc się z kolan sięgnęła w XX wieku po drugie na świecie miejsce w gronie potęg gospodarczych globu (w końcu lat 60. Wyspy uzyskały światowy prymat)²⁶².

Patrząc z kolei na obraz Zachodu, widzimy go w fazie imponująco zaawansowanej kultury materialnej z jednej strony, z drugiej natomiast z biurokratycznymi przerostami oraz gigantomanią ponadnarodowych koncernów. Ewidentnie zagubił się tutaj tak ważny społecznie „humanizm”²⁶³. Zatomizowane, ilościowo ogromne masy ludzi wytwarzają na niespotykaną dotąd skalę tak zwany „efekt widza”²⁶⁴.

²⁶¹ P. Varley, *op. cit.*, s. 232–233.

²⁶² J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 227.

²⁶³ Por. M. Oyama, *Mas Ōyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications, Tokio 1979, s. 5, 27, 55.

²⁶⁴ E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Alert, *op. cit.*, s. 478–480.

„Widzowie” sądzą, że jeśli coś należało zrobić, to na pewno ktoś już to uczynił, pozostają zatem beczynni. Efekt ten jest z kolei źródłem opisywanych i badanych przez psychologię społeczną zjawisk „kumulacji ignorancji” oraz „rozproszenia odpowiedzialności”²⁶⁵. Powoduje to odwrócenie się od identyfikowania się ze swoim społeczeństwem, jak również z organizmem firmy czy instytucji, w której się „tylko pracuje” (*ja tu tylko sprzątam*). „Efekt widza” prowadzi bardzo często do ucieczki od odpowiedzialności za „całość” i dla egoistycznej wygody, przrzucenia jej na oddalone od siebie elementy struktury organizacyjnej²⁶⁶.

Człowiek Zachodu jest nastawiony na skuteczność ale głównie pojmowaną indywidualistycznie albo nawet egoistycznie jeśli chodzi o motywacje bardzo wielu osób; dziś wielką ułomnością Zachodu jest ubóstwo myśli, woli oraz działań dobrowolnie podejmowanych dla wspólnego dobra ogółu. Cierpi na tym kultura bezpieczeństwa.

W zachodnich systemach i organizacjach trudno jest znaleźć dziś miejsce na moralność i jej bardzo ważną pochodną, jaką jest zaufanie²⁶⁷. Chodzi o autentyczną *współprzyczyniającą* się, jak mówi konsensusowy paradygmat socjologiczny Mertona, o etykę współdziałania, podobną do tej, jaka jest treścią samurajskiego przekazu *Bushido*, który został w długim historycznym procesie przyswojony w Japonii jako *wzór społeczny* przez wszystkie klasy i warstwy społeczne²⁶⁸.

Oznacza to pojmowanie zaszczytnego obowiązku tworzącego z etosu pracy i służby, diametralnie różniące się od tzw. *konieczności pracy* jako uciążliwości przymusu „zara-

²⁶⁵ *Ibidem*, s. 483–485.

²⁶⁶ J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 227.

²⁶⁷ „Zaufanie jest lekarstwem na chorobę, która opanowuje świat biznesu”, cyt. za: R. K. Sprenger, *Zaufanie*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2009.

²⁶⁸ J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 227.

biania na życie²⁶⁹. Dodać można, że japońscy mieszczenie, rzemieślnicy i kupcy mieli swój kodeks honorowy *Kikotsu*, będący paralełą Bushido. Miał on na celu wspieranie społeczności mieszczań i ich organizacji mających klanowy charakter. Zadania tych stowarzyszeń zmierzały do uporządkowania struktur hierarchii mieszczań, między innymi w celu zapewnienia tej klasie społecznej autonomii zarządzania bezpieczeństwem jej członków.

Jak wspomniano, z końcem XIX wieku błyskawiczna modernizacja Japonii stała także przed zagrożeniem odhumanizowania z powodu inwazji nowoczesności, będącej forpcztą globalizacji. Problem ten jednak na czas został dostrzeżony przez japońskie elity i cesarskim dekretem oficjalnie odnowiono i zalecano powszechną aplikację *Bushido* (1882 r.). W dość skuteczny i zarazem piękny sposób połączono w Japonii samurajską tradycję z dopisaną do niej nowoczesnością. Charakteryzujący się dostrzeganą dopiero teraz na Zachodzie wysoką inteligencją emocjonalną²⁷⁰ Japończycy dysponują dzięki owemu czynnikowi również wysoką motywacją do zaangażowania się w pracę oraz do kształcenia racjonalnej strony swego umysłu, istotnej dla funkcjonowania porządku i bezpieczeństwa publicznego. Ważne, iż nie jest tak, że ludzka emocjonalność, rozumiana jako zaangażowanie emocjonalne, osłabia czynnik intelektualny.

Kraj Kwitnącej Wiśni oraz jego społeczeństwo, zgodnie z afirmowaną przez kodeks *Bushido* organicystyczną filozofią

²⁶⁹ *Ibidem*.

²⁷⁰ Vide H. Nakamura, *Systemy myślenia ludów Wschodu. Indie, Tybet, Chiny, Japonia*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2005, s. 497 oraz 507; por. D. Goleman, *Emotional Intelligence. Why It Can Matter More Than IQ*, Bentam, Nowy Jork 1995; L. J. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 201–205; M. Taracha, *Inteligencja emocjonalna a wykorzystywanie potencjału intelektualnego*, UMCS, Lublin 2010.

fią²⁷¹ pielęgnują nadal swoje tradycje, opierając się na nich w coraz to nowszych, nieznanych dotąd rozwiązaniach społecznych, organizacyjno-zarządczych, politycznych czy technologicznych²⁷². Neokonfucjańskie postawy obywateli Japonii wynikające z łączących się w honorowym kodeksie *Bushido* idei buddyjskich, taoistycznych, konfucjańskich oraz *shintō*, pozwalają stworzyć tradycyjny, jednocześnie elastyczny *organizm społeczny* traktowany w tej koncepcji jako przejaw *sacrum*. Posiada on odpowiedni dla tej koncepcji dynamiczny system organizacyjno-zarządczy oraz dla równowagi – stabilizującą go mocno administrację.

Stażość i zmiana nie stanowią tu kategorii o charakterze przeciwstawnym. W Japonii bowiem, stażość (trwałość) oraz dynamika zmiany znakomicie ze sobą koegzystują²⁷³, tak, jak pokazuje to holistyczna filozofia szkoły *yin-yang*.

Oprócz swego wkładu w harmonię ludzkiej koegzystencji, *stażość* i *zmiana* w paradygmacie społecznym opartym na *Bushido*, ulegają wzajemnemu wzmocnieniu przez charakterystyczne dla Dalekiego Wschodu sprzężenie zwrotne. Radość i satysfakcja współdziałania w organizacjach opartych na paradygmacie *Bushido* daje zdumiewająco korzystne efekty dotyczące zarówno kreatywności, jak też związane z poczuciem bezpieczeństwa i społecznego dostatku. Dostatek ów jest zbliżony do starożytnej europejskiej koncepcji *eudajmonii*²⁷⁴. Nie ogranicza się on do sfery materialnej, choć jej nie

²⁷¹ Chodzi o ideę organizmu kosmicznego, organizmu społecznego. Vide *Filozofia Wschodu*, B. Szymańska (red.), *op. cit.*, s. 358.

²⁷² Vide J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 228.

²⁷³ Por. M. Aluchna, P. Płoszajski, *op. cit.*

²⁷⁴ *Eudajmonia* (gr. *eduaimonia*) – termin filozoficzny stosowany w filozofii życia starożytnej Grecji; w najbardziej ogólnym sensie jest to stan pełnego, racjonalnie uzasadnionego zadowolenia i satysfakcji z własnego życia, którego osiągnięcie było podstawowym celem każdego rozsądnego człowieka. Vide A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do etyki...*, *op. cit.*, s. 152–156.

odrzuca; najwyższe jednak wartości to zalety duchowe i ich pochodna, moralność²⁷⁵.

Współczesna organizacja i zarządzanie wewnątrz japońskich firm przybiera postać administracyjną i wiąże się ze specyficzną biurokracją, która jednak bardzo różni się od biurokracji zachodniej, często mającej *charakter opresyjny*²⁷⁶. „Biurokracja zmuszająca posługuje się standardami w celu rozciągnięcia ściślejszej kontroli nad ludźmi, »łapie« ich na łamaniu reguł oraz stosuje system kar²⁷⁷ za odstępstwa od narzuconych norm. Nie promuje tego co jest właściwe, poszukuje tylko „wyniku” poprzez uporczywe doszukiwanie się uchybień i błędów.

Japońska biurokracja zawierająca metodę udoskonalenia – *kaizen*²⁷⁸ to system ułatwiający, który opiera się na najlepszych i sprawdzonych metodach pracy, projektowanych z udziałem pracowników²⁷⁹ i koncentrujący się nie na uchybieniach, ale na efektach.

Widoczne jest, iż jeden z najnowocześniejszych, najpotężniejszych pod względem potencjału gospodarczego oraz naukowego bytów państwowych na świecie buduje, zgodnie ze starożytnymi naukami Dalekiego Wschodu to, co *nowe*, na *starym*, w taki sposób, jaki zalecał Konfucjusz.

²⁷⁵ Vide J. Piwowarski, *Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*, s. 229.

²⁷⁶ Wraz z postępem globalizacji sposób sprawowania władzy, który wcześniej sprawdził się w Związku Radzieckim, stał się dysfunkcyjny. To samo dotyczyło Zachodu, chociaż tamtejsze systemy miały mniej autorytarne formy; np. wpływy taylorizmu były widoczne w zachodnim zarządzaniu aż do lat 80. W połączeniu z postępem w ramach technologii informacyjnej globalizacja wytworzyła istotny nacisk na rozwój elastycznych systemów zarządzania i spłaszczonych hierarchii. Korporacje, którym nie udało się do nich przystosować, przepadły (A. Giddens, *Europa w epoce globalnej*, PWN, Warszawa 2009.)

²⁷⁷ J. K. Liker, *Droga Toyoty*, MT Biznes, Warszawa 2005, s. 230.

²⁷⁸ M. Imai, *Kaizen*, MT Biznes, Warszawa 2007.

²⁷⁹ J. K. Liker, *Droga Toyoty*, *op. cit.*, s. 230.

Zdaniem Jana Szreniawskiego, Japonia swoje osiągnięcia „zawdzięcza w dużej mierze sprawnej administracji”²⁸⁰. Szreniawski dodaje na temat mentalności Japończyków, iż „pozycja administracji wiąże się z dominującym przekonaniem, że jej działalność to rozwiązywanie ważnych problemów, więc tym samym umożliwienie członkom społeczności skupienie się na własnych [zadaniach], a zwłaszcza na pracy”²⁸¹. W taki właśnie, godny naśladownictwa sposób działa w Japonii niezwykle prężny, *drugi filar kultury bezpieczeństwa*.

Przyczyną nacisku, z jakim mówimy tu o mentalności jest to, że, w opinii autora nie istnieją „doskonałe przepisy”. Najlepsze z nich będą nieskuteczne, gdy na zbyt małą skalę zadbamy o społeczne zjawisko, w którym (zgodnie ze starymi, ale wciąż aktualnymi postulatami księcia Shotoku) *moralność poprzedza system prawa*²⁸².

Istotnym wątkiem w administracji i zarządzaniu bezpieczeństwem, funkcjonujących według japońskich wzorów jest ciągłość i stabilność przekazu, w której tradycja łączy się z nowoczesnością. Podczas trwania wojskowej administracji *shogunatu* (okres Kamakura), powstał w 1232 r. kodeks administracyjny *Goseibai Shikimoku*, który stosowano w Japonii przez 635 lat, do początków reformy Meiji (1867).

Kolejnym elementem, będącym podobnie jak poprzedni, wynikiem stosowania w Japonii filozofii *yin-yang* jest właściwe łączenie wysiłków i rozwoju ludzkiej jednostki z funkcjami społecznymi kolektywu.

W japońskim społeczeństwie, we wszystkich klasach społecznych za sprawą rycerstwa, już w starożytności upo-

²⁸⁰ J. Szreniawski, *Wstęp do nauki administracji*, VERBA, Lublin 2004, s. 107 oraz 108.

²⁸¹ *Ibidem*, s. 108.

²⁸² Książę Shōtoku to autor praformy konstytucji Japonii z początków VII w. *Jushichijo kempō* – „Prawo siedemnastu artykułów”. Vide M. Kanert, *op. cit.*

wszechniła się tendencja wychowania jednostki bazująca nie na egoistycznym indywidualizmie, a na *Drodze Cesarza*, Prawdziwy Władca potrafi autentycznie i odpowiedzialnie swym potencjałem oraz zaangażowaniem służyć ludziom: najpierw podlegać rygorystycznemu wychowaniu, z czasem zaś, dobrze przewodzić, nadal służąc społeczeństwu swym męstwem i siłą umysłu.

Oto *yin-yang* w kierowaniu polegający na pełnym zrozumieniu „relacji między panem i sługą”²⁸³. Relacja ta uzyskuje swój najbardziej wysublimowany poziom, gdy harmonijnie realizuje się ona i zespała w jednej i tej samej osobie.

Wzorem Japończyków warto z pogłębioną i w długim czasie prowadzoną refleksją odbudowywać każdego dnia na nowo analogiczny do dalekowschodniego system nieobcych nam przecież wartości²⁸⁴. Warto tutaj przypomnieć konfucjańską wskazówkę:

„Ludzie mówią: Cesarstwo – Księstwo – Rodzina. Korzenie Cesarstwa są w księstwie. Korzenie księstwa tkwią w rodzinie. Korzenie rodziny są w osobie”²⁸⁵.

Sentencja powyższa pokazuje, jak powierzchowne, nieuprawnione są obiegowe opinie, że na Dalekim Wschodzie „jednostka się nie liczy”²⁸⁶.

Istotnym elementem japońskiej metody samodoskonalenia dostępnej także dla członków grup dyspozycyjnych jest

²⁸³ Vide *Nauka Buddy. Wybór sutr*, tłum. W. Kurpiewski, Wydawnictwo A, Kraków 2006, s. 224.

²⁸⁴ Vide R. E. Nisbett, *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej*, Smak Słowa, Sopot 2008, 2-1.

²⁸⁵ Mencjusz, *op. cit.*, s. 352.

²⁸⁶ Por. W. J. Cynarski, *Od zenu walki do humanizmu – od pierwotnych kultur wojowników do homo creator nobilis przeszłości*, „Idō. Ruch dla Kultury”, 2001, nr 2, s. 215–233; *Antropologia sztuk walki – spojrzenie filozoficzne*, „Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu”, 2012, nr 36, s. 90–103.

koncepcja *karada de oboeru*²⁸⁷ czyli „uczenie się całym ciałem” bazujące na jednoczesności działań ciała i umysłu.

Należy podkreślić, że stosowanie prawideł administracji autonomicznym systemem bezpieczeństwa poprzez użycie reguł Kodeksu Bushido staje się bardziej realne wtedy, gdy internalizacja cnót (przymiotów) samurajskich dokonywana jest w zgodzie z zasadami Budō (koncepcja karada de oboeru).

Odpowiada temu należąca do *Modern Bushido* koncepcja *wychowania na cesarza – teiogaku*. Co ciekawe, zawsze dotyczyło to każdego samuraja, nawet pochodzącego z najbardziej ubogiej rodziny.

O znaczeniu, jakie shogun, szef wojskowej administracji bakufu, Tokugawa Ieyasu nadawał budującej system moralno-etyczny religii, należącej do *I filara kultury bezpieczeństwa*, świadczą zapisy w jego testamencie. „Religia *shinto*, buddyzm i konfucjanizm, choć różnią się dogmatami, ale mają na uwadze wspólny cel, wiodą do dobra i karzą zło (...)”²⁸⁸.

Takie określenie stosunków społecznych oraz indywidualnego rozwoju zaczerpnięto z buddyzmu i taoizmu. Analogii szukano też w innych systemach idei filozoficznych i religijnych.

Samuraje, którzy w okresie pokoju pełnili funkcje urzędnika lokalnej lub rządowej administracji, zaczynał każdy swój dzień od rytuału przypominającego mu o powinnościach i rolach społecznych. Do dziś obyczaj ten kultywują niektórzy spadkobiercy tej tradycji i okazują pokłonami „cześć Sześciu Kierunkom Prawdy:

²⁸⁷ Vide B. L. de Mente, *Samuraje a współczesny biznes*, Bellona, Warszawa 2006, s. 146 oraz s. 147; por. M. Mrówka, *Historyczne uwarunkowania kulturowe dalekowschodnich sztuk walki w kontekście metod zarządzania*, „Idō. Ruch dla Kultury”, 2008, nr 8, s. 45–55; W. J. Cynarski, *Sztuki walki Budō w kulturze Zachodu*, WSP, Rzeszów 2000; T. Ambroży, *op. cit.*

²⁸⁸ Por. S. Arutjunow, G. Swietłow, *Starzy i nowi bogowie Japonii*, PIW, Warszawa 1973, s. 55, 56.

1. Wschód oznacza stosunek rodziców i dzieci.
2. Południe stosunek nauczyciela [mistrza] i ucznia.
3. Zachód stosunek męża i żony.
4. Północ stosunek człowieka do jego przyjaciół.
5. Nadir, kierunek w dół oznacza stosunek pana i sługi.
6. Zenit, kierunek ku górze stosunki pomiędzy uczniami Buddy²⁸⁹, tworzącymi braterską i hierarchiczną wspólnotę i organizację.

Mistrz [Konfucjusz] mawiał: „Zamiłowanie do nauki zbliża do wiedzy [mądrości]. Usilny trening zbliża do cnoty humanitarności, zaś pojąć wstyd to zbliżyć się do męstwa. Kto poznał te trzy, poznał, jak siebie samego kształtować. Znając to, wie, jak rządzić cesarstwem. Zarządzanie opiera się w koncepcji japońskiej kultury bezpieczeństwa o dziewięć konfucjańskich kanonów:

1. Kształtowanie siebie samego, poprzez budowanie siły woli, właściwych i konsekwentnie realizowanych postanowień, oczyszczenie psychiczne i fizyczne także przez odpowiednią dietę i okresowy post.
2. Szanowanie wartości, czyli docenianie i autentyczne kulturowanie cnót oraz prostotę i nieuleganie zbytkowi.
3. Rodzinna zażyłość, poświęcanie należytej uwagi krewnym, uczestniczenie w radościach i trudnych chwilach, jakie są udziałem całej rodziny i jej poszczególnych członków.
4. Szanowanie dostojników państwowych, poprzez obdarzanie ich zaufaniem i właściwe delegowanie kompetencji.
5. Identyfikowanie się z korpusem urzędniczym [stawianie się w czyjejs sytuacji, korzystając z własnych doświadczeń], któremu towarzyszy zachęcanie do szczerości i jej

²⁸⁹ *Digha Nikāya* 31, *Singālovāda-sutta*; podaję za: *The Teaching of Buddha*, B. Kyokai, Tokio 1987 (Polska edycja: *Nauka Buddy. Wybór sutr, op. cit.*, obszernie omówienie buddyjskiego ujęcia sześciu stosunków społecznych na kartach Nauki Buddy, s. 224–228).

utrwalanie w atmosferze sprzyjającej budowaniu godności ludzkiej.

6. Traktowanie narodu jak swoich własnych dzieci, między innymi zatrudnianie w stosownym czasie i sprawiedliwe wynagradzanie.
7. Wspieranie rzemieślników, ich sztuki oraz przedsiębiorczości poprzez codzienną kontrolę oraz weryfikację raz na miesiąc i także – uczciwe wynagradzanie zgodne z efektem pracy.
8. Okazywanie pobłażliwości obcokrajowcom, ponieważ rzeczy winny mieć swój początek oraz koniec – tu zawarte są stosowne powitania i pożegnania gości i wyrozumiałość, co do nieznamośności miejscowych obyczajów.
9. Okazywanie uprzejmości książętom feudalnym²⁹⁰.

W japońskiej kulturze bezpieczeństwa holistyczny model samurajskiej samorealizacji pozwala na sprawne kreowanie autonomicznego systemu samoobronności grupowych i indywidualnych *podmiotów bezpieczeństwa*; model ten stanowi komplementarny paradygmat zrównoważonego rozwoju tych *podmiotów*, funkcjonując tak, że w harmonijny sposób łączy on obydwa wymiary społeczne – indywidualny i kolektywny.

BIBLIOGRAFIA

1. Andressen C., *Krótką historia Japonii*, Dialog, Warszawa 2004.
2. Anzenbacher A., *Wprowadzenie do etyki*, Kraków 2008.
3. Aronson E., Wilson T. D., Alert R. M., *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań 2006.
4. Arutjunow S., Swietłow G., *Starzy i nowi bogowie Japonii*, PIW, Warszawa 1973.

²⁹⁰ M. Kudelska (red.), *op. cit.*, s. 343–344; Zisi, *op. cit.*, s. 344–345; *vide* W. Czajkowski, J. Piwowarski, *Administracja...*, *op. cit.*, s. 67–68.

5. Avanzini F., *Religie Chin*, WAM, Kraków 2004.
6. Cynarski W. J., *Antropologia sztuk walki – spojrzenie filozoficzne*, „Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu”, 2012, nr 36.
7. Cynarski W. J., *Od zenu walki do humanizmu – od pierwotnych kultur wojowników do homo creator nobilis przeszłości*, „IDÖ. Ruch dla Kultury”, 2001, nr 2.
8. Cynarski W. J., *Sztuki walki Budō w kulturze Zachodu*, WSP, Rzeszów 2000.
9. *Digha Nikāya 31, Singālovāda-sutta*, za: *The Teaching of Buddha*, B. Kyokai, Tokio 1987.
10. Draeger D. F., *Classical Budō*, Weatherhill, Nowy Jork 2007.
11. Draeger D. F., *Tradycyjne Budo*, Diamond Books, Bydgoszcz 2006.
12. Furukawa T., *Yakushin Nihon to shin daiyō bukkyō*, [w:] *Kajima Kenkyujo Shuppankai*, Tokio 1975.
13. Giddens A., *Europa w epoce globalnej*, PWN, Warszawa 2009.
14. Goleman D., *Emotional Intelligence. Why It Can Matter More Than IQ*, Bentam, Nowy Jork 1995.
15. Imai M., *Kaizen*, MT Biznes, Warszawa 2007.
16. Kennedy P., *Mocarstwa Świata. Narodziny, rozkwit, upadek*, Książka i Wiedza, Warszawa 1994.
17. Liker J. K., *Droga Toyoty*, MT Biznes, Warszawa 2005, s. 230.
18. Liker J. K., *Droga Toyoty*, MT Biznes, Warszawa 2005.
19. Mencjusz (Mengzi), *Księga Mencjusza*, [w:] *Filozofia Wschodu. Wybór tekstów*, Kudelska M. (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2002.
20. Menté B. L. de, *Samuraje a współczesny biznes*, Bellona, Warszawa 2006.

21. Merton T., *Dzienniki azjatyckie*, Znak, Kraków 1993.
22. Mrówka M., *Historyczne uwarunkowania kulturowe dalekowschodnich sztuk walki w kontekście metod zarządzania*, „IDŌ. Ruch dla Kultury”, 2008, nr 8.
23. Nakamura H., *Systemy myślenia ludów Wschodu. Indie, Tybet, Chiny, Japonia*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2005.
24. *Nauka Buddy. Wybór sutr*, tłum. W. Kurpiewski, Wydawnictwo A, Kraków 2006.
25. Nisbett R. E., *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej*, Smak Słowa, Sopot 2008.
26. Oyama M., *Mas Ōyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications, Tokio 1979.
27. Piwowarski J., Piwowarski J., *Modern Bushidō. Prolegomena do jedności czterech religii w administracji i zarządzaniu według wzorów dalekowschodnich*, [w:] „Zeszyt Naukowy” Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, 2007, nr 1.
28. Piwowarski J., *Wstęp do rozważań na temat dalekowschodnich aspektów kultury organizacyjnej w administracji i zarządzaniu*, „Zeszyt Naukowy” Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, 2010, nr 4.
29. Pyle K. B., *Meiji Conservatism*, [w:] *The Cambridge History of Japan*, J. Jansen (red.), t. V, Cambridge University, Cambridge 1989.
30. Rodowicz J. M., *Prawo a normy tradycyjne – przyszłość kodeksu samuraja*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej”, 2007, nr 3/4.
31. Said E., *Orientalism*, Vintage, Nowy Jork 1978.
32. Sprenger R. K., *Zaufanie*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2009.

33. Szreniawski J., *Wstęp do nauki administracji*, VERBA, Lublin 2004.
34. Śpiewakowski A., *Samuraje*, PIW, Warszawa 2007.
35. Taracha M., *Inteligencja emocjonalna a wykorzystywanie potencjału intelektualnego*, UMCS, Lublin 2010.
36. Tarnowski A., *Polska i Japonia 1989–2004*, TRIO, Warszawa 2009.
37. Varley P., *Kultura japońska*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2006.
38. Victoria B. D., *Zen na wojnie*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2005.
39. Wójcik A. I., *Konfucjanizm*, [w:] *Filozofia Wschodu*, B. Szymańska (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2001.
40. Yu-Lan F., *Krótką historia filozofii chińskiej*, PWN, Warszawa 2001.
41. *Zarządzanie japońskie: ciągłość i zmiana*: M. Aluchna; P. Płoszajski (red.). Warszawa 2008.

VI. I FILAR KULTURY BEZPIECZEŃSTWA

6.1. KAPITAŁ LUDZKI KONTRA KAPITAŁ SPOŁECZNY. DYLEMAT SEKURITOLOGICZNY

Na moment autor skoncentruje się na wybranych elementach teorii kapitału ludzkiego. Z sekuritologicznego punktu widzenia niepokojącym zjawiskiem to stosunkowo znaczne niedoszacowanie znaczenia *kapitału ludzkiego* oraz *kapitału społecznego* dla rozwoju przedsiębiorczości w Unii Europejskiej i zamieszkujących ich społeczności.

Dotyczy to także strażników ich spokoju i bezpieczeństwa czyli tak zwanych *grup dyspozycyjnych społeczeństwa*.

Kapitał ludzki

Problem znaczenia *kapitału ludzkiego* dotyczy każdego z rejonów świata, państw, dalej – wszystkich organizacji tworzonych przez człowieka i każdej bez wyjątku jednostki ludzkiej.

Należy podkreślić, że wzrost tego parametru nie jest bezpośrednią funkcją wzrostu demograficznego państwa i towa-

rzyszającej temu wzrostowi w danym regionie liczby aktywnej zawodowo ludności.

Jeden ze współczesnych geniuszy innowacyjności oraz przedsiębiorczości, Bill Gates wypowiedział podobno kiedyś następujące słowa: „Zabierz moich dwudziestu najlepszych ludzi a Microsoft stanie się firmą o marginalnym znaczeniu”²⁹¹.

Można stwierdzić, patrząc z sekuritologicznego punktu widzenia na kategorie znaną jako *kapitał ludzki*, potencjał ten i idącą za nią efektywność ma duże znaczenie, dla skutecznego funkcjonowania różnych organizacji, na przykład formacji mundurowych, w tym silnie wpływa na operatywność oddziałów specjalnych, także kreatywność oraz skuteczność członków *special response units* podczas wykonywania zadań służbowych.

*Kapitał ludzki*²⁹² jest kategorią badawczą o charakterze ekonomicznym. Oznacza on potencjał poszczególnych osób, rezerwuar możliwości, na który składają się umiejętności, doświadczenia, wiedza oraz energia życiowa – czyli zdrowotny potencjał jakim dysponuje dany jednostkowy lub zbiorowy podmiot bezpieczeństwa.

Kapitał ludzki budowany jest przez każdy *jednostkowy* albo *zbiorowy podmiot bezpieczeństwa* w trakcie procesów, będących składowymi elementami holistycznego rozwoju człowieka.

Teoria kapitału ludzkiego, jest to rozwinięta w latach siedemdziesiątych ubiegłego, XX wieku, komplementarna subdyscyplina wiedzy naukowej zaliczanej, jak już wspomniano do obszaru *nauk ekonomicznych*.

Twórcą tej koncepcji, doceniającej wartość zasobów ludzkich, istotną dla gospodarki, a zatem dla ekonomicznego sektora bezpieczeństwa należącego do trzeciego filara kultury

²⁹¹ Por.: P. Bochniarz, K. Gugała, *Budowanie i pomiar kapitału ludzkiego w firmie*, Poltekst, Warszawa 2005

²⁹² P. Urbanik, *Mikroekonomia cz. 1*, [w:] *Podstawy ekonomii*, Poznań 1996, s. 8.

bezpieczeństwa, jest Gary Becker. Becker, to zdobywca Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 1992 roku. Jego udział w rozwoju naukowych dociekań ekonomicznych zaznaczył się między innymi tym, że prowadził on nową kategorię badawczą – *inwestowanie w człowieka*.

Becker pokazał w ten właśnie sposób całemu światu, iż *rozwój* oraz równocześnie, *samodoskonalenie* jednostkowego podmiotu, stanowią nie tylko kategorie rozumianej na wysublimowany sposób *samorealizacji* tego podmiotu.

Rozwój i *samodoskonalenie* są bowiem jednocześnie bardzo opłacalnymi elementami tak z indywidualnego jak i ze społecznego punktu widzenia, dla określonych organizacji, w których egzystują konkretne, ludzkie zespoły wykonujące określone zadania.

Becker opierał się na pracach innego amerykańskiego laureata Nagrody Nobla w tej samej dziedzinie – ekonomii. Chodzi o Theodore Williama Schultza (1902-1998), noblistę z 1979 roku, który w swoich pracach naukowych dotyczących rozwoju gospodarczego, akcentował znaczenie każdej jednostki ludzkiej, jako nośnika potencjalności określanej terminem *kapitał ludzki*.

Kapitał ludzki precyzowano na kilka różnych sposobów, np. przytaczając interpretację jaką podał Stanisław Ryszard Domański.

Definicja – kapitał ludzki

„Zasób wiedzy, [różnych] umiejętności, zdrowia i energii witalnej zawartej w danym społeczeństwie (narodzie). Kapitał ludzki jest zasobem, który jest źródłem przyszłej satysfakcji, czy też ogólnie mówiąc – usług o jakiejś wartości”²⁹³.

²⁹³ S. R. Domański, *Kapitał ludzki. Stan i perspektywy*, [w] *Raport Rady Strategii Społeczno - Gospodarczej, przy Radzie Ministrów*, Warszawa 1998, nr 27, s. 67.

Kapitał ludzki według J. Penca, jest ucieleśniony w danym, jednostkowym podmiocie działania; każda jednostka może mieć różnej wielkości potencjał. Siłą faktu powoduje to, że „Kapitał ludzki nie zmienia się dokładnie [w określonym kraju] tak jak liczba ludności: kraj liczebnie słaby może posiadać potężny jego zasób (...) Zasób kapitału ludzkiego jest w dużej mierze zdeterminowany genetycznymi cechami populacji”²⁹⁴.

Staje się zatem jasne, że omawiany zasób, który jest nagromadzony w każdej jednostce (osobie ludzkiej) *kapitał ludzki* można powiększać poprzez określone inwestycje we wzrost jej potencjału biologicznego oraz intelektualnego. Osoba ludzka nosi w sobie jakościowe komponenty takie jak kreatywność, talent, bystrość oraz umiejętności, wiedzę i doświadczenia.

Kapitał ludzki jest zatem immanentną częścią ludzkiej osoby, jej możliwościami i zdolnością, której nie można nabyć w rozumieniu dokonania zakupu i – co ważne – nie można jej człowiekowi odebrać ani ukraść. Można jednak ten kapitał w sobie wytworzyć i powiększać go, pamiętając także o *niebezpieczeństwie*, jakie bierze się z zaniedbywania go. Taka postawa może doprowadzić do zdewaluowania lub nawet roztrwonienia kapitału ludzkiego.

W przypadku określonego terytorium czy określonej organizacji, kapitał ludzki wpływa na wielkość potencjału całego tamtejszego środowiska.

Związłą definicję pojęcia kapitału ludzkiego sformułował B. Koźuch, ujmując w taki sposób istotę problemu:

Kapitał ludzki to „zasób wiedzy umiejętności zdobytych w procesie kształcenia i praktyki zawodowej, a także zdrowia i energii witalnej”²⁹⁵.

²⁹⁴ J. Penc, *Leksykon biznesu, Placet*, Warszawa 1997, s. 186.

²⁹⁵ *Kształtowanie kapitału ludzkiego firmy*, red. Koźuch B., Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2000.

W powyższej definicji, nie uwzględniono tych elementów socjalizacji, które odnoszą się do oddziaływań społecznych, począwszy od poziomu grupy pierwotnej (rodzina) aż po różne grupy wtórne, charakterystyczne dla zawodowej tożsamości²⁹⁶ w społeczności przyporządkowanej do określonej profesji. *Kapitał ludzki* to swoisty parametr zawarty w każdym członku społeczeństwa, w rozumieniu ogólnonarodowym czy mniejszej, traktowanej jako całość społeczności.

Kapitał ludzki można obserwować i badać w dwóch aspektach: indywidualnym i kolektywnym.

Można także założyć, że naukowe spojrzenie na problem *kapitału ludzkiego* czy inaczej mówiąc zasobów ludzkich, jako olbrzymiego potencjału danej organizacji, ma głównie wymiar ekonomiczny i prakseologiczny. Ten drugi wymiar może przyjmować kształt „czystej” nauki o skutecznym działaniu²⁹⁷, bądź postać komplementarną, którą reprezentuje dorobek polskiego prakseologa Tadeusza Kotarbińskiego²⁹⁸.

W tym momencie dochodzimy do sekuritologicznego aspektu traktowania idei *kapitału ludzkiego*. Potencjał kapitału ludzkiego nie zawsze bowiem będzie elementem przyczyniającym się do pomnażania dobra wspólnego i rozwoju danej społeczności i regionu, w którym społeczność ta funkcjonuje. Rozwijając powyższą wątpliwość i dla ułatwienia, mówiąc o indywidualnym aspekcie kapitału ludzkiego,

Można zauważyć, że istnieją przypadki, w których wzrost owych zasobów potencjału ludzkiego nie tylko nie służy wspólnemu interesowi, lecz ku zdziwieniu badacza - może stanowić dla dobra wspólnego coraz to większe zagrożenie.

²⁹⁶ Por.: B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi: zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2002.

²⁹⁷ Por.: L. Mises, *Ludzkie działanie: traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007.

²⁹⁸ Por.: T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław 1982.

Kreatywne i dynamiczne osoby o znakomitej kondycji psychofizycznej, o sporych zasobach wiedzy i niepokornionej ambicji, posiadające przy tym umiejętności i wspierające je doświadczenia, lecz jednocześnie pozbawione kultury etycznej, stanowią niezwykle realne i całkiem spore zagrożenie dla swego otoczenia i pielęgnowanego w nim wspólnego dobra. Warto tu zacytować celną metaforę J. Rudniańskiego, że „paliwo w pojeździe nie określa kierunku [jego] jazdy”²⁹⁹.

Aby kierunek ten był właściwy, to znaczy korzystny ze społecznego punktu widzenia, potrzebny jest specjalny kompas. Mowa tu o „kompasie moralnym”, do którego niezbędną „instrukcję” stanowi *kultura etyczna* (powiązana z I filarem *kultury bezpieczeństwa*)³⁰⁰ o możliwie jak najwyższym poziomie dla określonej społeczności. Z kolei mapę dla „moralnego kompasu” stanowi określony oby jak najbardziej spójny, jasny oraz ustabilizowany system wartości, który w ramach społecznego konsensusu³⁰¹, obowiązuje w określonym regionie, społeczeństwie czy zawodowej społeczności.

Kapitał społeczny

Należy zauważyć, iż *kapitał ludzki* w wymiarze społecznym, nie ze *stricte* ekonomicznego punktu widzenia, ale także z socjologicznego, przyjmuje postać bliższą koncepcji określanej jako *kapitał społeczny*. Obydwa pojęcia mają istotne znacze-

²⁹⁹ J. Rudniański, *Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 147.

³⁰⁰ Kultura - ogół wytworów ludzi, zarówno materialnych, jak i niematerialnych: duchowych, symbolicznych. Najczęściej rozumiana jest jako całość kształt duchowego i materialnego dorobku społeczeństwa. Por.; Kmita J., Banaszak G., *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.

³⁰¹ Konsensowny, funkcjonalny paradygmat społeczny Mertona. Por.: J. Piwoński, *Etyka w administracji i jej źródła*, Kraków 2011, s. 130 i n.

nie dla interdyscyplinarnego punktu widzenia, jaki reprezentują *nauki o bezpieczeństwie*.

Rzeczpospolita Polska jest przykładem państwa o dużym terytorium, należącego do Wspólnoty Europejskiej, a jeszcze wcześniej do tzw. Grupy Wyszehradzkiej. Jak wygląda rozwój regionów na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście dbałości o zasoby społeczne, jaki jest kapitał ludzki polskiego narodu, jakie wiążą się z tym problemy dla rządzących krajem?

Profesor Czapiński określa sytuację Polski w następujący sposób: „jeśli nadal będziemy stawiać na kapitał ludzki, a nie [na kapitał] społeczny, rozwój gospodarczy skończy się w Polsce za 8-10 lat”³⁰².

Kapitał społeczny³⁰³ w dzisiejszych, totalnie zatomizowanych, mocno konsumpcyjnych, (a więc niestety – również w znacznym stopniu zdemoralizowanych) nastawionych, jak to obserwujemy obecnie, co najwyżej na podnoszenie indywidualnego wymiaru kapitału ludzkiego społeczeństwach Zachodu jest sekuritologicznym „językiem u wagi” dla bezpiecznego i progresywnego rozwoju społecznego w naszym kraju.

Przypomnijmy w tym miejscu analizę porównawczą i wniosek, którego autor to Kishore Mahbubani. Profesor z Singapuru wskazał na znamienne rozkład światowej dynamiki rozbudowy III filara *kultury bezpieczeństwa*.

³⁰² Czapiński J., *Polacy sobie nie ufają*, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110404/REGION/367378540> (18.09.2011.).

³⁰³ *Kapitał społeczny* – termin z pogranicza ekonomii i socjologii, oznaczający kapitał (jako element procesu produkcji i życia w zorganizowanym społeczeństwie), którego wartość opiera się na wzajemnych relacjach społecznych i zaufaniu jednostek, (z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia). Termin ten został wprowadzony w sposób systematyczny do literatury socjologicznej w latach siedemdziesiątych XX wieku, przez Pierre’a Bourdieu a następnie przez Jamesa Colemana. Por.: Fukuyama F., *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa/Wrocław 1997.

„W I wieku naszej ery, Azja wytworzyła 76,3 procent światowego PKB, a Europa zachodnia zaledwie 10,8 procent. Tysiąc lat później osiągi te były podobne i wynosiły odpowiednio 70,3 i 8,7 procent. Układ sił zaczął się zmieniać na skutek rewolucji przemysłowej. Do 1820 roku udział Europy Zachodniej wzrósł do 23,6, Azji zaś zmalał do 59,2 procent. Z grubsza w tym samym okresie powstały zaliczane do cywilizacji zachodniej gospodarki Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. W 1820 roku przypadało na nie tylko 1,9 procent globalnego PKB, ale w 1998 roku już 20,6 procent wobec 37,2 procent dla Azji. Innymi słowy awans Zachodu nastąpił (...) w ciągu ostatnich dwóch stuleci. Przez większą część udokumentowanych dziejów ludzkości Azja (...) miała zarazem największą gospodarkę; (...) nie powinna nas zaskakiwać następująca prognoza banku Goldman Sachs: W 2050 roku w pierwszej czwórce największych gospodarek świata znajdą się – obok Stanów Zjednoczonych – trzy państwa azjatyckie, a mianowicie Chiny, Indie i Japonia. (...) świat powraca pod tym względem do historycznej normy...”³⁰⁴.

Najprawdopodobniej, to właśnie *kultura bezpieczeństwa*³⁰⁵ Dalekiego Wschodu, oparta na stabilnym, „dwubiegunowym” *kapitale społecznym* (zharmonizowane energie *yin-yang*: tu jednostka-społeczność), jest motorem rozwoju regionalne-

³⁰⁴ K. Mahbubani, *Azjatycka ekspansja*, „Europa” 26.04.2008 (18.09.2012.); http://azja.biznes.net/blogposts/view/14819Azjatycka_ekspansja._Diagnoza_-_Dziennik.pl.html.

³⁰⁵ Kultura organizacyjna instytucji to podstawowe pojęcie w nowoczesnej teorii zarządzania, w tzw. podejściu kulturowym. Wg E. Piętkiewicz, S. Kałużny to: Niepisane, przestrzegane często podświadomie zasady, które wypełniają lukę między tym, co napisane, a tym co się rzeczywiście dzieje. Kultura dotyczy wspólnych poglądów, ideologii, wartości, przekonań, oczekiwań i norm. Por.: S. Kałużny, *Skuteczne kierowanie przedsiębiorstwem: techniki osiągnięcia sukcesu*, Kwantum, Warszawa, 1996.

go. Związany z tą kulturą, komplementarnie ujmowany *kapitał społeczny* najlepiej sprecyzował Mencjusz, będący jednym z wielkich kontynuatorów nauk mistrza Konfucjusza, mówiąc: „Ludzie mówią razem: *cesarstwo – księstwo – rodzina*. Korzenie cesarstwa są w księstwie. Korzenie księstwa są w rodzinie. Korzenie rodziny są w osobie”³⁰⁶. Wymiar indywidualny i wymiar kolektywny potencjalności ludzkiej są w tej koncepcji wzajemnie powiązane i równorzędne traktowanie ich ważności powoduje, że stają się wzajemnie dla siebie zabezpieczeniami oraz „katalizatorami” komplementarnego społecznego rozwoju. Można Konfucjusza i jego następców, Mencjusza czy Zi-Si, uznać za pionierów *nauk o bezpieczeństwie* oraz koncepcji *zrównoważonego rozwoju*. Wymiary indywidualny i kolektywny *kapitału społecznego*, są osadzone w dziedzinie *kultury bezpieczeństwa*, której trzon to z kolei *kultura etyczna* (I filar *kb.*) określonego regionu czy środowiska.

Ten rodzaj *filozofii bezpieczeństwa* określanej jako filozofia organicystyczna ma swoje korzenie nie tylko w ideach Dalekiego Wschodu, lecz także w myśli europejskiej, poczynsz od czasów Arystotelesa (384-322 p.n.e.) czy twórców stoicyzmu Zenona (335-263 p.n.e.) i Chryzypa (279-207).

Według Colemana składnikami *kapitału społecznego* są:

1. Wzajemne zobowiązania, które mają swe pokrycie w rolach społecznych podejmowanych przez indywidualne podmioty
2. Stopień powszechności dostępu do informacji.
3. System wartości i związane z nim normy i obyczaje społeczne
4. Charakter relacji związanych z władzą³⁰⁷.

³⁰⁶ Mencjusz, *Księga Mencjusza (Mengzi)*, 4A: 5, Por.: J. Piwowarski, *Samodokonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushido*, COLLEGIUM COLUMBINUM, Kraków 2011.

³⁰⁷ J. S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Belknap: Harvard University Press, Cambridge; London 1990; D. Halpern, *Social capital*, Polity Press, Cambridge, United Kingdom 2005; Lin Nan, *Social capital: A theory of so-*

Kapitał społeczny zaczyna być dostrzegany jako czynnik bardzo ważny dla rozwoju społeczno-ekonomicznego państw oraz jako element *kultury bezpieczeństwa* niezbędnej dla niezakłóconego przebiegu tego rozwoju, opartej na zdrowych relacjach publicznych, a patrząc szerzej – międzyludzkich (II filar *kb.*).

Pod pojęciem „zdrowych relacji” rozumiemy tu związki oparte o autentycznie etyczne podstawy i płynące stąd zaufanie. Rolę zaufania dostrzega nawet liberał, Francis Fukuyama. *Kapitał społeczny* według Fukuyamy to zdolność ludzi do współpracy w grupach i organizacjach, do tworzenia w ten sposób potencjału, służącego skutecznemu osiągnięciu wspólnie założonych celów. Jednym z zasadniczych składników tego kapitału, jest jak wspomniano *zaufanie*³⁰⁸ – niezbędny element *kultury bezpieczeństwa*, tworzącej dogodny klimat do wzrostu *kapitału społecznego*, *kapitału ludzkiego* i wzrostu ekonomicznego. Zaufanie buduje się też w analogiczny sposób jak każdy kapitał³⁰⁹ i podobnie, jak *kapitał społeczny*, może być ono utrzymywane, zwiększane lub odwrotnie – deprecjonowane, a nawet utracone. Strata zaufania to czasem więcej aniżeli utrata majątku, bo zdrowa i bezpieczna moralnie społeczność nakłada sankcję moralną – „utrata twarży”.

Filozoficznym rewersem idei *kapitału społecznego* jest rozwijane na Zachodzie, już od czasów Arystotelesa, pojęcie *habitus*, współcześnie doskonalone także na polu socjologii, dziś jakby na nowo odnalezione w kategorii *kapitał społeczny*. Na przykład socjolog P. Bourdieu (1930-2002), tak definiuje

cial structure and action, Cambridge: Cambridge University Press, 2003; S. Baron, J. Field, T. Schuller, *Social capital: critical perspectives*, Routledge, New York, 2008.

³⁰⁸ Por.: F. Fukuyama, *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa – Wrocław 1997.

³⁰⁹ Por.: N. Luchman, *Trust and Power*, John Wiley & Sons Inc., New York 1992.

kapitał społeczny: *kapitał społeczny* to „zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu lub inaczej mówiąc, z członkostwem w grupie, która dostarcza każdemu ze swych członków wsparcia w postaci [potencjału] posiadanego przez kolektyw”³¹⁰.

Kapitał społeczny, tak definiowany, pozornie bardziej się odnosi do wymiaru indywidualnego, jednak jest on rozumiany jako wynik oddziaływania kapitału kulturowego całego tego społecznego środowiska, w którym następuje socjalizacja jednostki ludzkiej.

Koncepcja Putnama, mówiąca o tym, iż *kapitał społeczny* określa poziom takich „parametrów społeczeństwa jak zaufanie, normy i relacje pozwalające na wzrost sprawności [danego] społeczeństwa w budowaniu dobra wspólnego poprzez skuteczną realizację określonych celów”³¹¹ wydaje się być trafnym, w swojej wymowie komplementarnym uzupełnieniem myśli Bourdieu.

Być może jest to także pewien sygnał – cenny również dla badaczy ze środowiska przedstawicieli *nauk o bezpieczeństwie* – że Zachód obecnie już za daleko i przez to zbyt niebezpiecznie posunął się w swoim indywidualizmie, sięgając chwilami poziomu autodestrukcji.

³¹⁰ P. Bourdieu, *The Forms of capital*, English version published 1986 in J. G. Richardson's Handbook for Theory and Research for the Sociology of Education, s. 241–258, <http://www.marxists.org/reference/subject/philosophy/works/fr/bourdieu-forms-capital.htm>.

³¹¹ R.D. Putnam, R. Leonardi, Y. Rafaelli Nanetti *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech* ZNAK, Kraków 1995, s.258 ;Por.:Putnam R.D. *Bowling Alone:The collapse and revival of American community*, Simon & Schuster, New York, 2000; Por.: Putnam R.D. *Better Together: Restoring the American Community*, Simon & Schuster, New York 2003.

Wspólnotowość versus biurokracyzm

Przykładem współczesnego „zdrowego” podejścia do stymulowania wzrostu kapitału społecznego jest w opinii autora stanowisko, jakie zajmuje Fundacja Kapitału Społecznego (The Social Capital Foundation – TSCF), mająca swoją siedzibę w Brukseli.

TSCF propaguje *kapitał społeczny* jako koncepcję urzeczywistniania ducha funkcjonowania społeczeństwa jako autentycznej wspólnoty. W ramach tych działań, między innymi, promowane jest zachowanie tożsamości kulturowej w celu wewnętrznej integracji różnych regionalnych wspólnot, czy zmiany obyczajów idącej na powrót do zachowań opartych o tradycyjną uprzejmość w stosunkach rodzinnych, koleżeńskich czy dobrosąsiedzkich, jednocześnie pozwalających wypierać tendencje do narzucania przez pewne środowiska opresyjnej zewnętrznej kontroli i przesady biurokracyzmu. Zaangażowanie i siła więzów społecznych, ich autentyzm mają pozwolić na redukcję roli rządów i biurokracji w ”majstrowaniu” przy sprawach rodzinnych i wspólnotowych, co z socjologicznego i sekuritologicznego punktu widzenia prowadzi do zagrożeń i do upowszechniania się erozji autentycznych wartości i relacji międzyludzkich.

Inaczej mówiąc, chodzi o to, aby zatrzymać taką ewolucję biurokracji, która z roli publicznego sługi, tu i ówdzie, ale jednak coraz częściej i coraz widoczniej, przeobraża się (jednocześnie bezustannie się rozrastając i pożerając PKB) w zniewalającą jednostki i społeczności, już tylko panującą, a bynajmniej nie służebną – czwartą władzę (gdyż zdaniem autora nie są nią media lecz biurokraci). Aby zapobiec tego typu zagrożeniom, planowanie i działanie w duchu *kapitału ludzkiego* przypisanego tylko ekonomii, to na dziś już zdecydowanie za mało. Już w samej istocie zjawiska jest brak zabezpieczającego, etycznego ogniwa.

Jeżeli to brakujące, etyczne ogniwo uda nam się odnaleźć, co ważne – nie tylko w teorii (!) ale również w codziennej rzeczywistości, to model wspólnoty oparty na solidnym *kapitale społecznym* łączącym pierwszy i drugi filary *kultury bezpieczeństwa* określonej organizacji może w praktyce tak rozumianej aplikacji *kultury bezpieczeństwa*, może okazać się z prakseologicznego punktu widzenia, znacznie efektywniejszy niż miało to miejsce dotychczas.

6.2. SIŁA MORALNA A KULTURA BEZPIECZEŃSTWA. SŁÓW KILKA JESZCZE O POLSKICH I JAPOŃSKICH KONCEPCJACH REWITALIZACJI SIŁY ZACHODU

W kontekście trudnych etycznych wyzwań, jakie stawia era globalizacji³¹², oraz różnych zagrożeń płynących z obecnego kryzysu wartości, pojawia się zagrożenie, które Spengler określił jako „zierzch Zachodu”³¹³. Problem ten stanowi również przedmiot poważnych rozważań innych myślicieli kręgu euroamerykańskiego, na przykład Richarda M. Weavera³¹⁴ oraz Patricka J. Buchanana³¹⁵. Pamiętając o tym, powinniśmy odświeżyć nasze spojrzenie na etyczne korzenie kultury, a w jej obrębie – *kultury bezpieczeństwa*.

Autor aż w kilku miejscach niniejszej pracy skoncentrował się na ukazaniu dalekowschodniej specyfiki fenomenu *kultury bezpieczeństwa*, ze szczególnym uwzględnieniem ma-

³¹² Z. Bauman, *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, przeł. J. Konieczny, Znak, Kraków 2007.

³¹³ O. Spengler, *Zmierzch Zachodu: zarys morfologii historii uniwersalnej*, oprac. H. Werner; przeł. J. Marzęcki, KR, Warszawa 2001.

³¹⁴ P. J. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, przeł. B. Bubula, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.

³¹⁵ P. J. Buchanan, *Śmierć Zachodu: jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, przeł. D. Konik, J. Morka, J. Przybył, Wektory, Wrocław 2006.

nifestacji tego zjawiska na terenie Kraju Wschodzącego Słońca. Jednym z powodów takiego podejścia jest odniesienie się do spostrzeżeń Kishore Mahbubani, które można odnosić do poziomu *kultury bezpieczeństwa*. „Od 1960 roku (...) liczba ludności Stanów Zjednoczonych wzrosła o 41%. W tym samym czasie liczba przestępstw z użyciem przemocy wzrosła [tam] o 560%, liczba dzieci pozamałżeńskich o 419%, liczba rozwodów o 400%, liczba dzieci wychowywanych przez samotną matkę lub ojca o 300% i liczba samobójstw wśród nieletnich o 200%, a ponadto o 80 punktów obniżyły się wyniki testów kompetencji szkolnej”³¹⁶.

Różnice, które eksponują powyższe dane są bardzo wymowne, warto więc, a nawet chyba należy przemyśleć inspiracje płynące ze Wschodu, wracając poniekąd do dawnej tradycji zwracania się na Daleki Wschód po inspiracje do ożywienia naszego rozwoju z udziałem zasobów określanych jako *ex Oriente lux*.

Należy jednak dodać tutaj, że w dobie globalizacji i w świetle niezwykłych osiągnięć Japonii, trzeba rozwiązać pojawiające się od czasu do czasu i głośno wyrażane wątpliwości.

Zastrzeżenia niektórych obserwatorów cywilizacji prowadzą się w tym przypadku do znalezienia odpowiedzi na następujące pytanie – czy odległy od nas mentalnie krąg kulturowy Krainy Kwitnącej Wiśni może być w jakimś stopniu źródłem wzorców postępowania dla ludzi Zachodu, a przynajmniej źródłem komparatystycznej i twórczej refleksji nad umacnianiem rodzimej kultury bezpieczeństwa?

Częściowo tej odpowiedzi udzielił już Daleki Wschód, pokazując, że tamtejsze sukcesy modernizacyjne w XIX wieku oparto na zastosowaniu najlepszych rozwiązań zapożyczonych z Zachodu, zaadoptowanych i implementowanych

³¹⁶ *Ibidem*.

w Japonii i w innych krajach, Dalekiego Wschodu, zgodnie z ich potrzebami, duchem i specyfiką.

Doprowadzono tym interkulturowym podejściem do zaistnienia procesu mającego wpływ na podniesienie poziomu tamtejszej kultury bezpieczeństwa. Autor, w tym miejscu przypomina ogólną definicję kultury bezpieczeństwa:

Definicja

Kultura bezpieczeństwa to *ogół materialnych i pozamaterialnych elementów utrwalonego dorobku człowieka, które służą kultywowaniu, podnoszeniu – bądź, gdy zaistnieje konieczność – odzyskiwaniu pożądanego poziomu bezpieczeństwa.*

Przypomnijmy, za Marianem Cieślarczykiem, *kulturę bezpieczeństwa* tworzą trzy grupy takich elementów. Profesor Cieślarczyk nazywa je także filarami³¹⁷:

- 1) filar mentalno-duchowy,
- 2) filar organizacyjno-prawny,
- 3) filar materialny.

Ogromnym atutem japońskiej kultury bezpieczeństwa wywodzącej się z samurajskiej tradycji jest mocno wykształcony jej pierwszy filar. Stanowi to atut omawianej tradycji dlatego, że w przypadku gdy filar ten słabnie – pozostałe dwa, nawet jeżeli są mocno rozbudowane, stają się powoli bezużyteczne. Oddziałują wówczas, mimo swoich zasobów – dysfunkcyjnie, bądź nawet destrukcyjnie na poziom bezpieczeństwa człowieka. Pamiętajmy bowiem, że podstawową kategorią poznawczą dla *nauk o bezpieczeństwie* jest antonim bezpieczeństwa, zagrożenie. Jako trudne do przewidzenia i do opanowania zjawisko, zagrożenie przybiera nierzadko rozmiary, którym przeciwstawić się można tylko kolektywnie.

³¹⁷ M. Cieślarczyk, *Fenomen bezpieczeństwa...*, s. 96; *idem, Kultura bezpieczeństwa i obronności...*

Oddzielne jednostki w takich działaniach często bywają skazane na porażkę. Z kolei współdziałanie grupy ludzi staje się w obliczu poważnych zagrożeń skuteczne jedynie wtedy, gdy kultura etyczna (składowa I filara *kultury bezpieczeństwa*) stoi w danej społeczności na wysokim poziomie. Siła moralna spadkobierców samurajskiej tradycji jest czynnikiem z prakseologicznego punktu widzenia warunkującym dobre prognozyki, co do możliwości przewycięzania zaistniałych zagrożeń.

Przejdźmy zatem do pytania – dlaczego dość odległy od Europy obszar występowania omawianej samurajskiej kultury bezpieczeństwa miałby stanowić przeszkody dla podjęcia prób inkorporowania w rzeczywistość zachodnią wartościowych z etycznego, prakseologicznego i securitologicznego punktu widzenia, elementów kultury Japonii.

Zapewne o odmienności kręgów kulturowych Zachodu oraz dalekowschodnich (indyjskiego, chińskiego i japońskiego)³¹⁸ decyduje między innymi to, że u nas by zbudować „nowe” często najpierw przystępujemy do niszczenia („burzenie Bastylia”).

Daleki Wschód hołduje natomiast zasadzie „budowania nowego na starym”. Pokazują to zarówno hinduistyczne Indie, dalej konfucjańska, a zarazem buddyjska Azja, w tym także w Japonii. Szacunek do tradycji i czerpanie inspiracji z siły drzemiącej w jej zasobach – to mocna strona Dalekiego Wschodu. Czy jednak mimo wszystko ten element stanowi przeszkodę do dalszych rozważań? Zachód także pamięta o swej tradycji, niejednym z tak zwanych anachronizmów okazywał się z czasem niepotrzebnie wzgardzonym bogactwem. Przykładem może tu być tradycja rodzinna (dziś podupadły rezerwuar najbardziej „subsidiarnej” energii społecznej), czy

³¹⁸ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, MUZA, Warszawa 2003, s. 21 i nast.

autentyczny szacunek dla ludzi starszych i tego wszystkiego, co ze swojej mądrości mogą ofiarować osobom znacznie mniej od nich doświadczonym. Jak się wydaje powierzchownym obserwatorom, Daleki Wschód deprecjonuje osobę ludzką kosztem podkreślania znaczenia zbiorowości.

Poglądowi temu jak już to wcześniej w tej pracy pokazano, zaprzecza opinia Mencjusza. Przypomnijmy raz jeszcze stosowny ustęp zawarty z *Czteroksięgu*, konfucjańskiego kanonu: „Ludzie mówią razem: Cesarstwo, księstwo, rodzina. Korzenie cesarstwa są w księstwie. Korzenie księstwa są w rodzinie. Korzenie rodziny są w osobie”³¹⁹.

Powyższe dwa czynniki – pozorne przytłoczenie jednostki przez zbiorowość i budowanie nowego na starym – mogące u niektórych osób budzić wątpliwości co do możliwości stosowania dorobku Wschodu do budowy zachodniej kultury bezpieczeństwa są zatem wątpliwe. Zwłaszcza teraz, kiedy przerost zachodniego indywidualizmu i związany z nim (oraz z rosnącym konsumpcjonizmem) kryzys wartości prowadzi do trwonienia dorobku kultury Zachodu i do obniżenia parametrów jego kultury bezpieczeństwa do granic, które grożą poważną katastrofą Europie i Ameryce. Przejdźmy teraz do argumentów „za”. Mowa o argumentach przemawiających za uniwersalnością i przydatnością wzorców pochodzących z kultury samurajów, przydatnością pozwalającą na interpretowanie i stosowanie tego dalekowschodniego dorobku także poza granicami jego „matecznika”.

1. Po pierwsze kultura bezpieczeństwa Kraju Kwitnącej Wiśni, jest mocno związana z rozwojem japońskich rodów wojskowych *buke* i opartą na ich potencjale wojskową administracją Cesarstwa. Daje nam to szanse prześle-

³¹⁹ Mencjusz (Mengzi), *Księga Mencjusza*, [w:] *Filozofia Wschodu. Wybór tekstów*, Kudelska M. (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2002, s. 352.

dzenia jej możliwości w trwającym aż siedem wieków – długotrwałym eksperymencie *ex post factum*. W wydaniu zbliżonym do ideału ta paramilitarna kultura charakteryzuje się cechami, które na dodatek bardzo wzmacniają się w obliczu zagrożeń, takimi jak:

- Prawość,
 - Życzliwość,
 - Perfekcjonizm,
 - Odpowiedzialność,
 - Samokontrola,
 - Odwaga i gotowość do poświęceń,
 - Hierarchiczność,
 - Nastawienie na skuteczność,
 - Dbałość o lojalność i o inne, charakterystyczne dla rodzinnego pietyzmu atrybuty rozciągane na całe środowisko społeczne.
2. Po drugie, japońskie kanony kultury bezpieczeństwa w jej drugim i trzecim filarze są niemalże w całości dorobkiem... europejskim (!). Dorobek ten zaadoptowano z iście samurajską determinacją w okresie ogromnej reformy modernizacyjnej, jaką podjęto w Cesarstwie w drugiej połowie XIX wieku. Drugą fazę tego procesu można było obserwować po zakończeniu II wojny światowej, między innymi przez historię amerykańskiego systemu *Total quality management*, opracowanego przez Wiliama Deminga, a dopracowanego przez potomków samurajów z Wysp Japońskich, między innymi przez Ishikawa Kaoru (1915–1989) i Taguchi Genichi (1924–2012).
 3. Po trzecie, japońskie tradycje kultury bezpieczeństwa przeniesione do kultury organizacyjnej takich światowych potentatów, jak Panasonic, Toyota, Honda czy Mitsubishi są obecnie z powodzeniem stosowane praktycznie na całym świecie – a więc ma to miejsce poza Japonią. Tradycje

te łączą się między innymi z perfekcjonistyczną koncepcją *kaizen*, której pionierem jest Masaaki Imai (ur. 1930)³²⁰ i pokrewnymi japońskimi metodami podnoszenia jakości, co nie pozostaje bez wpływu na bezpieczeństwo ludzkie³²¹ i bezpieczeństwo określonych procesów organizacyjnych, edukacyjnych, badawczych, wytwórczych i innych. „Należy podkreślić, że ich możliwości oddawane są jednocześnie do dyspozycji całej ludzkości (...)”³²². Pamiętajmy przy tym, że nauka, gospodarka i kultura organizacyjna Japonii należą obecnie do przodujących w świecie.

4. Powód czwarty jest związany z polemologiczną³²³ oraz irenologiczną³²⁴ optyką patrzenia na współczesny świat. Kręgi kulturowe stały się w obliczu decydującej alternatywy rozłącznej pomiędzy współpracą kultur dającą w efekcie pokój albo brakiem współpracy mogącym spowodować w końcowym efekcie wojnę. Tej drugiej możliwości można zapobiec przez globalny wzrost kultury bezpieczeństwa oparty głównie na pogłębionym zrozumieniu o charakterze międzykulturowym. Dla Zachodu jedną z takich moż-

³²⁰ Por. I. Masaaki, *Gemba Kaizen*, MT Biznes, Warszawa 2006.

³²¹ Por. G. Michałowska, *Bezpieczeństwo ludzkie*, [w:] *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, J. Symonides (red.), Scholar, Warszawa 2010.

³²² J. Piwowarski, *Japońska koncepcja etyki służb mundurowych a rozwój kultury bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej, wydanie pokonferencyjne – Bezpečne Slovensko a Europska Unia*, Wysoka Škola Bezpečneho Manazerstva, Koszyce 2011, s. 383.

³²³ Polemologia to obszar nauki dotyczący badań nad wojnami. Studium zajmuje się wyjaśnianiem przyczyn, źródeł, uwarunkowań wojen i konfliktów zbrojnych. Głównym założeniem metodologicznym tej dyscypliny naukowej jest głęboka wiara w to, iż poznanie wojny (konfliktów) wiedzie bezpośrednio do poznania pokoju. Twórcą terminu jest francuski badacz, socjolog i ekonomista Gaston Bouthoul (1896–1980). Przedstawicielami polemologii są m.in. Pitrim Sorokin oraz Quincy Wright.

³²⁴ Irenologia (gr. *eirene* – pokój) – nauka o pokoju.

liwości jest zrozumienie, a nawet stosowanie niektórych elementów dalekowschodniej etyki i opartej na niej kulturze bezpieczeństwa.

5. Piąty powód, dla którego warto podejmować próby stosowania samurajskiej filozofii bezpieczeństwa, to re-witalizacja nierzadko zrutynizowanych już, rodzimych przekazów dotyczących systemu wartości, poprzez zastosowanie dalekowschodniej optyki, *de facto* odświeżającej spojrzenie na własne tradycje. Sprzyja temu możliwość odnajdywania licznych analogii pomiędzy systemami wartości, jakie człowiek wykreował w obrębie różniących się kręgów kulturowych.
6. Po szóste – Japonia dała dalsze przykłady możliwości stosowania zdobyczy „obcej” kultury. W XIX wieku prekursorami idei *Shin Bushido* (*Modern Bushido*) byli Japończycy pochodzący z rodów samurajskich, którzy łączyli zachodnie idee chrześcijańskie z pochodzącą z Chin, neokonfucjańską kulturą zaadoptowaną przez japońskie rody wojskowe. Awangardą taką stanowili Nitobe (1862–1933), Uchimura (1861–1930), Kingo (1860–1951). Trudno byłoby wytłumaczyć dlaczego podobne procesy zmierzające do wykorzystania wartościowych zdobyczy „innych” kultur miałyby nie działać w drugą stronę i tym samym pozostawać niedostępnymi dla przedstawicieli Zachodu.
7. Po siódme – pewnego rodzaju uzasadnieniem, pozwalającym na zaakceptowanie elementów japońskiej kultury, jako użytecznych dla przedstawicieli kultury zachodniej jest gigantyczna ekspansja niczym niewymuszonej popularności sztuk walki *budo*³²⁵, wraz ze specyficzna mentalno-

³²⁵ Termin ten odzwierciedla drogę, którą podąża adept sztuk walki. Człon *bu* oznacza „wojenny”, wojskowy. Japońskie słowo *buke* oznacza z koleirody wojskowe. Człon *dō* po japońsku oznacza drogę w rozumieniu stylu życia, będącego sposobem na samodoskonalenie człowieka. Por. W. J. Cynarski,

ścią, jaka jest przenoszona do kręgów osób uprawiających te unikatowe sztuki. Transferują one bardzo pozytywnie na podniesienie poziomu kultury bezpieczeństwa w wymiarach indywidualnym i kolektywnym. Dziś ma to miejsce już we wszystkich regionach świata. Budo i jego liczne odmiany są obecnie znane i uprawiane na całym świecie, nie tylko w samej Japonii. Ich ekspansja przebiegała w dwóch fazach – na przełomie wieku XIX i XX oraz bardziej dynamicznie – w drugiej połowie XX wieku, po odzyskaniu przez Japonię niepodległości.

Trzeba ponadto stwierdzić, że na obszarze krajów rządzonych przez totalitarne reżimy komunistyczne *budo* pozwalało odzyskiwać poczucie możliwości indywidualnego rozwoju, kontaktu ze sferą wolności wyznaczaną przez filozofię *Bushi-do*³²⁶ niezależną od reżimowej idei.

Dla równowagi należy także stwierdzić, że nieco podobne zadanie pełniło i nadal pełni *budo* na „wolnym” Zachodzie. Eskalacja oraz bezustanne pobudzanie postaw konsumpcjonistycznych, pozbawionych jakichkolwiek większych idei, które mogłyby nadawać sens życiu ludzkiemu, łączona z egoistycznym indywidualizmem prowadzi do swoistej niewoli. Niewola ta przypomina zwabienie ludzi na powrót do jaskini, z której kiedyś chciał nas uwolnić Platon. Dalekowschodnia filozofia niesiona przez japońskie *budo* stanowi dla jej poważnych zaangażowanych odbiorców skuteczne antidotum na cywilizacyjne choroby umysłu, z jakimi styka się człowiek Zachodu. Tym bardziej, że rodzime systemy filozoficzno-religijne przez zruynowanie czy nawet pewien marazm utraciły wiele ze swej

Sztuki walki budo w kulturze zachodu, WSP, Rzeszów 2000.

³²⁶ „*Bushi-do* to dosłownie »drogi rycerzy« – drogi, którym rycerska szlachta iść winna, zarówno w życiu codziennym, jak i w swoim zawodzie – jednym słowem »kodeks rycerski«, owo *noblesse oblige* kasty wojowników”. I. Nitobe, *Bushido – The soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2002, s. 34–35.

dotychczasowej siły moralnej. Można tę siłę jednak zrewitalizować przez zastosowanie nowego punktu widzenia, pozwalające Zachodowi także budować „nowe na starym”.

Przez ożywienie I filara *kultury bezpieczeństwa* ideami z Dalekiego Wschodu, a właściwie ich analogiami, jesteśmy w stanie przywrócić świeżość i siłę zachodnim ideom.

Przecież nie ma zasadniczych różnic w tzw. *etyce cnót*. Widać to gdy porównujemy *Cnoty Bushido*³²⁷ i europejskie *Cnoty Kardynalne* (uzupełnione cnotami teologicznymi) stanowiące aksjologiczny wzorzec kultury i cywilizacji Zachodu³²⁸. Do pierwszych zaliczamy prawość, odwagę, życzliwość, szacunek, szczerość, lojalność, pietyzm rodzinny oraz samokontrolę. Do drugich zaś sprawiedliwość, męstwo, roztropność, umiar oraz wiarę, nadzieję i miłosierdzie.

Jednak w koncepcji *Bushido* akcentuje się to wyraźnie i mocno, że cnoty są internalizowane w procesie szeroko rozumianego treningu. Odzwierciedla to metoda *karada de oboeru* (uczenie się całym ciałem). Dlatego też *dojo budo* określane jest jako „miejsce, w którym umysł ludzki szlifowany jest w pocie czoła”³²⁹.

To właśnie tutaj zdobywana jest owa moralna siła, o której pisze judoka Roman M. Kalina. „Prakseologowie rozróżniają (...) obok pojęcia siły w rozumieniu współczesnej fizyki – siłę moralną, wiążąc ją głównie z zagadnieniami sprawności działań zarówno w walce zbrojnej, jak i niezbrojnej”³³⁰.

³²⁷ Por. J. Piwowarski, *Siedem cnót Bushido*, „Zeszyt Problemowy. Nauka – Praktyka – Refleksje”, Apeiron WSBPI, 2011, nr 5, s. 9–19.

³²⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.

³²⁹ Rozmowa własna autora z mistrzem *budo* – Soho Hayakawa (10 dan wado), latem 1997 roku.

³³⁰ R. M. Kalina, *Teoria sportów walki*, Biblioteka Trenera, Warszawa 2000, s. 75; *Sporty walki i trening samoobrony w edukacji obronnej młodzieży*, PTNKE, Warszawa 1997.

Bardzo sugestywnie przedstawił ideę będącą odpowiednikiem *uczenia się całym ciałem*, tak jaskrawo zarysowaną w sztuce walki, polski prakseolog Tadeusz Kotarbiński. „Walka (...) kształci wyjątkowo, gdyż obie strony licytują się nawzajem w stawianiu przeciwnikowi zadań coraz trudniejszych. Jest ona tedy wielką szkołą mistrzostwa”³³¹.

Podobnie do Kaliny mówił o karate mistrz tej gałęzi *budo*, Oyama, który uważał, że karate to forma samoobrony słabszego przed dominacją silniejszego przeciwnika³³².

Siła moralna zespołu i jednostki stanowi jeden z warunków koniecznych skutecznego przeciwstawiania się przeciwnikowi silniejszemu liczebnie czy materialnie³³³, czy innym zagrożeniom, na przykład ze strony sił natury. Mimo, że „tego rodzaju siła [jest] niedostatecznie poznana przez naukę, [to] ma trudną również obecnie do wyjaśnienia moc przyciągającą. Stąd jednostki i zespoły o dużej sile moralnej mogą się przeciwstawić skutecznie przeciwnikom znacznie silniejszym [od siebie]”³³⁴.

Można wnioskować, że obecny kryzys wartości, którego zasięg wydaje się osiągać rozmiary globalne jest największym zagrożeniem dla *I filara kultury bezpieczeństwa* i zawartej w nim siły moralnej.

Narzędziem pozwalającym na dosyć skuteczne przeciwstawianie obniżeniu potencjału imperatywu moralnego może być „uczenie się całym ciałem” zaczerpnięte z japońskiego wzorca *karada de oboeru*, którego geneza łączy się z uprawia-

³³¹ T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, [w:] *Wybór pism*, Warszawa 1957, s. 549.

³³² Słowa te odnosiły się między innymi do sytuacji z początku XVII w., jaka zaistniała na okupowanej Okinawie.

³³³ J. Rudniański, *Elementy prakseologicznej teorii walki*, PWN, Warszawa 1983, s. 144.

³³⁴ *Ibidem*, s. 145.

niem samurajskich systemów bojowych *budo*, opartych na moralnych regulacjach honorowego kodeksu *Bushido*.

Jak zauważył Rudniański – „na podstawie analizy historycznej oraz analizy systemowej współczesnych badań kilku dyscyplin społeczno-behawioralnych, można było przypuszczać, że jednostki silne moralnie są zarówno uodpornione w znacznej mierze na wszelkie metody niszczenia psychicznego, jak też wykorzystują zachowanie określone jako prospołeczne”³³⁵. Siłę moralną reprezentują mocna psychika i od niedawna naukowo badana (podobnie jak kultura bezpieczeństwa) duchowość³³⁶.

Celem wyciągnięcia z powyższych rozważań wniosków praktycznych, przypomnijmy znaczący głos autorytetu duchowego, przedstawiciela Zachodu. Jest nim chrześcijański zakonnik, mistrz duchowy podążający drogą życia monastycznego, Thomas Merton. Sądzi on, że poszukiwanie wielkiej siły duchowej, dostępnej dla tych, którzy osiągną jedność z najwyższą formą rzeczywistości, z Absolutem (lub są osobami, które usilnie do tego dążą) jest odwiecznym celem bytu ludzkiego. Napisał on na kartach *Dziennika azjatyckiego* tak:

„Wierzę, że nasza odnowa polega właśnie na pogłębianiu naszego zrozumienia i naszego pojmowania tego, co jest najbardziej rzeczywiste. Wierzę też, że otwierając się na buddyzm, na hinduizm i na te wspaniałe tradycje Azji, zdobywamy cudowną szansę dowiedzenia się czegoś więcej o możliwościach tkwiących w naszych własnych tradycjach, ponieważ tamte religie dotarły z punktu widzenia natury o wiele głębiej niż my”³³⁷. Odnosząc tę myśl do *budo*, przez

³³⁵ *Ibidem*, s. 155.

³³⁶ Por. P. Socha, *Rozwój duchowy w konfucjanizmie*, [w:] *Duchowy rozwój człowieka*, P. Socha (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000.

³³⁷ T. Merton, *Dziennik azjatycki*, Znak, Kraków 1993, s. 276.

które także możliwe jest realizowanie przesłania Mertona, warto przytoczyć słowa Oyamy: „Ludzie widzą w karate możliwość niewielkiego choćby protestu przeciwko przerozrostom organizacyjnym naszych czasów. Wielkie organizacje decydują o losach ludzkości, wielkie narody narzucają ton całemu światu. Nic dziwnego, że w takich warunkach ludzie oddają się treningowi karate, aby odbudować nieco z indywidualnej godności człowieka”³³⁸, dodając: „bez względu na siłę rywala, zwycięstwo zawsze przypadnie temu, kto walczy w słusznej sprawie. Tego jestem pewien. Dlatego też karate musi być sprawiedliwą sztuką walki. Ludzie godni swego imienia powinni chcieć przeciwstawiać sprawiedliwość niegodziwości, jeśli trzeba to nawet w walce na śmierć i życie. Bez gotowości obrony sprawiedliwości w ten sposób, cóż warta byłaby ich egzystencja?”³³⁹

Wypowiedzią tą współczesny mistrz karate, który szeroko zasłynął w połowie XX wieku, udowadnia, że nie są mu obce kształtowane w holistycznym treningu³⁴⁰ *budo* cnoty kodeksu Bushido, które kultywowano od wieków aż po dzień dzisiejszy wśród samurajów oraz spadkobierców idei japońskich rodów wojskowych, buke. Współczesny mistrz *budo*, Oyama Masutatsu uważał się również za spadkobiercę samurajskiej spuścizny. Wspomina on, traktując rzecz całkiem serio, o potrzebie budowy takich cech wojownika, jak *prawość* (oraz *sprawiedliwość – gi*), *odwaga (yu)* i gdy będzie konieczność – *samopoświęcenie (jikogisei)* w obronie istotnych wartości.

³³⁸ M. Oyama, *Mas Oyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications, Tokio 1979, s. 5.

³³⁹ *Ibidem*, s. 59.

³⁴⁰ Por. T. Ambroży, *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, EAS, Kraków 2004.

Badacz tradycji samurajskiej, Takeshi Takagi mówi: „To prawda, że *bushido* jest produktem feudalizmu (...) Duch jednak ciągle pozostaje i nie da się go unicestwić. Nie można bezpowrotnie przekreślić wszystkich czynów opartych na sprawiedliwości.

Nie można potępić w czambuł wierności i patriotyzmu. Co złego jest w pojęciach *chwała* albo *honor*?

- Nie potępiamy aktów odwagi, ani rycerskiego ducha.
- Nie kpimy z kogoś, kto dba o swoje dobre imię.
- Nie odrzucamy lojalności, skromności, rzetelności i opanowania, czyli tych wszystkich cech, które najbliższe były samurajom.

Wręcz przeciwnie, (...) przydają się w czasach wojny i pokoju [gdyż] są prawdziwą esencją rycerskiego ducha, właściwego każdej epoce i każdej kulturze³⁴¹.

Również Wojciech Cynarski podkreśla uniwersalny wymiar wartości, które można zaczerpnąć z dziedzictwa *Bushido*, oraz fakt, iż transcendują one kontekst historyczny i kulturowy, z którego wyrosły:

„Szlachectwo XXI wieku posiada inny wymiar i znaczenie niż w starożytności lub w czasach feudalnych. Szlachectwo obecnie nie jest bowiem dziedziczone. Współczesny rycerz jest arystokratą ducha, osobą dążącą do wiedzy, mądrości i wartości wyższych, człowiekiem przestrzegającym zasad etyki [...]”³⁴².

Przenosząc się znów na inny kontynent, przypomnijmy prezydenta Singapuru i wypowiedzianą u schyłku XX wieku przestrożę: „Tradycyjne azjatyckie pojęcie moralności, obowiązków i społeczeństwa, które w przeszłości pomagały nam

³⁴¹ T. Takagi, *Rycerze i samuraje*, Diamond Books, Bydgoszcz 2004, p. 168. [The Way of the Samurai, East & West: A Comparison of Bushi-do & Chivalry, transl. Tsuneyoshi Matsuno, TM International Academy 1995.]

³⁴² W. J. Cynarski, *Sztuki walki IDŌ: IDŌKAN*, SIP, Rzeszów 2009, p. 77.

przetrwac, ustępując miejsca zachodnim, indywidualistycznym i egoistycznym postawom. Prezydent stwierdził, że konieczne należy ustalić podstawowe wartości, wspólne dla różnych grup etnicznych i religijnych zamieszkujących Singapur³⁴³.

Wskazał następujące istotne zagadnienia: „Przedkładanie społeczeństwa nad jednostkę [prymat dobra wspólnego], popieranie rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa [będącej pierwszym etapem i fundamentem społecznej edukacji], rozwiązywanie ważnych kwestii w drodze ugody, a nie sporów, podkreślanie rasowej i religijnej tolerancji i harmonii [przewaga zgody społecznej nad podziałami]”³⁴⁴.

Tak uformowana *siła moralna* stanowi o ogromie możliwości, o trwałości *kultury bezpieczeństwa* osiąganey dzięki sile jej pierwszego filara. Swoisty „oscylator” będący międzykulturowym przekazem może stać się katalizatorem wzrostu tego filara, który w dobie supremacji konsumpcjonizmu jest poważnie zagrożony.

W kontekście stale rosnącego dylematu: „być czy mieć”³⁴⁵, choć *kultura bezpieczeństwa* zakorzeniona w szlachetnej Drodze Wojownika nie dominuje w świadomości społecznej, pozostaje ona skutecznym środkiem przeciwdziałającym demoralizującemu konsumpcjonizmowi³⁴⁶ i staje wartościową alternatywą³⁴⁷ wobec trywialnego stylu życia.

³⁴³ Government of Singapore „Shared Values”, Dekret nr 1, 2 stycznia 1991, s. 2–10, za: S. P. Huntington, op. cit., s. 564–565.

³⁴⁴ *Ibidem*.

³⁴⁵ E. Fromm, *Mieć czy być?*, przeł. J. Karłowski, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997; G. Marcel, *Być i mieć*, przeł. P. Lubicz, Pax, Warszawa 1998; Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005.

³⁴⁶ *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*, J. Mucha (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.

³⁴⁷ M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, UMCS, Lublin 1999; J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, przeł. J. Niklewicz, Muza, Warszawa 1995.

Dopóki egzystuje ten rodzaj tradycji, mógłby on być niezwykle inspirujący i przy tym pomocny w próbach rewitalizacji jakby nieco znużonej, ale jakże nadal cennej dla nas i dla całego świata – kultury Zachodu.

BIBLIOGRAFIA

1. Ambroży T., *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, EAS, Kraków 2004.
2. Bauman Z., *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, Znak, Kraków 2007.
3. Buchanan P. J., *Śmierć Zachodu: jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, Wektory, Wrocław 2006.
4. Cieślarczyk M., *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, [w:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, Reklajtis E., Wiśniewski R., Zdanowski J. (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2010.
5. Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Akademia Podlaska, Siedlce 2011.
6. Cynarski W. J., *Sztuki walki budo w kulturze zachodu*, WSP, Rzeszów 2000.
7. Fromm E., *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997.
8. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, MUZA, Warszawa 2003.
9. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005.
10. Kalina R.M., *Sporty walki i trening samoobrony w edukacji obronnej młodzieży*, PTNKF, Warszawa 1997.
11. Kalina R.M., *Teoria sportów walki*, Biblioteka Trenera, Warszawa 2000;
12. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.

13. Kotarbiński T., *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, [w:] *Wybór pism*, Warszawa 1957.
14. Marcel G., *Być i mieć*, przeł. P. Lubicz, Pax, Warszawa 1998.
15. Masaaki I., *Gemba Kaizen*, MT Biznes, Warszawa 2006.
16. Mencjusz (Mengzi), *Księga Mencjusza*, [w:] *Filozofia Wschodu. Wybór tekstów*, Kudelska M. (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2002.
17. Merton T., *Dziennik azjatycki*, Znak, Kraków 1993, s. 276.
18. Michałowska G., *Bezpieczeństwo ludzkie*, [w:] *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, Symonides J. (red.), Scholar, Warszawa 2010.
19. Nitobe I., *Bushido – The soul of Japan*, Kodansha International, Tokyo 2002.
20. Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, przeł. J. Niklewicz, Muza, Warszawa 1995.
21. Oyama M., *Mas Ōyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications, Routledge Inc., Tokio 1979.
22. Piwowarski J., *Japońska koncepcja etyki służb mundurowych a rozwój kultury bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Bezpečne Slovensko a Europska Unia*, Vysoka Skola Bezpečneho Manazerstva, Koszyce 2011.
23. Piwowarski J., *Kultura bezpieczeństwa*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, Apeiron WSBPI, 2012, nr 12.
24. Piwowarski J., *Siedem cnót Bushido*, „Zeszyt Problematyki. Nauka – Praktyka – Refleksje”, Apeiron WSBPI, 2011, nr 5.
25. Piwowarski J., Piwowarski J., *Modern Bushido. Prolegomena do jedności czterech religii w administracji i zarządzaniu według wzorów dalekowschodnich*, „Zeszyt Naukowy Apeiron” Kraków, 2007, nr 1.

26. Piwowarski J., Rodasik R., *Применение результатов исследований по анализу голосового сигнала с помощью *diagnoscope* и *voiceprints* в секьюритологии*, [w:] “СТРОИТЕЛЬСТВО, МАТЕРИАЛОВЕДЕНИЕ, МАШИНОСТРОЕНИЕ. СЕРИЯ: БЕЗОПАСНОСТЬ ЖИЗНЕДЕЯТЕЛЬНОСТИ”, Сборник научных трудов Под общей редакцией доктора технических наук, профессора В.И. Большакова, Выпуск 71, Том 1, Днепрпетровск 2013, ss. 16-22.
27. Rudniański J., *Elementy prakseologicznej teorii walki*, PWN, Warszawa 1983.
28. Socha P., *Rozwój duchowy w konfucjanizmie*, [w:] *Duchowy rozwój człowieka*, Socha P. (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000.
29. Spengler O., *Zmierzch Zachodu: zarys morfologii historii uniwersalnej*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001.
30. Takagi T., *Rycerze i samuraje*, Diamond Books, Bydgoszcz 2004.
31. Weaver R. M., *Idee mają konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.
32. Бегун В. В., *Безпека життєдіяльності (забезпечення соціальної, техногенної та природної безпеки): Навчальний посібник для студ. вузів*, Фенікс, Moskwa 2004.

ZAKOŃCZENIE

Wytworzona przez ludzi siła tradycji, budująca od wielu tysięcy lat filary kultury bezpieczeństwa, według Weavera spowodowała, że „człowiek rozwinął swe metafizyczne marzenie [o szczęśliwym życiu w doskonałym społeczeństwie] i stał się świadom racjonalnego uczucia, rozpoznał swe podstawy dostojności: wiedzę i cnotę (...) Na podstawie tych kryteriów było możliwe wzniesienie struktury odzwierciedlającej nasze poważanie dla wartości. (...) W zależności od swego wkładu (...) ludzie znaleźli swe miejsce na różnych poziomach, pewni, że – ponieważ struktura ta jest równoznaczna z logosem – ich pozycje nie są arbitralne, ale naturalne i właściwe. Oto jest społeczeństwo [doskonałe], w którym człowiek posiada zmysł kierunku (...)”³⁴⁸, którego wyraz stanowi hierarchia kompetencji oparta o *prakseologiczny trójnóg*. „W dobie prymatu ekonomii, nadal jednak funkcjonują dojrzałe – od wieków sprawdzone – poglądy głoszące, że pomyślność ludzkich jednostek, społeczeństw, instytucji i przedsiębiorstw opiera się na „prakseologicznym trójnogu”, o którym mówił między

³⁴⁸ M. Weaver, s. 42.

innymi Tadeusz Kotarbiński, zbudowanym jako konstrukcja trzech „E”. Są nimi *etyka, efektywność i ekonomia*.

Koncepcją proponowaną tu przez autora jest druga trychotomia, która ma również charakter trójnogu prakseologicznego; przedstawiają go: *doświadczenia, umiejętności i wiedza (mądrość)*³⁴⁹.

1. W książce poświęconej zjawisku bezpieczeństwa autor zaproponował własną koncepcję definicji omawianego fenomenu. Podjęte tu rozważania dotyczące fenomenu bezpieczeństwa, poza wprowadzeniem w teorię *nauk o bezpieczeństwie* dotyczyły także w znacznej części, źródeł moralności i zasad etyki. Zadaniem człowieka jest nigdy niekończące się zabezpieczanie odwiecznych, mających naturalny charakter przyczyn moralności, podtrzymywanie ich w nieustającej aktywności, po to by uniknąć momentu, w którym pojawi się konieczność budowania współczesnej etyki na jej zgliszczach – całkowicie od nowa. Powód stanowi tu bardzo już trudna do powstrzymania w dzisiejszych czasach postępująca dewastacja I filara kultury bezpieczeństwa.
2. Bezpieczeństwo danego podmiotu nie jest wartością autoteliczną ale należy ją uznać za *wartość instrumentalną*, która umożliwia realizację wszystkich potrzeb i korelujących z nimi wartości, od podstawowych, po najwyższą jaką jest samorealizacja. Jeżeli brak jest odniesień uruchamiających najcenniejsze elementy z dziedzictwa pokoleń, którego jesteśmy dysponentami, wtedy „wiedza staje się siłą w służbie [przyziemnych] pragnień. Państwo, zaprzestając wyrażania wewnętrznych kwalifikacji człowieka i wychowywania kolejnych pokoleń w duchu pozwalającym na utrzymanie

³⁴⁹ J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Kraków 2012, s. 60.

dobrych tradycji przy jednoczesnym otwarciu dla innowacyjności, zamienia się w potężną maszynę biurokratyczną, tak skonstruowaną, by promować [głównie] aktywność ekonomiczną. Nic więc dziwnego, że tradycyjne wartości, bez względu na to, jak często by nie były wymieniane podczas różnych uroczystości rocznicowych, muszą się dziś wymykać i szukać jakichś szczelin i zakamarków, by przetrwać³⁵⁰. Dzisiaj, w tak bardzo niekorzystnie kształtujących się dla pierwszego filara kultury bezpieczeństwa okolicznościach, spadkobiercy i dysponenci sukcesji narodowej (zawierającej również filary kultury bezpieczeństwa), stają się jej trwonicielami.

3. Zagrożenie jest zjawiskiem pierwotnym w stosunku do epifenomenu, jakim jest bezpieczeństwo.
4. Autor zaproponował własną, spektralną definicję kultury bezpieczeństwa, złożoną z filara mentalnego, organizacyjno-prawnego i materialnego, a także podał w tej definicji cele jakie pozwala osiągnąć kultura bezpieczeństwa. Chodzi tu oczywiście o kontrolę i powstrzymanie zagrożeń bezpieczeństwa danego podmiotu. Środkiem, który może zapobiec wielu zagrożeniom, jest właściwe przygotowanie kolejnych młodych pokoleń przez pedagogów. Powinno ono opierać się na podstawowym założeniu, które daje pierwszeństwo dla wychowania przed nauczaniem w procesie edukacyjnym. Chcąc do tego celu wykorzystać polski dorobek, należy intencje legislatywy i egzekutywy przeformować w duchu idei i przestróg Frycza Modrzewskiego³⁵¹ oraz papieża Jana Pawła II³⁵². Idee tych wielkich Polaków nadal są aktualne.

³⁵⁰ *Ibidem*, s. 44.

³⁵¹ A. Frycz Modrzewski, *O naprawie Rzeczypospolitej*, Kraków 1551.

³⁵² Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1985; Z. Brzegowy, *Podstawy i struktura w nauczaniu człowieka w myśli Karola Wojtyły*, Lublin 1996.

Nastawiony na walory wychowawcze system edukacyjny może odnosić skutek dopiero wtedy, gdy klasa polityczna zaprzestanie wciąż „udowadniać”, że na moralne podstawy, których kiedyś wszystkich nauczano w szkole, dziś nie ma już miejsca w codziennej praktyce, oraz gdy media wycofają się z niemoralnej, obscenicznej komercji oferującej ludziom tandetne ale chwytliwe „atrakcje”, które bardzo często lansują moralne zło. Wydaje się, że Polaków jest jeszcze stać na znalezienie sił do kultywowania pozytywnych wątków własnej tradycji³⁵³ odnoszących się do dziedziny kompetencji moralno-etycznych, w stopniu porównywalnym do konsekwencji w tym samym zakresie prezentowanej przez inne nacje. Tradycja ta jest wielowątkowa. Największą rolę w Europie odgrywa przekaz związany z nauką katolicką. Obok niej funkcjonuje jeszcze starsza tradycja judaizmu, pielęgnowana między innymi przez polskich obywateli pochodzenia żydowskiego, ale będąca poniekąd częścią komplementarnie traktowanej spuścizny judeochrześcijańskiej.

5. Stosunkowo młodą w Polsce tradycją jest tradycja mądrości Dalekiego Wschodu. Rozwinęła się ona poprzez studiowanie dalekowschodniej literatury, sztuk oraz sportów walki z judo, karate-do i ju-jitsu na czele, a także z uprawianiem ćwiczeń systemów jogi. Jej wpływ na jakość życia milionów Polaków zaznacza się bardzo szeroko i korzystnie oddziałuje na wzmocnienie rozumienia rodzimej religii i ogólnych podstaw właściwych zachowań etycznych. Tradycja ta bowiem wyrasta ze starej, sprawdzonej przez wieki również w systemie rządzenia Japonia kultury honoru, porządku i samodyscypliny podtrzymywanych w koncepcji holistycznego treningu³⁵⁴,

³⁵³ B. Suchodolski, *Polska i Polacy*, PWN, Warszawa 1981.

³⁵⁴ T. Ambroży, *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, EAS, Kraków 2004.

gdzie ciało i umysł ludzki podążają jednocześnie w procesie samodoskonalenia.

Dalekowschodnia optyka filozoficzna kładzie nacisk na naturalność i postawę uczestniczącą podmiotu w odróżnieniu od filozofii z pozycji obserwatora. Realizację bezpieczeństwa w obrębie tej optyki wzmacnia stosowanie w użytecznym paradygmacie kodeksu *Bushido*³⁵⁵ zawarta tu idea *karada de oboeru* – „uczenie się całym ciałem”³⁵⁶.

Ponieważ jednak mówimy w tym miejscu głównie o współczesnej Polsce oraz o Unii Europejskiej, to w kontekście wstrząsających doświadczeń narodów Starego Kontynentu, związanych z totalitaryzmem, po roku 1945 nastąpiło odrodzenie się tutaj koncepcji opartych o prawo natury.

W Niemczech stało się to za sprawą filozofii prawa reprezentowanej przez Gustawa Radbrucha³⁵⁷ oraz doktryny prawnopolitycznej Konrada Adenauera³⁵⁸.

Niezależnie od funkcjonujących w Polsce politycznej oraz gospodarczej bazy *kultury bezpieczeństwa*, u podstaw istnienia Unii Europejskiej stoją idee trzech wielkich mężów stanu, chrześcijańsko-demokratycznych polityków, Francuza Roberta Schumana, Niemca Konrada Adenauera oraz Włocha Alcide de Gasperi³⁵⁹.

³⁵⁵ Bushidō (jap. *bushi* – wojownik, *dō* – droga) – to moralny kodeks, zbiór zasad etycznych japońskich wojowników, który zawierał w sobie głównie elementy takich religii jak: buddyzm, konfucjanizm i shintō – narodowej religii Japonii.

³⁵⁶ Por. B.L. de Mente, *The Japanese Samurai Code*, Tuttle Publishing, Tōkyō 2005.

³⁵⁷ J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 74.

³⁵⁸ W. Kozub-Ciembroniewicz, *Konrad Adenauer. Personalizm i tradycjonalizm*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000, s. 27.

³⁵⁹ R. Schuman, *Chrześcijański demokrata i Europejczyk*, (red.) R. Budnik, M. Kusto, „Wokół nas”, Gliwice 1991; *Ojcowie współczesnej Europy. Materiały z Konferencji Fundacji Konrada Adenauera*, Fundacja ATK, Warszawa 1993.

Budowanie europejskiej *kultury bezpieczeństwa* w mentalnie podzielonej po II wojnie światowej Europie, wymagało sięgnięcia do pokładów wartości chrześcijańskich. Schuman mówił, że „Europa zawdzięcza swe istnienie chrześcijaństwu (...). Przyniosło ono pierwszeństwo wartości wewnętrznych”³⁶⁰.

Oprócz powyższej identyfikacji kulturowej Zachodu zarówno Europa, jak i Stany Zjednoczone podołały wyzwaniu potrzeby zneutralizowania irracjonalnych barier, swoistego partykularyzmu kulturowego i stały się w drugiej połowie XX wieku także beneficjentami dalekowschodnich idei, które zafascynowały swą aktualnością początkowo Amerykanów okupujących od 1945 do 1952 r. Japonię, a także Europejczyków³⁶¹. Nie była to pierwsza fala przenikania się wspomnianych koncepcji, ale niewątpliwie pierwszy raz uzyskała aż taką, prawdziwie globalną skalę, zarówno jeśli chodzi o zasięg, jak też spektrum dziedzin, od administracji i zarządzania, poprzez technologię, kulturę, sztukę aż po filozofię i fenomen określany jako *bezpieczeństwo*.

Należy zaznaczyć, iż prawidłowe odnajdywanie w myślowych systemach Wschodu i Zachodu analogii, powinno przebiegać na gruncie dobrze zidentyfikowanej własnej tożsamości by uniknąć wzbudzenia u siebie anomii, utraty autonomicznej orientacji.

Co do ciągłości przekazu, ważnej nie tylko dla poczucia tożsamości, to wiele możemy się jeszcze nauczyć, choćby od

³⁶⁰ Cyt. za: T. Pieronek, *Stolica Europejska a Unia Europejska* [w:] *Europa i Kościół*, (red.) H. Juros, Fundacja Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1997, s. 103.

³⁶¹ Vide *Koniec sekularyzacji w Europie?*, (red.) P. Kapłon, A. Rokicka, M. Warat, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007; por. także pozycje będące efektem postępującego konsensusu moralnego: M. E. Cody, *Bushido: A Modern Bushido Adaptation of the Ancient Code of the Samurai*, Book Library, Bloomington US 2000; B. L. de Mente, *Japanese Etiquette and Ethics in Business*, McGraw – Hill Professional, New York 2004.

Anglików, Niemców, Hindusów czy Japończyków, i to bez nierzetelnego wymawiania się odmiennością kulturową.

Realizacja tego zamiaru wymaga stanowczego konsensusu różnych sił społecznych i politycznych uznających nasze państwo oraz kulturę bezpieczeństwa naszego społeczeństwa za niepodzielne, choć różnorodne dobro wspólne. Powinno się tak czynić, mimo różnic w poglądach na temat stosowanych środków i stylu rządzenia w długiej, a nie tylko w „kadencyjnej” perspektywie czasowej.

Do tego niezbędne są rozsądek i przewaga życzliwości nad animozjami, odpowiedzialność za dobro wspólne, jakim jest państwo oraz jego kultura bezpieczeństwa. „Przyjazne stosunki między ludźmi (...) nie opierają się na chimerycznym wyobrażeniu równości, ale na braterstwie, pojęciu o wiele wcześniejszym w historii i zakorzenionym [intuicyjnie] w ludzkiej świadomości. Pradawne uczucie braterstwa niesie obowiązki, o których równość nigdy nie słyszała. Braterstwo wymaga szacunku i ochrony, ponieważ wzięło się ze stosunków rodzinnych, a rodzina ze swej natury jest hierarchiczna (...). Braterstwo kieruje uwagę na innych, równość na siebie (...). Ramy obowiązku, które wnosi braterstwo są same w sobie źródłem postępowania zrodzonego z idei.

Kiedy ludzie czują, że [ich] społeczeństwo oznacza uporządkowanie, najwyższe i najniższe grupy skupiają swe wysiłki na wspólnym celu i łączy je raczej harmonia niż współzawodnictwo.”³⁶² Wtedy również można liczyć na wzrastanie poziomu kultury bezpieczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

1. Ambroży T., *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, EAS, Kraków 2004.

³⁶² R. M. Weaver, *op. cit.*, s. 47.

2. Brzegowy Z., *Podstawy i struktura w nauczaniu człowieka w myśli Karola Wojtyły*, Lublin 1996.
3. Cody M. E., *Bushido: A Modern Bushido Adaptation of the Ancient Code of the Samurai*, Book Library, Bloomington US 2000.
4. Frycz Modrzewski A., *O naprawie Rzeczypospolitej*, Kraków 1551.
5. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1985.
6. *Koniec sekularyzacji w Europie?*, (red.) P. Kapłon, A. Rokicka, M. Warat, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
7. Kozub-Ciembroniewicz W., *Konrad Adenauer. Personalizm i tradycjonalizm*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000.
8. Mentel B. L. de, *Japanese Etiquette and Ethics in Business*, McGraw – Hill Professional, New York 2004.
9. Mentel B. L. de, *The Japanese Samurai Code*, Tuttle Publishing, Tōkyō 2005.
10. Pieronek T., *Stolica Europejska a Unia Europejska [w:] Europa i Kościół*, (red.) H. Juros, Fundacja Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1997.
11. Piwowarski J., *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Kraków 2012.
12. Schuman R., *Chrześcijański demokrata i Europejczyk*, (red.) R. Budnik, M. Kusto, „Wokół nas”, Gliwice 1991.
13. Schuman R., *Ojcowie współczesnej Europy. Materiały z Konferencji Fundacji Konrada Adenauera*, Fundacja ATK, Warszawa 1993.
14. Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
15. Suchodolski B., *Polska i Polacy*, PWN, Warszawa 1981.
16. Weaver R. M., *Idee mają konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.